

Aleksander Szolucha

RYS
HISTORYCZNY WISZNIC

Zeszyt IV

**POLSKI ZWIĄZEK
EMERYTÓW RENCISTÓW I INWALIDÓW
W WISZNICACH**

Aleksander Szołucha

RYS HISTORYCZNY WISZNIC

Zeszyt IV

**POLSKI ZWIĄZEK
EMERYTÓW RENCISTÓW I INWALIDÓW
W WISZNICACH**

Wisznice 2009

Książka ukazała się nakładem członków
Polskiego Związku Emerytów Rencistów i Inwalidów
w Wisznicach.

Skład komputerowy - Krystyna Suwała
Fotografie - Bogusław Suwała

Druk: a-tronic"
21-500 Biała Podlaska
ul. Ks. Wilskiego - Ciborowicza 7
tel. 083 344 37 66
tel./fax 083 343 65 15
e-mail: a-tronic@wp.pl

ISBN 978-83-920706-3-4

SPIS TREŚCI

PIŚMI PRZEWODNICZĄCY DO PRZEWODU LINIOWEGO	8
WSTĘP	9
ROZDZIAŁ I	
POWSTANIE I ROZWÓJ POLSKIEGO ZWIĄZKU EMERYTÓW RENCISTÓW I INWALIDÓW W WISZNICACH	
1. - Geneza, rozumienie i podparcie	
strukturalne	11
2. Udział w Związku i jego władze	13
3. Charakterystyka lokalnego biurowego	18
4. Wyposażenie techniczne i dedykowane	20
5. Tworzenie poświęconych Zarządu	21
ROZDZIAŁ II	
FORMY PRACY ZARZĄDU	
1. Działalność zarządcza i inne formy pomocy	25
2. Organizacja wyjazdów na kursy rehabilitacyjne	29
3. Działalność wydawnicza, publikacyjna i informacyjna	32
4. Organizacja i wydawnictwa	34
ROZDZIAŁ III	
WSPÓŁCZESNE ZWIĄZKI WŁADZY I ADMINISTRACJI	
1. Współpraca Związku z Urzędem Gminy	38
2. Współpraca z Podlaskiem	41
3. Powołanie Centrum Pomocy Rodzinną	42
ROZDZIAŁ IV	
WSPÓŁPRACA ZE ŚRODOWISKIEM	
1. Główny Ośrodek Kultury i Osiedla	43
2. Publiczne Gimnazjum nr 1 im. N.K. Baczyńskiego	45
3. Biblioteka Gminy	49
4. Szkoła Podstawowa	52
5. Działalność Ogólnokształcąca	53

Opracowanie poświęcam:

- twórcom Muzeum w Rowinach
- członkom Związku
- sponsorom

Autor

SPIS TREŚCI

PISMO PRZEWODNICZĄCEJ ZO PZERII W LUBLINIE	8
WSTĘP	9
ROZDZIAŁ I	
POWSTANIE I ROZWÓJ POLSKIEGO ZWIĄZKU EMERYTÓW RENCISTÓW I INWALIDÓW W WISZNICACH.	
1. Geneza, nazewnictwo i podporządkowanie strukturalne	11
2. Liczebność Związku i jego władze	13
3. Charakterystyka lokali biurowych	18
4. Wyposażenie techniczno-dydaktyczne	20
5. Tematyka posiedzeń Zarządu	21
ROZDZIAŁ II	
FORMY PRACY ZARZĄDU	
1. Działalność socjalna i inne formy pomocy	25
2. Organizacja wyjazdów na turnusy rehabilitacyjne.....	29
3. Działalność wydawnicza, publicystyczna i informacyjna	32
4. Odznaczenia i wyróżnienia	34
ROZDZIAŁ III	
WSPÓŁDZIAŁANIE Z ORGANAMI WŁADZY I ADMINISTRACJI	
1. Współpraca Zarządu z Urzędem Gminy	38
2. Współpraca z Proboszczem	41
3. Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie	42
ROZDZIAŁ IV	
WSPÓŁPRACA ZE ŚRODOWISKIEM	
1. Gminny Ośrodek Kultury i Oświaty.....	43
2. Publiczne Gimnazjum nr 1 im. K.K. Baczyńskiego	45
3. Biblioteka Gminna.....	49
4. Szkoła Podstawowa	52
5. Liceum Ogólnokształcące	56

ROZDZIAŁ V

IMPREZY TURYSTYCZNE

- | | |
|--|----|
| 1. Informacje ogólne o programach turystycznych | 57 |
| 2. Rajdy rowerowe i samochodowe, ogniska i pikniki | 59 |
| 3. Wycieczki jednodniowe | 61 |
| 4. Wycieczki kilkudniowe i pielgrzymki | 66 |

ROZDZIAŁ VI

ŻYCIE KULTURALNE

- | | |
|--------------------------|----|
| 1. Chór związkowy | 74 |
| 2. Zabawy taneczne | 78 |
| 3. Dzień Kobiet | 81 |
| 4. Dzień Seniora | 84 |
| 5. Dzień Inwalidy | 87 |

ROZDZIAŁ VII

IMPREZY REGIONALNE I FOLKLORYSTYCZNE

- | | |
|--|-----|
| 1. Spotkania opłatkowe | 89 |
| 2. Wieczór z kądzią | 93 |
| 3. Żniwa | 97 |
| 4. Wieczór regionalny: Jak to dawniej bywało | 99 |
| 5. Imprezy różne | 104 |

ROZDZIAŁ VIII

ORGANIZACJA IZBY ETNOGRAFICZNO-HISTORYCZNEJ
W LOKALU GOKiO NA WYGODZIE

- | | |
|--|-----|
| 1. Pomieszczenie i wyposażenie techniczne..... | 114 |
| 2. Ekspozyty i wystawy | 116 |

ROZDZIAŁ IX

ORGANIZACJA REGIONALNEGO CENTRUM KULTURY LUDOWEJ
W ROWINACH

1. Krótka charakterystyka przejętego mienia	123
2. Adaptacja pomieszczeń szkolnych i placu na ekspozycje kultury ludowej	125
3. Ekspozycje muzealne	134
4. Wstępne zagospodarowanie terenu i plany na przyszłość	144
5. Darczyńcy i sponsorzy	156

ROZDZIAŁ X

TWÓRCZOŚĆ SENIORÓW	159
--------------------------	-----

MATERIAŁY ŹRÓDŁOWE	166
--------------------------	-----



60 - lecie POLSKIEGO ZWIĄZKU EMERYTÓW, RENCISTÓW I INWALIDÓW

Oddziału Okręgowego w Lublinie
20-071 Lublin, ul. Wieniawska 13, tel./fax 081 532-67-83
e-mail – pzerii@wp.pl

Szanowny Pan
Aleksander Szolucha
Przewodniczący PZERiI
Oddziału Rejonowego
w Wisznicach

Z uwagą przeczytałam opracowanie o historii i pracy Oddziału Rejonowego PZERiI w Wisznicach. Jestem pełna uznania i podziwu dla ludzi, którzy wykorzystali własną pracę, zdolności i pomysły na rzecz i potrzebę własnego środowiska, tworząc historię, zachowując wierność regionalnych tradycji.

W swoich działaniach nie zapomnieli o wartościach i potrzebach drugiego człowieka, pochylając się szczególnie na tych, których skrzywdził los.

Umiejętnie do pracy społecznej włączyli społeczność wielopokoleniową, co przyczyniło się do kontynuacji działań.

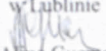
Autor tej publikacji wymieniając zasłużonych społeczników z imienia i nazwiska zadbał o to, by oddać im należne słowa uznania a w przyszłości nie zapomniano, iż dzięki ich pracy zachowano tradycję i historię regionu. Chciał również zwrócić uwagę, że ludzie w dojrzałym wieku mądrzej patrzą na świat i są upoważnieni do przekazywania wartości narodowych.

Zaniepokoiłam się jednak faktem, że tak mało uwagi poświęcił inicjatorowi tych pięknych działań Przewodniczącemu Oddziału Rejonowego PZERiI w Wisznicach Panu Aleksandrowi Szolucha.

Przedstawiona historia i praca Oddziału Rejonowego PZERiI w Wisznicach jest przykładem jak można w pełni realizować w określonych warunkach zadania Statutowe Związku.

Z wyrazami uznania i wdzięczności

Przewodnicząca Oddziału Okręgowego PZERiI

w Lublinie

Anna Gućma

WSTĘP

Treścią publikacji jest zaprezentowanie Czytelnikom nie tylko historii powstania i rozwoju Polskiego Związku Emerytów Rencistów i Inwalidów w Wisznicach, ale też naszkicowanie wielopłaszczyznowych form działania na rzecz seniorów, młodzieży, środowiska i ochrony dóbr kultury.

Nasz Związek funkcjonuje w środowisku wiejskim. Gros jego członków stanowią ludzie ongiś związani z produkcją rolną, stąd też łatwiejsze jest gromadzenie informacji i odtwarzanie obrzędowości ludowej towarzyszącej różnym pracom wieśniaczym. Ilość osób posiadających pełne wyższe wykształcenie jest znikoma, ale jest to sprawa drugorzędna.

Część zrzeszonych seniorów odznacza się wielkim społecznym zaangażowaniem na rzecz zespołu i środowiska.

Na konkretnych przykładach staram się ukazać, że nasi związkowcy mają swoje ideały i zainteresowania. Lubią pracować twórczo wówczas, jeżeli praca ta przynosi zadowolenie, efekty i są dostrzegani w środowisku.

Temat ujmuję w układzie problemowo - chronologicznym. Próbuję pokazać jak można pozyskiwać zasoby ludzkie i materialne do systematycznej, etapowej realizacji dalekosiężnych i wzniosłych celów.

Informuję, że nazwa Regionalne Centrum Kultury Ludowej (RCKL) i Muzeum Regionalnej Kultury Ludowej dotyczy tego samego podmiotu i używam zamiennie.

Rejon wisznicki, w jakim rozwija działalność Związek, ma swoją specyfikę dziejową i kilka ciekawych wydarzeń historycznych. Ma też bogatą kulturę ludową i materialną, o której dziś mogą opowiadać już tylko nieliczni seniorzy. Niestety jest też coraz mniej materialnych świadectw obrazujących życie wieśniacze: dawnych chat wiejskich, "spichrzy", wiatraków i kuźni, studni z żurawiami, drewnianych przydrożnych kapliczek i smukłych krzyży na rozstajnych drogach. Należy przyznać, że idą w zapomnienie dawne piękne ludowe obrzędy świąteczne i weselne oraz te, które towarzyszyły pracom na roli i rzemieślniczym.

Nasz Papież Jan Paweł II powiedział do Polaków: "...Teraźniejszość nie może się odrywać od przeszłości. Ojczyzną człowieka jest nie tylko przestrzeń, w której przyszedł na świat i gdzie żyje, ale także ta, w której może odczytywać utrwalone w całej tradycji, w dokumentach, wartości, jakie nadają sens jego życiu".

Wielu członków naszego Związku słowa te wzięło głęboko do serca. Seniorzy sami tworzą i utrwalają dawną regionalną tradycję ludową i wielowiekową piękną historię naszego narodu. Tym zagadnieniom i realizującym je ludziom poświęcam znaczną część opracowania.

ROZDZIAŁ I

POWSTANIE I ROZWÓJ POLSKIEGO ZWIĄZKU EMERYTÓW RENCISTÓW I INWALIDÓW W WISZNICACH

1. Geneza, nazewnictwo i podporządkowanie strukturalne.

Dokładne odtworzenie okoliczności powstania i początkowej działalności Polskiego Związku Emerytów Rencistów i Inwalidów (PZERiI) w Wisznicach jest trudne ze względu na brak zachowanych materiałów źródłowych.

Najstarsza księga protokołów zawiera informacje od 31 marca 1979 r. Z zawartych w niej treści wynika, że Koło istniało już wcześniej.

Na podstawie zachowanych kilku imiennych kart ewidencyjnych można przyjąć, że w 1970 r. przynajmniej dwie osoby zamieszkałe w Wisznicach należały do organizacji o nazwie „Związek Emerytów Rencistów i Inwalidów Oddział Powiatowy we Włodawie”.

Z posiadanych materiałów nie da się ustalić :

- Ile osób w 1970 r. należało do związku? Czy wchodziły one w skład Koła włodawskiego (jak wynikałoby z treści stempla firmowego umieszczonego na dwóch zachowanych kartach ewidencyjnych) ?
- Czy tworzyły one oddzielną, ale jeszcze nieformalną jednostkę, która była podporządkowana Zarządowi powiatowemu ?

O samodzielnej jednostce administracyjnej na pewno można już mówić w następnym roku.

1 kwietnia 1971 r. dwunastoosobowa grupa doprowadziła do założenia organizacji o nazwie „Zjednoczony Związek Emerytów Rencistów i Inwalidów Oddział Powiatowy we Włodawie Koło Terenowe w Wisznicach”. Przewodniczącym został Stanisław Dragan. Nazwiska pozostałych członków Zarządu nie są znane.

Kolejna zmiana w nazwie jest odzwierciedlona również jedynie na kartach ewidencyjnych. W 1974 r. na odcisku stempla mamy napis: „Polski Związek Emerytów Rencistów i Inwalidów. Stowarzyszenie Wyższej Użyteczności. Zarząd Koła nr 1 Wisznice”.

Zmiany w podziale administracyjnym kraju w formie przekształcania niektórych powiatów na korzyść zwiększenia liczby województw, spowodowały też zmiany w przynależności wisznickich seniorów.

16 listopada 1975 r. koło PZERiI w Wisznicach, liczące 74 członków, na krótki okres przechodzi, z Oddziału Powiatowego we Włodawie do Oddziału Miejskiego w Parczewie, który podlegał utworzonemu Zarządowi Wojewódzkiemu w Białej Podlaskiej.

Dwa lata później, w dniu 9 października 1977 r. Zarząd Koła w Wisznicach, wystąpił do Zarządu Wojewódzkiego PZERiI w Białej Podlaskiej z prośbą o przeniesienie Koła z Parczewa do Białej Podlaskiej.

1 I 1978 zostaje ono przyjęte do Oddziału Wojewódzkiego w Białej Podlaskiej.

4 IV 1978 Zarząd Koła skierował pismo do Zarządu Wojewódzkiego o przekształcenie go w Oddział Gminny. Jako uzasadnienie podano liczbę członków (141) oraz duży zakres terytorialny.

21 marca 1980 r. Zarząd Główny PZERiI w Warszawie podniósł stopień organizacyjny Koła Gminnego do rangi Oddziału z nazwą: "Polski Związek Emerytów Rencistów i Inwalidów. Stowarzyszenie Wyższej Użyteczności. Zarząd Oddziału Gminnego 21-225 Wisznice".

1 stycznia 1999 r. nastąpiła kolejna zmiana w przynależności administracyjnej wisznickich emerytów.

W wyniku zmniejszenia liczby województw z 49 do 18 nastąpiła likwidacja województwa białkopodlaskiego. Oddział wisznicki zostaje włączony do Zarządu Okręgowego w Lublinie jako "Polski Związek Emerytów Rencistów i Inwalidów Zarząd Rejonowy w Wisznicach". Była to do roku 2009 ostatnia zmiana w strukturze organizacyjnej i nazwie.

2 Liczebność Związku i jego władze

Liczba członków Związku w latach 1971-2008 nie była stała. Miała charakter wzrostowy. Nieomal w każdym roku przyjmowano więcej osób nowych aniżeli ubywało z tytułu zgonów lub nieopłacenia składek.

Zestawienie liczbowe nowo przyjętych przedstawia tabela nr 1.

Tabela nr 1

Przyjęcia nowych osób do Związku (stan na 31 grudnia)

rok	Nowi członkowie	rok	Nowi członkowie	rok	Nowi członkowie
1971	18	1984	17	1997	15
1972	8	1985	23	1998	7
1973	4	1986	20	1999	4
1974	28	1987	31	2000	8
1975	11	1988	38	2001	26
1976	8	1989	36	2002	17
1977	33	1990	25	2003	10
1978	37	1991	37	2004	23
1979	33	1992	22	2005	14
1980	61	1993	35	2006	25
1981	49	1994	41	2007	35
1982	29	1995	29	2008	26
1983	30	1996	16		

Ilości osób wstępujących do Związku są w poszczególnych latach dość zróżnicowane. W warunkach wisznickich oscylują w granicach 4-61 osób rocznie.

Motywy napływu były różne:

- ciekawe i tanie wycieczki,
- chęć uczestnictwa w imprezach kulturalno-rozrywkowych,
- dystrybucja darów,
- organizacja wyjazdów na turnusy rehabilitacyjne.

Z zebranych materiałów wynika, że były też poważne regresy. W dniu 21.08.1983 do Związku należało 270 osób, a na 6.08.1990 liczba ta zmniejszyła się do 186. Do istotnych przyczyn powyższego stanu rzeczy zaliczam:

- przejście w 1988 r. członków ze Sławatycz do Oddziału w Białej Podlaskiej,
- skreślenie z listy osób zalegających z opłaceniem składek.

Obraz rozwoju szeregów związkowych w środowisku wisznickim w latach 1971-2008 (po uwzględnieniu skreśleń) ilustruje tabela nr 2.

Tabela nr 2
Liczebność PZERil w Wisznicach w l. 1971-2008

Data	Liczba członków	Data	Liczba członków
1 IV 1971	12	31 XII 1998	160
31 XII 1971	23	31 XII 1999	169
16 XI 1975	74	31 XII 2000	189
1977	88	31 XII 2001	215
1 IV 1978	141	31 XII 2002	226
2 XII 1980	209	31 XII 2003	234
13 III 1982	258	31 XII 2004	238
21 VIII 1983	270	31 XII 2005	278
6 VIII 1990	180	31 XII 2006	298
29 XI 1994	231	31 XII 2007	302
27 IX 1998	229	31 XII 2008	301

Zakres terytorialny działalności Związku w 2008 obejmuje 3 powiaty: bialski, włodawski i parczewski. Powyższy stan stymuluje położenie Wisznic u styku wymienionych powiatów oraz nieformalne więzy łączące wiele osób z ośrodkiem jakim są Wisznice.

- Członkowie Związku w 2008r. rekrutują się z 26 wsi położonych w siedmiu gminach oraz z miasta powiatowego.

- Gmina Wisznice: osada i kolonia, Curyn, Dołholiska, Dubica, Horodyszczce, Małgorzacin, Polubicze i Rowiny.

- Gmina Hanna: Dańce i Holeszów.

Gmina Jabłoń: Przewłoka.

- Gmina Podedwórze: Opole.
- Gmina Sosnówka: Czeputka, Dębów, Lipinki, Motwica, Przechód, Romanów, Rozwadówka, Sapiechów i Żeszczynka.
- Biała Podlaska- miasto.

Kolejnym problemem godnym przedstawienia jest zagadnienie składu Zarządu.

Według zapisu w kronice założonej w 1993r. wynika, że pierwszym przewodniczącym Koła PZERiI w Wisznicach od 1.04.1971r. był Stanisław Dragan, a od 1975 r. Michał Kuchta.

Ze względu na brak materiałów źródłowych (w Archiwum Związkowym w Wisznicach) nie można powiedzieć ile osób i kto wchodził w skład Prezydium Zarządu Koła, w trakcie kierowania przez dwóch pierwszych przewodniczących. Brak pomieszczeń biurowych powodował, że dokumentację związkową przechowywano do 1990 r. w prywatnej izbie mieszkalnej któregoś z członków Zarządu. Nic więc dziwnego, że mogła ulec zniszczeniu.

Imienne składy władz Związku są znane od września 1978r. Odzwierciedlono je w tabeli nr 3.

W 1982r. wymieniony jest dziewięcioosobowy Zarząd, a największy liczący 12 osób wybrano 21 sierpnia 1982r. O jego działalności w okresie od 20 maja 1984r. do 11 maja 1988r. brak jest jakichkolwiek informacji.

Sprawozdanie z pracy Zarządu jak również Komisji Rewizyjnej (za wyżej wymieniony okres) składał przewodniczący Komisji Kultury Tadeusz Maślanka. Wiadomo że od 16 lutego 1989 r. składy Zarządu są siedmioosobowe, z których wyłaniane jest Prezydium. Obrazuje to tabela nr 3.

W czerwcu 1998 r. na zebraniu sprawozdawczo-wyborczym w tajnym głosowaniu, powołano 7-osobowy Zarząd. Na uwagę zasługuje fakt, że poza skarbnikiem pozostałych 6-ciu członków zostało wybranych po raz pierwszy.

Tabela nr 3
Skład Prezydium Zarządu w latach 1971-2008

Data objęcia funkcji	Rodz. Zebr.	przewodniczący	z-ca przewodniczącego	skarbnik	sekretarz	Liczba członków Zarządu
1 IV 1971	Org.	Stanisław Dragan	?	?	?	2
1975	Sw	Michał Kuchta				2
IX 1978	sw	Franciszek Suwała	Stanisław Kisiel	Stanisław Osypiuk	Michał Kuchta	2
1 III 1979		Stanisław Kisiel	Antonina Pawłowicz	Stanisław Osypiuk	Józefa Kononiuk	2
24 II 1980	Sw	Bolesław Dragan	Stanisław Kisiel	Stanisław Osypiuk	Józefa Kononiuk	9
13 II 1982		bz	bz	Jan Andrysiuk	bz	
21 VIII 1983	Sw	Bolesław Dragan	Stanisław Kisiel	Jan Andrysiuk	Józef Gabrylewicz	12
20 V 1984		<i>Brak danych</i>	<i>Brak danych</i>	<i>Brak danych</i>	<i>Brak danych</i>	
12 V 1988	Sw	Tadeusz Maślanka	Stanisław Kisiel	Teresa Matczuk	Jadwiga Nuszczyk	11
25 II 1989		Tadeusz Maślanka	Stanisław Kisiel	Saturnina Dragan	Jadwiga Nuszczyk	
26 II 1991		Tadeusz Maślanka	Stanisław Kisiel	Antonina Korniluk	Jadwiga Nuszczyk	
6 VI 1993	Sw	Tadeusz Maślanka	Barbara Makarewicz	Antonina Korniluk	Jadwiga Nuszczyk	
27 IX 1998	Sw	Aleksander Szolucha	Marian Nuszczyk	Antonina Korniluk	Regina Orkisz	7
30 VII 2000	sw	Aleksander Szolucha	M.Nuszczyk Z. Górski	A. Korniluk G.Zarzeczna	Helena Kochan	7
17 V 2004	SW	Aleksander Szolucha	M.Nuszczyk Z.Górski	Genowefa Zarzeczna	Helena Kochan	7
24 XI 2007	Sw	Aleksander Szolucha	Z.Kacprzak* Z.Górski K.Suwała	Genowefa Zarzeczna	Irena Klimkowicz	7

Z danych zawartych w tabeli wynika, że skład osobowy Zarządu wyłoniony na zebraniu sprawozdawczo-wyborczym w trakcie kadencji ulegał zmianom. Do podstawowych przyczyn należy zaliczyć:

- zmiany miejsca zamieszkania (31 III 1979),
- sprawy zdrowotne (13 III 1982, 2 II 1989),
- sprawy osobiste (2007).

*w grudniu 2007 r. ze względów osobistych wycofał się z pracy w Zarządzie

Nieomal bezpośrednio po wyborach w 1998 r. z funkcji członka Zarządu i kronikarza zrezygnowała Irena Kowalska. Obowiązki te powierzone Helenie Petruczynik-Kochan dokoptowanej do składu Zarządu.

Członkowie Zarządu w latach 1998-2007 i 2008-2009



Od lewej stoją: Irena Klimkowicz, Irena Olszewska, Mirosława Głuszczyk, Krystyna Suwała, Maria Zarieczna, Aleksander Szolucha, Zbigniew Górski, Franciszka Parchomiuk, Helena Petruczynik-Kochan, Marian Nuszczuk, siedzi Antonina Korniluk.

3. Charakterystyka lokali biurowych.

Siedzibą Związku w latach 1971-1990 były mieszkania prywatne przewodniczącego lub skarbnika. W nich mieściło się „biuro” i odbywały się posiedzenia Zarządu. W marcu 1982 r. na małym prywatnym budynku mieszkalnym Jana Andrysiuka był zawieszony szyld informujący o lokalizacji w nim biura związkowego.

Z dokumentów wynika, że znaczna część zebrań odbywała się między innymi w mieszkaniu prezesa Bolesława Dragana (20.IX, 18.XII.1983 r).

Problem pozyskania lokalu dla potrzeb Związku był poruszany wielokrotnie na różnych spotkaniach. Władze administracyjne Gminy dostrzegały potrzebę, ale realizację jej ze względu na trudności lokalowe odwlekały w czasie. Środki finansowe Związku nie pozwalały na wynajęcie pomieszczenia.

Po przeniesieniu przedszkola do nowego budynku, w 1990 r. Urząd Gminy przekazał Związkowi do wyremontowania i użytkowania jedno pomieszczenie w tzw. „starym przedszkolu” przy ul. Warszawskiej 11. W okresie zimowym warunki pracy w biurze, ze względu na stan techniczny budynku i sposób jego ogrzewania były spartańskie.

W 2000 r. władze gminy podjęły decyzję o rozbiórce „reliktu”, jakim było „stare przedszkole”. Na siedzibę Związku Wójt Tadeusz Semeniuk przydzielił jedno pomieszczenie na poddaszu w budynku po Urzędzie Gminy.

Budynek, w którym mieścił się nasz lokal, w porównaniu z poprzednim był rarytasem. Posiadał centralne ogrzewanie, dobre oświetlenie elektryczne, bieżącą wodę i wewnętrzne sanitariaty. Związek płacił tylko za zużytą energię elektryczną do oświetlenia biura.

Dla mieszkańców Wisznia i Związku bardzo ważnym wydarzeniem była zapowiedź przeniesienia pod koniec 2006 r. Urzędu Gminy z Wygody do nowo wybudowanego Ratusza położonego w centrum osady. W październiku 2006 r. Wójt Gminy zaproponował przystosowanie części korytarza w Ratuszu na pomieszczenie biurowe dla Zarządu Związku.

Adaptację miałby przeprowadzić najemca na własny koszt,

a następnie płaciłby czynsz za wynajem lokalu.

Zdaniem Zarządu szeroka działalność Związku nie tylko na rzecz seniorów, ale także miejscowej społeczności nie bardzo korespondowała z ideą odpłatności za lokal. Postanowiono zrezygnować z tej oferty.

W styczniu 2007 r. nowy Wójt - Piotr Dragan przydzielił na parterze budynku Gminnego Ośrodka Kultury i Oświaty na Wygodzie pomieszczenie na biuro Związku.

Sami emeryci (Helena i Bolesław Kochanowie, Zbigniew Górski, Krystyna i Bogusław Suwałowie, Marian Kiendrcki, Genowefa Zarzeczna, Franciszka Parchomiuk) dokonali jego remontu i przenieśli zasoby biura z ul. Warszawskiej 13. Na jego wyposażenie Barbara Klimkowicz dyr. GOKiO przekazała szafy.

Wartość lokalu podnosi też fakt, że jest on zlokalizowany na parterze.

Po wykonaniu podjazdu do budynku zostanie zlikwidowana bariera, jaką stanowią schody dla osób poruszających się na wózkach. Będzie łatwiejszy dostęp do biura i sali widowiskowej GOKiO.

4. Wyposażenie techniczno-dydaktyczne

W naszych warunkach praca z członkami Związku w dziedzinie rozwijania i prezentowania efektów zainteresowań, wiązała się z posiadaniem własnego wyposażenia technicznego.

W 1995 r. z dotacji Banku Spółdzielczego w Wisznicach został zakupiony akordeon dla zespołu śpiewaczego. Był on intensywnie wykorzystywany na próbach chóru do czasu tragicznego wypadku „instruktora” (członka Związku) Stanisława Dudki.

Władysław Petruczynik od wielu lat prowadził dość skrupulatnie dokumentację imprez na kasetach video. Stało się to wezwaniem do zakupu własnej kamery. Poszukiwanie sponsora nie zostało uwieńczone sukcesem. W 2005 r. Zarząd podjął decyzję zakupu kamery cyfrowej z własnych środków. Obsługę jej prowadził wiceprzewodniczący ZR Marian Nuszczyk, a po r. 2007 - Bogusław Suwała.

Aktualnie na stanie Związku jest kilkadziesiąt płyt video, na których utrwalono różnorodne sceny obrazujące życie członków związku.

Zarząd Okręgowy PZERiL w Lublinie w formie nagrody przekazał:

- w 2004 r. dyktafon do przeprowadzania wywiadów,
- w 2007 r. radiomagnetofon,
- w 2008 r. odtwarzacz DVD.

Ponieważ nie było możliwości do odtwarzania płyt DVD ilustrujących życie związku, Zarząd zakupił w 2008 r. z własnych środków telewizor.

W 2007 r. ze środków unijnych nabył też w Polubiczach wiatrak z 1816r., który po postawieniu go w Regionalnym Centrum Kultury Ludowej w Rowinach, stanie się ciekawym obiektem poznawczym dla młodzieży i przyjeżdżających turystów. Należy podkreślić, że jest to jedyny zachowany obiekt budownictwa drewnianego z I połowy XIX w. w naszym regionie. Bliższą jego charakterystykę przedstawię w dalszych rozważaniach.

5. Tematyka pracy Zarządu

Tematykę zebrań i działalność Zarządu stymulowały: sytuacja materialna członków Związku, ich zainteresowania, potrzeby kulturalne oraz predyspozycja zespołu kierowniczego jako inspiratora działań i realizatora oczekiwań związkowców.

Treść posiedzeń odzwierciedlała też realia polityczne i ekonomiczne, w których żyli seniorzy.

Wprowadzona w latach siedemdziesiątych reglamentacja niektórych towarów, system kartkowy na produkty spożywcze, puste półki w sklepach i oczekiwania w wielogodzinnych kolejkach sprzyjały rozwojowi kumoterstwa. Nie lada problemem dla osób starszych i niepełnosprawnych było wielogodzinne wyczekiwanie na zakup np. węgla, firanek czy koca. Z tych względów tematyka ta zajmowała sporo miejsca w protokołach z posiedzeń Zarządu.

Kolejną grupę omawianych zagadnień stanowiła organizacja imprez związkowych oraz wycieczek i pielgrzymek.

Trzeci pakiet tworzyły sprawy socjalne członków Związku, które głównie koncentrowały się na zapomogach.

Z przedstawionych trzech grup zagadnień za tematy wiodące w latach 1971-1989 należy przyjąć następujące:

- Analizę możliwości zapewnienia emerytom zdobycia przydziału węgla.
- Dostrzeganie kumoterstwa w sklepach.
- Poszukiwanie źródeł pomocy dla członków Związku.
- Organizację wieczorków tanecznych.
- Organizację pielgrzymek i wycieczek.
- Starania o pomieszczenie na biuro Związku.

Ilość imprez i ich charakter warunkowały potrzeby zespołu i predyspozycje aktywu. Tym należy tłumaczyć np. łączenie spotkania choinkowego z Dniem Seniora (19.I.1980, 12.XII.1993), czy też Dnia Seniora ze spotkaniem opłatkowym. Imprezy związkowe odbywały się najczęściej w świetlicy Gminnej

Spółdzielni, Restauracji „Jubileuszowa”, niekiedy w świetlicy Zbiorczej Szkoły Gminnej i w sali budynku strażackiego.

Po roku 1998 problematyka pracy była systematycznie poszerzana i nabierała charakteru wielopłaszczyznowego. Z zadań priorytetowych można wymienić 8:

1. Rytmiczna realizacja istotnych spotkań seniorów.
2. Organizacja imprez turystycznych.
3. Pomoc materialna (zapomogi i dystrybucja darów).
4. Organizacja wyjazdów na turnusy rehabilitacyjne.
5. Współpraca z władzami.
6. Współdziałanie z instytucjami o charakterze oświatowym.
7. Urządzanie imprez folklorystycznych dla członków i społeczeństwa.
8. Utworzenie Izby Etnograficzno - Historycznej, a następnie

Regionalnego Centrum Kultury Ludowej w Rowinach.

Należy wspomnieć, że nieobca była też tematyka dotycząca analizy zasobów ludzkich i bazowych do realizacji imprez plenerowych (Żniwa) i scenicznych (Jak to dawniej bywało, czy Wieczór z kądzielą).

Organizacją poszczególnych imprez zajmowali się członkowie Prezydium.

Spośród wymienionego 8 -punktowego programu, trzy pierwsze zagadnienia są kontynuacją problematyki poprzednich Zarządów. Różnią się jedynie tym, że mają :

- charakter cykliczny np. spotkanie opłatkowe, Dzień Seniora;
- otrzymały bogatą treść poznawczą;
- nawiązywały do dawnych tradycji ludowych regionu, jak np. zestaw potraw i forma rozpoczęcia spotkania opłatkowego.

Wiele imprez pilotowała Komisja Kultury, jako agenda Zarządu, wymieniana w latach osiemdziesiątych. Aktywność jej była zróżnicowana.

Przewodniczący Komisji - Tadeusz Maślanka organizował wycieczki i pielgrzymki. Ze względu na brak danych, nie da się ustalić ilości ani też problematyki poznawczej. Wiadomo, że wyjeżdżano do Kodnia i do Warszawy oraz pielgrzymki do Niepokalanowa i Lichenia. Pielgrzymki organizował też jako przewodniczący Związku.

Do bezdyskusyjnych osiągnięć Komisji Kultury pilotowanej w latach 1993-1998 przez Antoniego Sawickiego i Stanisława Dudkę należy utworzenie chóru emerytów, który uświetniał uroczystości gminne z okazji Święta 3 Maja i Odzyskania Niepodległości 11 Listopada, czy też innych uroczystości gminnych (Fot. nr 1).



Fot. nr 1. Występ chóru na dożynkach w Polubiczach

Antoni Sawicki organizował też wycieczki: w Bieszczady, do Białowieży, Warszawy i Kodnia. W 1998r. rezygnuje z organizatora wycieczek, a następnie wycofuje się z pracy związkowej. Wydaje się, że ostateczną przyczyną był konflikt wywołany w listopadzie 1999 r. Problem ten pomijam, ponieważ jego źródło jest poza Związkiem i programem moich założeń. Szczegółowy opis wydarzenia jest zawarty w Kronice prowadzonej przez Helenę Petruczynik-Kochan t. II str. 27. Fakt ten na pewien czas spowodował ostudzenie współpracy Związku z GOKiO.

Brak osoby chętnej do prowadzenia wycieczek spowodował, że z konieczności, to zadanie, przyjął przewodniczący Zarządu Aleksander Szolucha, dawny organizator imprez turystycznych w Liceum w Wisznicach.

W pojedynczych przypadkach wycieczki prowadzili: Marian Nuszczuk (Kock 2001 r.) Maria Zarzeczna (Częstochowa 2005 r.).



ROZDZIAŁ II

FORMY PRACY ZARZĄDU

1. Działalność socjalna i inne formy pomocy

Komisja socjalna funkcjonowała z niewielkimi przerwami prawie przez cały czas istnienia Związku. Zajmowała się analizą sytuacji materialnej osób znajdujących się w szczególnie trudnych warunkach. W miarę posiadanych środków finansowych przydzielała rocznie po kilka zapomóg.

Po roku 1998 z zapomóg w kwocie 100 zł korzystała jedna lub dwie osoby rocznie. Od wspomnianej daty komisja w składzie: Helena Petruczynik - Kochan, Zbigniew Górski i Marian Nuszczuk w imieniu Zarządu organizują przedsięwzięte odwiedziny chorych (np. 2003r 6 osób, 2005r 5 osób) z wręczaniem drobnych upominków. Akcja ta zasługuje na uwagę nie ze względów wartości materialnych, ale z tytułu ukazywania więzów duchowych seniorów z ludźmi niedołącznymi i cierpiącymi. Atmosfera w czasie odwiedzin utwierdzała w poczuciu dobrze spełnionego obowiązku koleżeńskiego.

W 2004r. po raz pierwszy wisznicki Zarząd Oddziału za pośrednictwem Zarządu Okręgowego w Lublinie otrzymał z Banku Żywności produkty spożywcze do rozdysponowania wśród najuboższych członków. Wielkość ich w poszczególnych latach była różna co przedstawia tabela nr 4.

Tabela nr 4
Przydział darów

Rok	Ilość kg	Rok	Ilość kg
2004	330	2006	2248
2005	876	2007	640

Głównym asortymentem było mleko, a niewielką część stanowiły: mąka, makaron, cukier, ryż i ser.

W latach 2004-2007 nieodpłatny przewóz darów z Lublina zapewniał Urząd Gminy w Wisznicach.

Przy załadunku lub rozładunku i magazynowaniu darów pracowali nieodpłatnie (układ alfabetyczny): Górski Zbigniew, Kacprzak Zdzisław, Klimkowicz Henryk, Kochan Bolesław, Kochan-Petruczynik Helena, Kraszewski Marian, Nuszczek Józef, Nuszczek Marian, Parchomiuk Tadeusz, Szolucha Aleksander, Zarzeczna Genowefa,

Od grudnia 2008 r. w skład komisji socjalno-bytowej wchodzi: Irena Klimkowicz, Krystyna Suwała i Zbigniew Górski.

2 marca 2005 r. Zarząd poszerzył kompetencje Komisji Socjalnej.

W zakresie jej obowiązków znalazły się następujące zadania:

- pozyskanie transportu,
- organizacja załadunku i rozładunku darów,
- prowadzenie dystrybucji zgodnie z wytycznymi dla każdej dostawy,
- dostarczanie przydzielonych produktów osobom schorowanym i niepełnym,
- prowadzenie imiennych zestawień ilustrujących: kiedy, kto ile i co otrzymał.

Dokumentację prowadziła Helena Petruczynik-Kochan.

To działanie było doskonałą formą poznania warunków egzystencji niektórych członków.

Od czerwca 2007 r. Związek nasz nie otrzymywał już darów. Wymogi postawione przez Bank Żywności w zakresie świadczeń finansowych, sposobu transportu i przetrzymywania darów do czasu ich rozdania, przekraczały realne możliwości Zarządu.

Innym przykładem pomocy było nieodpłatne pozyskanie wózka inwalidzkiego i przekazanie go w Dniu Seniora (23 XI 2004r.) naszej byłej skarbniczce, skazanej przez chorobę na takie przemieszczanie się (Fot. nr 2).



Fot .nr 2. Nowy wózek inwalidzki przekazano Antoninie Korniluk

Z pomocą materialną podążali też nasi emeryci dzieciom.

- W marcu 2003r. seniorki na spotkaniu z okazji Dnia Kobiet zainicjowały dobrowolną zbiórkę pieniężną na pomoc w zakupie komputera z systemem Braile`a dla niewidomej Dorotki .
- W 2006r. emeryci zorganizowali zbiórkę (wśród swoich członków) na kosztowną operację dla Jasia, który jest chory na mukowiscytozę.

Z innych form usług świadczonych przez ZR Związku na rzecz wszystkich seniorów (nie tylko członków) jest wydawanie zaświadczeń upoważniających emeryta, rencistę i inwalidę do dwóch przejazdów (PKP) w roku ze zniżką 37%. Ilość wydanych zaświadczeń w latach 2000-2008 przedstawia poniższa tabela.

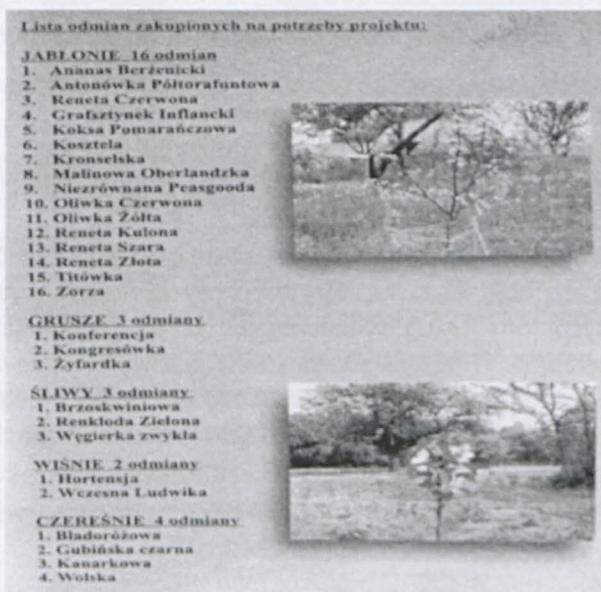
Tabela nr 5
Zestawienie wydanych biletów na przejazdy PKP

Rok	2000	2001	2002	2003	2004	2005	2006	2007	2008
Członkowie	21	25	12	15	9	24	11	12	12
Inni	26	14	10	19	11	9	8	14	5
Razem	47	39	22	34	20	33	19	26	17

Niecodzienną formą pracy Zarządu w dziedzinie pomocy seniorom w zagospodarowaniu ich przydomowych działek było przystąpienie Związku w 2005 r. do konkursu „Oszczędny Ogrodnik”.

Program rzeczowy opracowany przez Annę Lesiuk - pracownika Gimnazjum nr 1, a pilotowany przez Mariana Nuszczyka - wiceprzewodniczącego ZR został oceniony bardzo wysoko.

Zarząd otrzymał 8059 złotych z przeznaczeniem głównie na promocję przedsięwzięcia i zakup drzewek owocowych starych polskich odmian. Ich nazwy podano na drugiej stronie naszego folderu (Fot. nr 3).



Fot. nr 3 Odbiorcami sadzonek było ponad 50 rodzin z rejonu Wisznic.

2. Organizacja wyjazdów na turnusy rehabilitacyjne

Organizację uczestnictwa seniorów w turnusach rehabilitacyjnych zainicjował przewodniczący Zarządu w 2004 r. wyjazdem 7-osobowej grupy do Kołobrzegu.

W 2005 r. nawiązał współpracę z Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie w Białej Podlaskiej. Jej efektem było uzyskanie dofinansowania dla osób posiadających orzeczenie o niepełnosprawności. Wyniosło ono około 50 % ceny turnusu.

Z dofinansowania skorzystało :

- 2005 r. - 17 osób (jesienny turnus w Kołobrzegu)
- 2006 r. - 42 osoby (dwa wyjazdy na turnus wiosenny i jesienny w Łomży)
- 2007 r. - 52 osoby (turnusy jak wyżej)
- 2008 r. - 45 osób (turnusy jak wyżej)

Ogółem w latach 2004-2008 Zarząd zorganizował wyjazd na turnusy rehabilitacyjne dla 156 seniorów.

Pobyt w Kołobrzegu po wykorzystaniu przepisanych zabiegów pozwalał do woli używać kuracji jodowej w czasie długich spacerów brzegiem morza. Osoby chętne mogły też w inny sposób poprawiać krążenie. (Fot. nr 4)

Ośrodek rehabilitacyjny w Łomży w latach 2006-2008 znalazł uznanie wśród naszych seniorów. To nie tylko dobrze zorganizowana baza, ale także solidne zagospodarowanie czasu wolnego w formie spotkań z ciekawymi ludźmi i wyjazdy na popołudniowe wycieczki. Na jednym z nich w saloniku Hanki Bielickiej, nasze kuracjuszki założyły i przymierzyły wspaniałe kapelusze słynnej artystki. (Fot. nr 5)

W drodze powrotnej z turnusu, w 2007 r. zwiedzono Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu, a w 2008 r.- skansen kurpiowski w Nowogrodzie. . Na poszczególnych turnusach opiekunami grup byli: Aleksander Szołucha, Jadwiga Szołucha, Genowefa Zarieczna, Krystyna Suwała i Halina Jaroszewicz.



Fot. nr 4. „Wisznickie morsy” prezentują sposób na „wypędzanie kataru” Kołobrzeg
3.11.2005 r Od lewej : Z. Górski, Elżbieta i Henryk Stolarczykowie



Fot. nr 5. Czy my w tych kapeluszach wyglądamy jak artystki ?? (Łomża 2007 r)

W wisznickich warunkach problemy towarzyszące osobom z ograniczonym stopniem sprawności są o wiele większe aniżeli w środowiskach miejskich. Powstała potrzeba bezinteresownej pomocy w ich rozwiązywaniu.

Stała się ona bodźcem do powołania w 2005 r. Krystyny Suwały na pełnomocnika ds. osób niepełnosprawnych. Do wiodących zadań pełnomocnika należą:

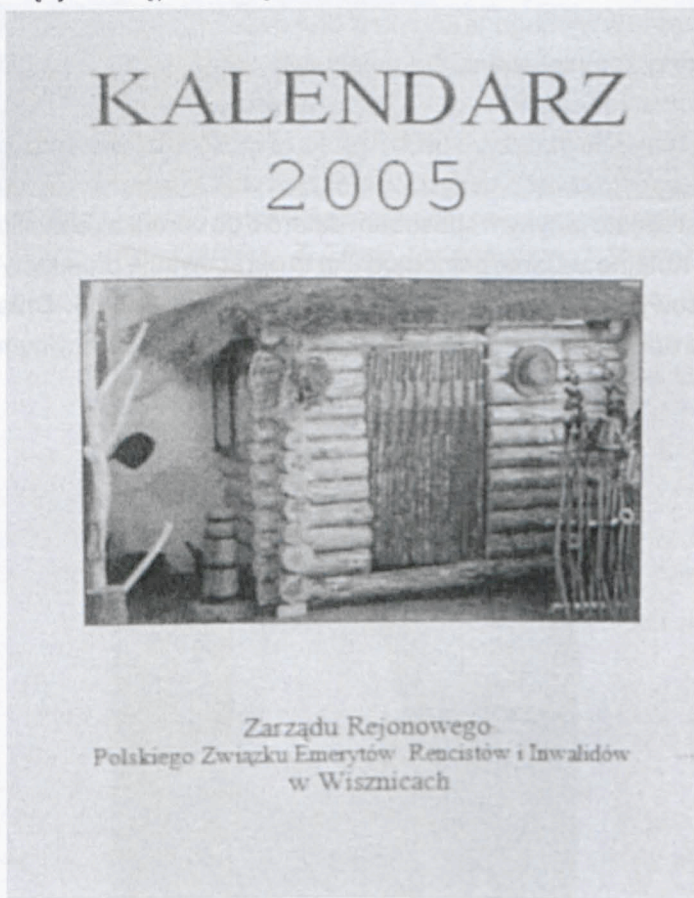
- pozyskanie ośrodka, w którym program pobytu odpowiada zainteresowaniom wyjeżdżających na turnus,
- zaopatrzenie w wymagane komplety druków,
- pomoc przy kompletowaniu dokumentacji,
- organizowanie zespołowego wyjazdu i powrotu.

Dla wielu starszych osób, które z racji stanu zdrowia nie mogą indywidualnie podejmować dalszych podróży, wyjazd wynajętym docelowo autokarem jest często jedynym sposobem dotarcia do ośrodka rehabilitacyjnego.

Kolejne zadanie pełnomocnika to opracowanie projektów imprez dofinansowywanych przez PCPR w Białej Podlaskiej, np. Dnia Inwalidy, spotkania opłatkowego czy wycieczek o charakterze integracyjnym.

3. Działalność wydawnicza, publicystyczna i informacyjna.

Działalność wydawnicza Związku jest niewielka. Wydrukowano „Kalendarz na rok 2005 Zarządu Rejonowego PZERiI w Wisznicach”. Jego wydanie częściowo sponsorowali: Andrzej Kopiś, Andrzej Motwicki (drukarnia a-tronic") ksiądz Krzysztof Czyrka. W kalendarzu opublikowano plan imprez na cały rok, przysłowia okolicznościowe i tematycznie dobrane eksponaty z IEH. Stronę tytułową prezentuje Fot. nr 6.



Fot. nr 6.

W latach następnych ze względu na skąpe środki finansowe odstąpiono od jego wydawania.

W 2006 r. Zarząd wydał okolicznościowy folder tematycznie związany z konkursem „Oszczędný Ogródnik”

W latach 2006-2007 publikację ograniczono do komputerowego wydruku imprez na dany rok i okolicznościowej fotografii symbolizującej zadanie priorytetowe w danym roku.

Pod koniec roku 2008, dla wszystkich członków został wręczony przez Bogusława Suwałę komputerowy wydruk kalendarza planowanych imprez w roku 2009.

Godnym odnotowania jest fakt, że w 2007 r. na Wydziale Filozofii i Socjologii UMCS, Aleksandra Tarasiuk pod kierunkiem dr Ewy Miszczuk napisała pracę licencjacką na temat: „Aktywizacja ludzi starszych na przykładzie Polskiego Związku Emerytów Rencistów i Inwalidów w Wisznicach.”

Z wielką satysfakcją należy poinformować, że od dnia 27 IX 1998 r. do 31 XII 2007 r. kronikę związkową bardzo sumiennie i barwnie prowadziła Helena Petruczyńnik-Kochan (2 tomy), a od 1 I 2009 r. kontynuuje Mirosława Głuszczyk.

Informacje o efektach pracy seniorów zamieszczane są przez Zarząd na stronie internetowej Urzędu Gminy. (www.wisznice.pl) zakładka EMERYT. Dotychczas ukazało się 13 artykułów.

rok 2007 ... 1

rok 2008 ... 10 i do 30 marca 2009 r. 2

Część fotograficzną przygotowuje Bogusław Suwała, a teksty: Irena Klimkowicz, Helena Petruczyńnik-Kochan i Aleksander Szolucha.

Życie kulturalne seniorów jest utrwalane na płytkach video i popularyzowane wśród seniorów na spotkaniach zwanych „Herbatka u Władka”, później „Herbatka u Dziadka”, a ostatnio „Z życia Związku”.

Dotychczasowymi kamerzystami byli :

1- Władysław Petruczyńnik	w latach	1996-2004
2- Marian Nuszczuk	w latach	2005-2007
3- Bogusław Suwała	od roku	2008-

5. Odznaczenia i wyróżnienia

Zarząd PZERil w Wisznicach, chcąc dać wyrazy uznania szczególnie systematycznie wyróżniającym się w pracy społecznej członkom Związku jak też osobom wspierającym działalność tej organizacji, wnioskował (za pośrednictwem Zarządu Okręgowego w Lublinie) do Zarządu Głównego w Warszawie o przyznanie najwyższego odznaczenia związkowego to jest „Złotej Odznaki Honorowej PZERil”.

Posiadane materiały pozwalają stwierdzić, że w latach 1983-2008 Złotą odznakę otrzymało szereg osób, co uwidoczniono w tabeli nr 6. W latach dziewięćdziesiątych dekorował przewodniczący Oddziału Gminnego

Po 2000 r. angażowanie się seniorów w gromadzenie, konserwację, i prezentację regionalnych dóbr kultury ludowej stało się motywem do wyróżnień. Wydaje się, że po raz pierwszy 20 lipca w 2002 roku, na żywo, ówczesny przewodniczący ZO w Lublinie Antoni Wiak, z tytułu odtworzenia przez związkowców obrzędowości żniwnych oraz pokazu dawnego sposobu żęcia, składowania zboża i omłotów wręczył dyplomy, które otrzymali :

- | | |
|------------------------------|-----------------------|
| 1. Maria i Edmund Babiczowie | 5. Hanna Kozakiewicz |
| 2. Janina i Jan Gromyszowie | 6. Antonina Korniluk |
| 3. Henryk Lewczuk | 7. Lucyna Petruczynik |
| 4. Albina Leszcz | 8. Danuta Kamińska |

Za kreatywność w działaniu na rzecz ludzi starszych i niepełnosprawnych" (w lipcu 2008 r., w Rowinach w czasie wyjazdowego posiedzenia) wyróżnienie „Czerwona Róża Aliny Gucmy" przewodniczącej Zarządu Okręgowego Polskiego Związku Emerytów Rencistów i Inwalidów w Lublinie otrzymali:

1. Piotr Dragan Wójt Gminy w Wisznicach. (Fot. nr 8)
2. Aleksander Szolucha- Przew. ZR PZERil w Wisznicach .

Tabela nr 6
Złota Odznaka Honorowa PZERiI

Data	Członkowie związku	Osoby lub instytucje współ- pracujące ze związkiem
1983	Jan Andrysiuk Tadeusz Maślanka	—
1988	Tadeusz Raczkowski	Wacław Osypiuk -księgowy GS
1990	Saturnina Dragan	Kazimierz Korszeń – prezes GS Spółdzielnia Produkcyjna II
1992	Jadwiga Nuszczyk	Henryk Jakubiuk – Wójt Gminy
1993	Antonina Korniluk	Jadwiga Chról – instruktor GOK
1998	Marian Nuszczyk	Barbara Klimkowicz – dyr GOKiO
2002	Helena Kochan -Petruczynik Zbigniew Górski Aleksander Szolucha	—
2003	Maria Babicz Janina Gromysz Stanisława Kamińska Bolesław Kochan Franciszka Parchomiuk	— — —
2004	Henryk Lewczuk Stanisław Jakubiuk	
2006	Genowefa Zarieczna	Bogusław Szczęśniak dyr. gimn. Elżbieta Semenik Tadeusz Semenik Wójt Gminy
2007	Jadwiga Szolucha Krystyna Suwała	Urząd Gminy w Wisznicach
2008	Henryk Klimkowicz Jan Kiryk Józef Nuszczyk Franciszek Paszkowski Henryk Stolarczuk Irena Olszewska Bogusław Suwała Ryszard Władyczuk	Andrzej Kopiś Józef Maliszewski



Fot. nr 8. Przewodnicząca Zarządu Okręgu Alina Gucma wręcza wyróżnienie Wójtowi Gminy- Piotrowi Draganowi.



Fot. nr 9. Przewodnicząca ZO- Alina Gucma wręczała wyróżnienia (20 listopad 2008 r.)

W listopadzie 2008 r. Zarząd Okręgowy PZERiL w Lublinie przyznał 10 wyróżnień. Za organizację Regionalnego Muzeum Kultury Ludowej

w Rowinach z rąk przewodniczącej Zarządu Okręgu - Aliny Gucmy otrzymali je:

- Członkowie Związku: Henryk Klimkowicz, Jan Kiryk, Józef Nuszczyk, Irena Olszewska, Bogusław Suwała, Ryszard Władyczuk.
- Sponsorzy: Andrzej Kopiś, Józef Maliszewski, Franciszek Paszkowski. (fot. nr 9).

Przyznano również Złote Odznaki Honorowe PZERil, które zostaną wręczone w dniu otwarcia Muzeum.

ROZDZIAŁ III

WSPÓŁDZIAŁANIE Z ORGANAMI WŁADZY I ADMINISTRACJI

1. Współpraca Zarządu z Urzędem Gminy

Współpraca Związku z administracją i instytucjami w ciągu 37 lat jego istnienia miała różne wymiary. W zasadzie układała się pozytywnie. W protokołach z posiedzeń Zarządu można między wierszami wyczytać, że związkowcy w latach siedemdziesiątych mieli zastrzeżenia z tytułu odwołania sprawy przydzielenia lokalu na biuro, czy umożliwienia zakupu węgla osobom starszym i niepełnosprawnym bez wystawiania w kolejce.

Po raz pierwszy w protokole z zebrania sprawozdawczo-wyborczego za lata 1980-1983 odnotowano niedwuznaczną informację „o braku współpracy z organizacjami politycznymi i władzą...”.

Po roku 1998 współpraca Zarządu Rejonowego z organami władzy nabiera nowego oblicza. Opiera się na wzajemnej życzliwości, zrozumieniu i pomocy. Na potwierdzenie można podać kilka przykładów.

- 2001r. Podjęcie decyzji przez Wójta Gminy Tadeusza Semeniuka o przeniesieniu biura z lokalu bez wody, ogrzewanego tylko termowentylatorem (ul. Warszawska 11) do pomieszczenia w budynku z centralnym ogrzewaniem, wodą i sanitariatami (budynek tzw. Starej Gminy, ul. Warszawska 13).
- 2002r. Przydzielenie przez Wójta Gminy Tadeusza Semeniuka Zarządowi w budynku GOKiO pomieszczenia o powierzchni około 50 m² na organizację Izby Etnograficzno - Historycznej. Próba pozyskania placu przy GOKiO na organizację skansenu nie została uwieńczona powodzeniem, ze względów urbanistycznych.
- 2007r. Zaproszenie na jedną z pierwszych sesji Rady Gminy Prezydium Zarządu PZERiI w celu zaprezentowania pracy.

Przewodniczący przedstawił wielopłaszczyznowy charakter działalności

Związku na rzecz: seniorów, środowiska, i popularyzacji regionu dla turystów. Uwypuklił bogate zasoby Izby Etnograficzno-Historycznej i realne możliwości dalszego ich powiększenia.

Stwierdził też, że Izba przestała spełniać rolę sali wystawowej. Stała się magazynem. Ilość zgromadzonych w niej eksponatów pozwala tematycznie zagospodarować kilka sal, a zadeklarowanym do przekazania ciężkim sprzętem rolniczym można zastawić znaczną część placu.

- Maj 2007 - Przydzielenie przez Wójta Gminy Piotra Dragana Zarządowi lokalu na biuro w budynku GOKiO.
- Czerwiec 2007 - Przekazanie przez Wójta Gminy w użytkowanie PZERil w Wisznicach budynku po byłej Szkole Podstawowej w Rowinach z placem o powierzchni 0,90 ha (Fot. nr 10) na organizację Regionalnego Centrum Kultury Ludowej.



Fot. nr 10. Fragment placu szkolnego lipiec 2007 r.

- 2007 r. Opracowanie przez Urząd Gminy trzech wniosków o środki unijne na organizację Muzeum.
- 2007-2008 Zaangażowanie Gospodarstwa Pomocniczego w przywracaniu estetyki na byłej szkolnej posesji.
- 2008r. Pomoc Wójta Gminy w nieodpłatnym pozyskaniu dźwigu do postawienia konstrukcji wiatraka.
- 2008r. Zapowiedź przydzielenia Zarządowi pomieszczenia w GOKiO na prowadzenie „obróbki eksponatów” do ich prezentacji w Muzeum.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że we wszystkich większych imprezach związkowych (Dzień Kobiet, Dzień Inwalidy, Dzień Seniora, spotkanie opłatkowe, czy prezentujących obrzędowość ludową) od 1998 r. zawsze uczestniczyli urzędujący Wójtowie.

Seniorzy zrzeszeni w PZERil na miarę swoich możliwości czynnie włączali się w organizowane przez władze Gminy imprezy.

- Corocznie biorą udział 3 Maja i 11 Listopada w składaniu wieńców pod pomnikiem.
- Chór związkowy od 2007 r. występuje na uroczystościach gminnych takich jak: Dni Wysznic, Dożynki czy obchody świąt państwowych.
- Seniorki prezentowały Gminę na Dożynkach Powiatowych, oraz na innych imprezach, o których będzie mowa w dalszych rozważaniach.
- W 2008 r. po raz pierwszy współdziałały z dyrekcją GOKiO wykonywaniu wieńca dożynkowego.

2. Współpraca z Proboszczem

Współpraca Zarządu z proboszczem parafii Księdzem Dziekanem Krzysztofem Czyrką ma charakter wymierny. Wyrazem jej jest uczestnictwo Księdza nie tylko w imprezach o charakterze religijnym (spotkania opłatkowe), ale także świeckich np. Dzień Inwalidy. W sytuacjach wyjątkowych Proboszcz w ogłoszeniach parafialnych informuje o zmianach terminu ważnej imprezy. Zamieszcza też w internecie na stronie parafialnej fotografie z różnych imprez związkowych.

Seniorki od trzech lat prezentują w Niedzielę Palmową w czasie procesji palmy do 3 m wysokości (Fot. nr 11), (a w r. 2009 ok. 5 m).



Fot. nr 11 Seniorki z palmami na procesji (2008 r.)

Palmy to prace zbiorowe, w których tworzywo stanowią miejscowe surowce naturalne. Być może nasze palmy stały się bodźcem, do ogłoszenia w 2008 r. konkursu na najpiękniejszą palmę.

3. Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Białej Podlaskiej

Całkowicie inny charakter ma współpraca z Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie w Białej Podlaskiej – instytucją powołaną do wspierania indywidualnej działalności osób niepełnosprawnych. PZERil w Wisznicach korzysta z pomocy finansowej przy organizacji życia kulturalnego osobom posiadającym ograniczony stopień sprawności.

Dzięki imiennej pomocy finansowej PCPR-u osobom niepełnosprawnym, Zarząd Rejonowy mógł organizować po dwie grupy rocznie na turnusy rehabilitacyjne.

Osobom, które mają ograniczone możliwości fizyczne do wyjazdów na turnusy rehabilitacyjne lub wycieczki, w oparciu o decyzję lekarza, PCPR pokrywa również część kosztów opiekuna (do 60 %).

Dofinansowanie niektórych imprez umożliwiało ludziom nawet z „mizerną” emeryturą i bardzo ograniczonym stopniem sprawności fizycznej, czynne uczestnictwo i integrację zarówno w fazie przygotowawczej jak i finalnej przedsięwzięcia.

W 2008 r. Zarząd Rejonowy w Wisznicach otrzymał dla niepełnosprawnych dofinansowanie 3 imprez, a na 2009 rok wystąpił z wnioskiem o środki na częściowe pokrycie 4 imprez.

W związku z kryzysem w gospodarce, już w miesiącu styczniu uległy zmniejszeniu środki na organizację imprez integracyjnych. Całokształt współdziałania obu podmiotów należy ocenić pozytywnie.

ROZDZIAŁ IV

WSPÓŁPRACA ZE ŚRODOWISKIEM

1. Gminny Ośrodek Kultury i Oświaty

Jednym z pierwszych ośrodków, z którym kształtowała się współpraca, był Gminny Ośrodek Kultury i Oświaty (GOKiO).

Od połowy lat dziewięćdziesiątych seniorzy systematycznie i bezpłatnie korzystali z sali widowiskowej na organizację takich imprez jak : Dzień Seniora, Dzień Kobiet, spotkanie opłatkowe czy np. zabawa choinkowa.

Chór seniorów pod kierownictwem Stanisława Dudki i Antoniego Sawickiego przez kilka lat współpracował z dyrekcją GOKiO.

Od 2000 roku imprezy seniorów urozmaicały występy zespołów, które funkcjonowały w GOKiO. W programach znajdowały się: piosenki, wiersze i horoskopy tematycznie związane z treścią spotkania. (Fot. nr 12).



Fot. nr 12. Występ zespołu z GOK 8.03.1999 r.

Na uroczystości program przygotowywali pracownicy GOKiO: Barbara Klimkowicz, Alicja Maniewicz, Jadwiga Chról, Dariusz Ułanowicz, oraz nauczyciele np. Dorota Nuszczuk (1999).

W maju 2007 r. dyr Barbara Klimkowicz na spotkaniu z okazji Dnia Inwalidy zaoferowała instruktora do prowadzenia chóru emerytów. O efektach pracy zespołu śpiewaczego będzie mowa w dalszej części pracy.

2 . Publiczne Gimnazjum nr 1 im. K.K . Baczyńskiego w Wisznicach

Z kierownictwa szkół wisznickich pierwszy współpracę z emerytami zainicjował dyr. gimnazjum Bogusław Szczęśniak.

Związkowcy propozycję współpracy przyjęli z wielką radością. Została otwarta droga do prezentacji młodzieży historii, kultury i obrzędowości regionu.

Uczniom stworzono możliwość czynnego udziału w pielęgnacji i popularyzacji życia regionalnego.

Praca seniorów na rzecz młodzieży gimnazjum ma charakter edukacyjny. Pierwsze pogadanki z historii regionu prowadził od 2004 r. przewodniczący Zarządu Aleksander Szolucha. Na bazie prezentowanych materiałów źródłowych uczniowie, pod nadzorem dyrektora gimnazjum Bogusława Szczęśniaka i części zespołu pedagogicznego w składzie: Jolanta Kuśmierz, Grażyna Maryńczak, Bożena Szczęśniak i Janina Szubarczyk wykonali do Izby Etnograficzno-Historycznej prowadzonej przez seniorów makietę miasta Wisznice, według planu sporządzonego przez J. Kulpińskiego w 1839 r. (Fot. nr 13).

Należy nadmienić, że dotychczas zachowała się jedynie fotokopia planu. Znajduje się ona w zbiorach prywatnych jednego z członków Zarządu. Aktualnie, omawiana makietę prezentowana jest w sali historycznej Regionalnego Muzeum Kultury Ludowej w Rowinach.

Za wspomniane dzieło na ręce Dyrektora Bogusława Szczęśniaka został przekazany dyplom grawerowany w metalu jako wyraz uhonorowania twórczej pracy nauczycieli i uczniów .

Działania Dyrekcji i zespołu pedagogicznego są ogromne :

- Dyrektor szkoły zaprezentował dwa seanse filmu „Polak, który został Papieżem”, a w 2009 r. film „Katyń”.
- Uczniowie pod kierunkiem Elżbiety Sokołowskiej przygotowali scenkę „Zaręczyny” do wielotematycznej imprezy „Zwyczaje i obyczaje ludowe” zrealizowanej przez seniorów.

- Na spotkaniu opłatkowym w 2007 r. zespół gimnazjalistów pod kierunkiem Sylwii Kopianiuk wystawił fragmenty sztuki A. Fredry „Zemsta”.
- Od 2006 r. każdy z emerytów z okazji Dnia Kobiet, Dnia Seniora i spotkania opłatkowego otrzymuje od uczniów pomyslową kartkę z życzeniami. Dyrekcja Gimnazjum przesyła też piękne życzenia świąteczne (Fot.nr 14).



*Fot nr 13. Makieta miasta Wisznice wg planu J. Kulpińskiego z 1839 r.
wykonana przez zespół z gimnazjum w 2005 r.*



*„Kiedy będziesz wypatrywał, dostrzeżesz Gwiazdę Betlejemską.
Jeśli będziesz szukał, odnajdziesz Gwiazdę Zbawienia.
Zapamiętaj, a usłyszysz słowa prawdy. I będziesz szczęśliwy”*

**Zarząd Oddziału Rejonowego
Polskiego Związku Emerytów, Rencistów
Inwalidów w Wisznicach**

*Niech magiczna moc Wigilijnego Wieczoru przyniesie Wam spokój i radość.
Niech każda chwila Świąt Bożego Narodzenia żyje własnym pięknem,
a Nowy Rok obdaruje Was zdrowiem, pomyślnością i siłą.*

Najpiękniejszych Świąt Bożego Narodzenia życzy

*Grono pedagogiczne i uczniowie Publicznego Gimnazjum Nr 1
im. Krzysztofa Kamila Baczyńskiego*

*Pol. 14.12.2007
w Wisznicach
Boże Narodzenie 2007*



Fot. nr 14. Życzenia świąteczne

• Zespół taneczny prowadzony przez B. B. Szczeńniaków wielokrotnie występował na imprezach takich jak: Dzień Seniora, Dzień Inwalidy czy Dzień Kobiet (Fot. nr 15, 15a).



Fot nr 15. Zespół taneczny z Gimnazjum im K.K. Baczyńskiego



Fot nr 15a. Występ zespołu tanecznego z Gimnazjum im K.K. Baczyńskiego

Artyści zadziwiali publiczność pięknymi strojami, ciekawymi układami i barwnością scenek.

W czasie Dni Kultury Chrześcijańskiej organizowanych przez Dyрекcję, ówczesny sekretarz naszego Związku - Helena Petruczyńnik-Kochan, prowadziła z młodzieżą warsztaty na temat „Zwyczaje i obyczaje w okolicach Wisznic związane ze Świątami Wielkanocnymi”.

Na bazie rzeczowej Izby Etnograficzno-Historycznej przewodniczący Związku prowadził zajęcia z 3 grupami uczniów na temat historii regionu przełomu XVIII/XIX w.

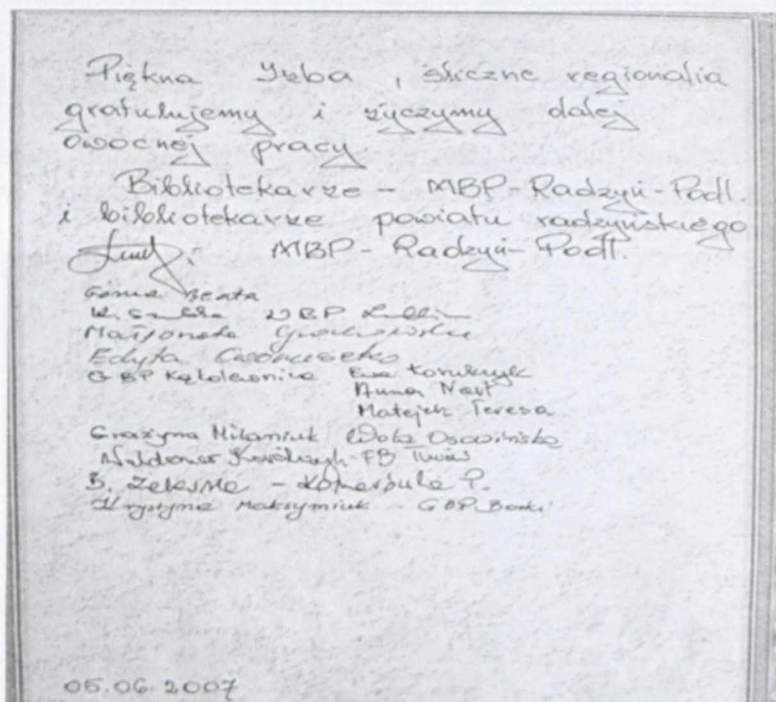
Na zaproszenie Dyrekcji przedstawiciele Zarządu Oddziału Rejonowego PZERiI w Wisznicach uczestniczyli w podsumowaniu projektu „Polska bliższa sercu-pogłębianie świadomości kulturowej społeczności wiejskiej”.

Związek korzystał ze szkolnego sprzętu komputerowego w utrwalaniu wspólnych przedsięwzięć.

3. Biblioteka Gminna

Współpraca z biblioteką została zainicjowana w 2006 r. Dotyczyła ona współuczestnictwa emerytów w programie edukacyjnym.

Seniorzy-regionaliści kilkakrotnie prezentowali bibliotekarzom z województwa lubelskiego zbiory Izby Etnograficzno-Historycznej i pracę związkową zobrazowaną w bogatej kronice. Odczucia zwiedzających np. w dniu 5.06.2007 r. ilustruje poniższy tekst.



Fot. nr 16. Wpis w kronice

W październiku 2007 r. pełniący obowiązki dyr GOKiO Alina Maniewicz zaproponowała naszym seniorkom prezentację Wisznic w dziedzinie sporządzania potraw regionalnych na Przeglądzie Gmin w Lublinie.

20 X 2007 r. Panie: Janina Gromysz, Danuta Kamińska, Albina Leszcz, Alina Maniowiec, Helena Petruczynik-Kochan, Lucyna Petruczynik, Genowefa Zarzeczna, podały do degustacji własnoręcznie sporządzone potrawy takie jak: podplomyki z cebulą, kapłun i kisiel owsiany, kapusta pieczona w główkach, masło wiejskie, pierogi z kapustą i inne. Krystyna Suwała wystawiła obrazy haftowane na kanwie (Fot. nr 17).

Informację o imprezie podał 26 października 2007 r. „Dziennik Wschodni” w artykule „Z drogi śledzie, stół z Wisznic jedzie”.

Piękną promocję ludowej kuchni wisznickiej ponownie w Lublinie zaprezentowały nasze związkówki 8 grudnia 2007 r. Fakt ten ilustruje Fot. nr 18.

W marcu 2008 r. w imprezie pilotowanej przez Bibliotekę Gminną seniorki uczyły dzieci ze Szkoły Podstawowej w Horodyszczu sposobu robienia palm.

Kierownik Biblioteki na miarę możliwości wsparła materiałami część ekspozycji „Najdawniejsze dzieje Wisznic” organizowaną w RMKL w Rowi nach



Fot. nr 17. Od lewej ; Krystyna Suwała, Maria Zarzeczna, Albina Leszcz.
(Na ścianie fragment ekspozycji obrazów Krystyny Suwała)



Fot .nr 18. Prezenterki przy fragmencie zastawionego stołu

5. Szkoła Podstawowa im J.I. Kraszewskiego w Wisznicach

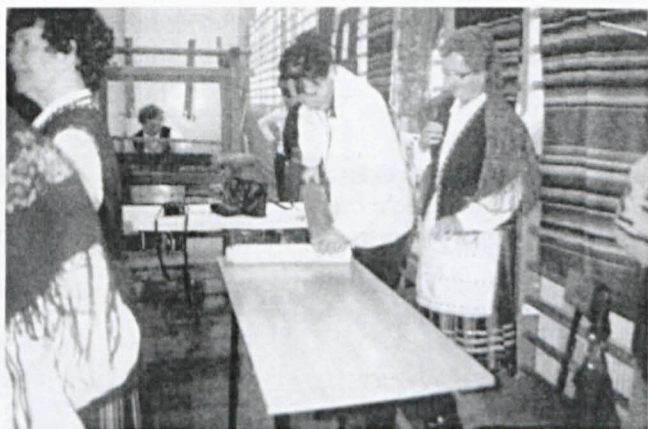
W kwietniu 2007 r. na zaproszenie Dyrekcji szkoły, związkowcy przyszedli z pomocą w organizacji Dnia Patrona. W celu przybliżenia życia społeczeństwa z „epoki Kraszewskiego”, Zarząd wypożyczył kilka eksponatów z Izby Etnograficzno-Historycznej prowadzonej przez seniorów do demonstracji niektórych czynności.

16 maja 2007 r. seniorzy: Helena Kochan, Lucyna Petruczynek, Genowefa Zarzeczna i Zbigniew Górski przeprowadzili warsztaty z zakresu: przędzenia na kołowrotku, ubijania masła, robienia kaszy i maglowania (Fot. nr 19).

Barbara Głowacka-nauczycielka języka polskiego pilotująca powyższą imprezę, w dowód wdzięczności podążyła z pomocą emerytom w pracach muzealnych. W czerwcu 2007 r. na bazie swojej klasy zorganizowała grupkę dzieci do pracy nad eksponatami wymagającymi ingerencji ręki ludzkiej.

Kolejne zaproszenie otrzymał zespół emerytów na podsumowanie programu „Socrates Comenius”. 13 XI 2007 Seniorzy goszczącym w szkole dzieciom z Francji i Austrii zaprezentowali wybrane scenki z dawnej kultury ludowej regionu. I tym razem w oparciu o związkowe eksponaty muzealne pokazano między innymi obróbkę lnu i tkactwo oraz niektóre prace domowe np. robienie kaszy w stępie (Fot. nr 20). Dzieci próbowały też samodzielnie wykonywać pewne czynności demonstrowane przez: Lucynę Petruczynek, Irenę Klimkowicz, Krystynę Suwałę, Danutę Kamińską, Albinę Leszcz i Genowefę Zarzeczna. Organizatorem warsztatów i koordynatorem prac była Helena Petruczynek Kochan - sekretarz ZOR.

W dowód uznania za profesjonalną prezentację dawnych czynności związanych z rolnictwem Zarząd Oddziału Rejonowego otrzymał gratulacje od delegacji austriackiej, francuskiej i ze Szkoły Podstawowej w Sosnowicy. Uzyskał również serdeczne podziękowanie od Dyrekcji Szkoły Podstawowej w Wisznicach (Fot. nr 21)



*Fot. nr 19. Tradycyjne maglowanie wzbudziło zainteresowanie dzieci.
Pokaz pracy na krosnach (w głębi)*



Fot. nr 20. Czy tak zrobioną kaszę w stępie można będzie jeść ??

*„Jeżeli nasze dzieła są
wysokowartościowe, piękne,
duchowo bogate, szlachetne
i mądre, my sami przez nie
dobrzejemy...”*



*Dyrekcja Szkoły Podstawowej
z Oddziałami Przedszkola
im. J. I. Kraszewskiego w Wisznicach
oraz Szkolny Zespół LLP Comenius
serdecznie dziękują*

*Oddziałowi Polskiego Związku Rencistów,
Emerytów i Inwalidów w Wisznicach
za zaangażowanie i pomoc w organizacji
uroczystości szkolnych i projektowych
– Comenius 2006-2007*



Podobnie jak w grudniu 2007 r. tak też i w 2008 r. Barbara Głowacka ze swoją klasą IV b przygotowała ciekawy program artystyczny na spotkanie opłatkowe seniorów. Fot. nr 22.



Fot nr 22 Występ dzieci na spotkaniu opłatkowym seniorów w 2008 r.

Na zakończenie występu dzieci na ręce przewodniczącego przekazały wszystkim emerytom życzenia świąteczne i noworoczne, a seniorzy artystów obdarowali owocami.

5. Liceum Ogólnokształcące im Władysława Zawadzkiego

Współdziałanie Liceum im. W. Zawadzkiego z seniorami zapoczątkował w lutym 2007 r. dyr. Krzysztof Wroński, przekazując 168 eksponatów po zlikwidowanej pod koniec lat 80-tych Izbie Pamięci Narodowej do Izby Etnograficzno - Historycznej prowadzonej przez Polski Związek Emerytów Rencistów i Inwalidów w Wisznicach.

W 2008 r. 17-osobowy zespół seniorów (Fot .nr 23) na zaproszenie dyr Liceum Moniki Pakuły - Władyczuk uczestniczył w podsumowaniu programu „Poznajemy kulturę i historię naszego regionu”. W części artystycznej nasi emeryci zaprezentowali kilka scenek folklorystycznych ze swojego programu „Zwyczaje i obyczaje ludowe w okolicach Wisznic w I połowie XX wieku”. Wyboru 6 scenek dokonał Marian Nuszcyk.



Fot .nr 23. Zespół seniorów w oczekiwaniu na prezentację

ROZDZIAŁ V

IMPREZY TURYSTYCZNE

1. Informacje ogólne o imprezach turystycznych.

Organizację życia kulturalnego dla członków Związku można już zaobserwować od początku jego funkcjonowania.

Z relacji i wspomnień wynika, że pierwszymi imprezami były wycieczki, spotkania z okazji Dnia Kobiet i wieczorki taneczne, potocznie nazywane „potańcówkami”. Wieczorki taneczne organizowano najczęściej, dwa razy w ciągu roku, w świetlicy lub restauracji Gminnej Spółdzielni, a niekiedy w świetlicy Zbiorczej Szkoły Gminnej. To między innymi problemy lokalowe w znacznej mierze decydowały o tym, że w latach osiemdziesiątych łączono np. Dzień Seniora z choinką.

Po objęciu przez Antoniego Sawickiego funkcji przewodniczącego Komisji Kultury, imprezy miały bogaty program poznawczy, np. 27 lipca 1995 r. w trakcie jednodniowej wycieczki do Warszawy zwiedzono: Stare Miasto, Zamek Królewski, Łazienki, Wilanów. Umożliwiono też przejazd metrem oraz statkiem po Wiśle.

W tym samym okresie przewodniczący Tadeusz Maślanka organizował dwudniowe pielgrzymki do Niepokalanowa i Lichenia. Cechuje je indywidualność i charakter modlitewny.

Odtworzenie w latach 1971-1998 obrazu pracy Zarządu w dziedzinie organizacji turystyki uniemożliwia brak materiałów źródłowych w postaci protokołów i informacji o zrealizowanych przedsięwzięciach.

Po roku 1998 do kalendarza imprez wchodzi jako coroczne i oddzielne: Dzień Kobiet, Dzień Seniora, spotkanie opłatkowe, a później Dzień Inwalidy. W miarę pojawiającego się zapotrzebowania rozwijane są małe formy rekreacji i wypoczynku w postaci rajdów rowerowych lub samochodowych zakończonych ogniskami.

Swoistą formę po 2000 roku stanowią imprezy folklorystyczne oraz gromadzenie dóbr kultury materialnej prezentowanej w Izbie Etnograficzno-Historycznej (IE-H) a od 2007 r. w Regionalnym Muzeum Kultury Ludowej w Rowinach zorganizowanym i prowadzonym przez PZERil w Wisznicach.

Bogata i różnorodna działalność aktywu związkowego, a szczególnie tematyka folklorystyczna znalazła odbicie w mediach takich jak: Słowo Podlasia, „Tygodnik Podlaski”, Radio Lublin, „Dziennik Wschodni”, Katolickie Radio Podlasia, Telewizja Lublin i Telewizja Puls, w pracy licencjackiej Aleksandry Tarasiuk oraz w publikacjach związkowych zamieszczanych na stronie internetowej.

Ogółem w latach 2000-2008 ukazało się 40 informacji o pracy Związku.

Tabela nr 7

Media	2000	2001	2002	2003	2004	2005	2006	2007	2008
Prasa i radio	1	1			5	6	2	4 1	2 1
Telewizja								4	
Publikacje					1				1
Internet								1	10

Zainteresować seniorów udziałem w imprezach turystycznych nie było prosto. Niejednokrotnie wycieczka nie dochodziła do skutku ze względu na brak niezbędnej ilości chętnych. Wydaje się, że głównym źródłem była sytuacja finansowa emerytów i sprawy zdrowotne.

Programy wycieczek jedno- i wielodniowych stwarzały możliwości poznawania dóbr kultury świeckiej i religijnej. Dla przykładu można podać, że w roku 2001 zwiedzono: 9 muzeów; 21 świątyń, w tym katolickich -18, unickich -1, prawosławnych -1 i 1 synagogę; oraz 2 cmentarze zabytkowe, zrekonstruowane lub odnowione; 3 zabytkowe budowle (w tym Biskupin). Podziwiano też Państwową Stadninę Koni w Janowie Podlaskim.

Największą popularnością cieszyły się wycieczki jednodniowe np. do Lublina, Warszawy, Kazimierza i Puław oraz Szlakiem Unitów Nadbużańskich i do Białowieży, a także dwudniowe pielgrzymki Niepokalanów - Licheń.

2. Rajdy rowerowe i samochodowe.

Rajdy rowerowe to wspaniała kilkugodzinna forma poznawania najbliższej okolicy i piknikowania. Trasa nie przekraczała 20 km. Najdłuższa z nich do Muzeum I.I. Kraszewskiego w Romanowie (Fot. nr 24) wiodła przez Rozwadówkę, Sosnówkę.

Ciekawy i nietypowy był rajd do „domku rybackiego” Henryka Lewczuka w Łyniewie. Tu można było nie tylko pogrylować, ale także powędkować.

Kolejny rajd zorganizowano do Polubicz na zaproszenie Państwa St. St. Kremesiów i J. J. Parulskich na ognisko w Dąbrowie (Fot. nr 25,). To tu właśnie uroki lasu i śpiew ptaków stwarzały szczególny nastrój. W tym romantycznym miejscu przy ściszonej muzyce, dopiero teraz emeryci uzmysłowili sobie „... jak mało mieli w swoim życiu czasu, by pozwolić sobie na tego rodzaju relaks ...” Stąd wniosek: Seniorzy korzystajmy z tych możliwości, bo jutro może być już za późno!

23.09.2001r. na zaproszenie Państwa Heleny i Bolesława Kochanów emeryci przybyli na Wygodę na pożegnanie lata. Gospodarze zadbali o wyposażenie i ognisko. Czarne węgle nie tylko zastąpiły Paniom puder i szminkę, ale również nadały uroczego wyglądu Panom. Zabawa była wspaniała. Humor dopisywał wszystkim. Podobny urok miał rajd do Curyna na posesję Zdzisława Petruczynika. Obejście urzekło nas porządkiem, a gospodarz słowiańską gościnnością.

Nieco inny charakter miał rajd samochodowy do Motwicy. Seniorzy przybyli ponad 20 samochodami. To spotkanie przy „torcie weselnym” i kielbaskach zorganizowali Anna i Zdzisław Petruczynikowie z okazji zawarcia związku małżeńskiego. Impreza była utrzymana w stylu igrzysk ludowo-weselnym.

Państwa Młodych powitano, jak nakazuje nasz ludowy zwyczaj, „... z fasonem, kwiatami, muzyką i weselnym prezentem”.

Ze względu na zakres ramowy pomijam wspaniałe ogniska na stadionie, przy GOK czy organizowane na bazie Muzeum w Rowinach.



Fot nr 24. Przed Muzeum J.J. Kraszewskiego w Romanowie 6.06.2004 r.



Fot nr 25. „Piknikowców” witały gospodynie imprezy: od prawej Janina Parulska i Stanisława Kremeś. 20.05.2000 r.

3. Wycieczki jednodniowe

Pierwsze wycieczki jednodniowe miały charakter pielgrzymkowy. Organizowano je głównie do Kodnia. Po roku 1998 kontynuowano je i jednocześnie poszerzano wiedzę uczestników o historię regionu.

Inicjator jednodniowych wyjazdów „Szlakiem unitów nadbużańskich” (Kodeń, Kostomłoty, Pratulin, Jabłeczna) ukazywał na tle przepięknych zabytków sakralnych, skomplikowaną problematykę religijną XVIII-XIX w., charakterystyczną dla wschodnich rubieży Rzeczypospolitej.

Wycieczka szlakiem nadbużańskim (maj 2000 r.) obfitowała w niecodzienne wydarzenie. Seniorzy byli świadkami poświęcenia w Kostomłotach, w obrzędzie unickim, wozu strażackiego (Fot. nr 26). Z wielką powagą wysłuchano też prelekcji ojca Mariana- proboszcza parafii o historii unitów nadbużańskich.

Przewodnią nicią w czasie wycieczki do Lublina (12.08.1999) było ukazanie na przykładzie obozu śmierci na Majdanku losu Polaków, jaki systematycznie gotował hitlerowski okupant. (Fot. nr 27).

Wśród kilku obiektów związanych z Maryjnym Sanktuarium w Leśnej Podlaskiej spore zainteresowanie wywołało „Cudowne Źródło”.

Wielokrotnie organizowane wycieczki autokarowe „Szlakiem Kleeberga” (np. 7 X 2001 kier. Marian Nuszczuk) dostarczyły seniorom wielu przeżyć w dziedzinie patriotycznej i religijnej. Po wysłuchaniu mszy polowej, i obejrzeniu parady uczestniczyli w ceremonii wojskowej oddania hołdu poległym żołnierzom września 1939 r. (Fot . nr 28).



Fot. nr 26. Oglądaliśmy Poświęcenie wozu strażackiego w Kostomłotach (maj 2000 r.)



Fot. nr 27. Lublin- Majdanek: z tej drogi nie było powrotu



Fot. nr 28. Na cmentarzu wojskowym w Kocku, przy grobie gen. Kleeberga, chwila zadumy i skupienia.(7.10.2001 r.)

Ukazywaniu piękna terenów nadbużańskich służył między innymi w dniu 18 maja 2003 r. wyjazd do Poleskiego Parku Narodowego. Spacer jedną z krótszych ścieżek przyrodniczych (zdaniem kierownika wycieczki, seniorzy tylko na taką trasę mieli siły) pozwolił przeżyć niezwykle chwile nad małym jeziorkiem ,wśród roślin bagiennych i śpiewu ptactwa wodnego. Po powrocie ze szlaku warto było odpocząć i zrobić pamiątkowe zdjęcie. (Fot. nr 29)

Ciekawy był program wycieczki w dniu 17 lipca 2004r. Po zwiedzaniu zabytków w Puławach, przejażdżce statkiem po Wiśle i zwiedzaniu Kazimierza emeryci udali się w Nałęczowie do Palmiarni na szklankę źródlanej wody. Na trasie do Białowieży (29 V 2005 r.) zwiedzono wiele ciekawych miejsc. Relację z wycieczki Helena Petruczyńnik-Kochan zamieściła w Kronice związkowej, tom III s. 56 (Fot. nr 30).

Nieco inne cele przyświecały części wypraw do Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu (2006r.) i Muzeum Wsi w Lublinie oraz skansenu kurpiowskiego w Gródku (2008r.) W trakcie zwiedzania obserwowano: co i jak jest eksponowane, jak zorganizowano wyposażenie wnętrz np. komory czy chaty wiejskiej. Zwrócono też uwagę na sposób krycia budynków i rodzaje ogrodzeń. Wszystkie te spostrzeżenia wykorzystują seniorzy przy organizacji Regionalnego Muzeum Kultury Ludowej w Rowinach.

Swoisty i niespotykany charakter miały „wycieczki” w celu uporządkowania polskiego cmentarza wojskowego z 1920 r. w Brześciu. Organizatorem dwóch wyjazdów był Stanisław Dudko.

Na przejściu granicznym w Brześciu w deklaracjach pisano wyjazd turystyczny. Ciekawa to była turystyka. W kilku prywatnych osobowych samochodach obok czterech pasażerów jechały też: łopaty, kosy, grabie, miotły i inny sprzęt niezbędny do przywracania obiektowi podobieństwa cmentarza wojskowego. Wyjazdy były wspierane przez polskiego konsula w Brześciu.

Obraz turystyki w latach 1999-2008 można przedstawić następująco. W 32 wycieczkach jednodniowych wzięło udział 1011 osób, z tego 802 członków Związku. Organizowano je do: Lublina, Kozłówki, Kocka, Nałęczowa, Kazimierza, Białowieży, Leśnej, Parku Poleskiego czy Warszawy.

4 Wycieczki kilkudniowe i pielgrzymki

W zachowanych materiałach archiwalnych natrafiłem na informację, że członkowie Związku, wyjeżdżali na dalsze wycieczki już w latach osiemdziesiątych. W 1984 roku seniorzy za pośrednictwem Biura Turystycznego „Gromada” udali się na dwudniową wycieczkę do Częstochowy i Oświęcimia.

W 1998 r. Antoni Sawicki był organizatorem dwudniowego wyjazdu: Wisznice Treblinka Gierłoż Św. Lipka Wisznice.

Ruch turystyczny od 1999r. jest dość bogaty i udokumentowany. Stąd też nie sposób jest omówić wszystkie wyjazdy, wspomnę tylko o niektórych.

Wycieczki 2-4 dniowe organizowano na dalsze trasy. Program ich zawierał tematykę wielopłaszczyznową. Dostarczał uczestnikom nie tylko przeżyć duchowych, ale umożliwiał poznanie dawnej kultury, pięknej tradycji oręża polskiego, jak również martyrologii narodu, oraz osiągnięć gospodarczych z różnych okresów historii Polski. Powyższe zagadnienia uwzględniano w programach zarówno na trasy południowe jak też i północne.

Z wyjazdów na południe Polski na uwagę zasługują:

- Wisznice - Kraków - Zakopane - Ojców - Pieskowa Skała - Oświęcim Brzezinka - Częstochowa - Wisznice. (16-19 IX 1999).

Tematykę zwiedzania dostosowano do możliwości fizycznych seniorów. Szczególnie mocnych przeżyć doznali uczestnicy w czasie przejazdu kolejką linową na Kasprowy, a następnie przy zwiedzaniu kopalni soli i Muzeum, Obozu Śmierci w Oświęcimiu i Brzezince. Dla wielu osób był to pierwszy wyjazd na południe Polski, a być może i

Wycieczki na trasy zbliżone do wymienionej organizowano jeszcze kilkakrotnie.

Innego rodzaju przeżyć doznali uczestnicy w czasie wyprawy:

- Wisznice - Leżajsk - Łańcut - Dukla - Bóbrka - Komańcza - Kalwaria Zebrzydowska - Wadowice - Wieliczka - Wisznice, (1-3.05.2004 r.)

Z kierunku północnego na uwagę zasługują dwie trasy:

- Wisznice - Żelazowa Wola - Niepokalanów - Licheń - Gniezno
Biskupin - Gdańsk - Gdynia - Oliwa - Malbork - Grunwald -
Wisznice (27-30 V 1999 r.)
- Wisznice - Niepokalanów - Licheń - Biskupin - Mogilno - Strzelno
Inowrocław - Kruszwica - jez. Gopło - Wisznice. (4-5 VIII 2001,
24 - 25 VIII 2003).

Imprezy z trasą przez Niepokalanów i Licheń w kierunku północnym miały program dwuczęściowy. Dzień pierwszy: Niepokalanów Licheń miał charakter pielgrzymkowy, a pozostałe - turystyczny. Dla wielu osób był to pierwszy wyjazd w ten „zakątek” Ojczyzny. Niektóre elementy programu ilustrują fotografie (nr 31 i nr 32).

Sukcesem uwieczono zainteresowanie seniorów budownictwem i kulturą na wschodnich rubieżach Polski przedrozbiorowej. Temu celowi służył wyjazd na Litwę i Ukrainę.

Szczegółowy program obu wycieczek został zaproponowany firmie turystycznej. W trakcie realizacji zadania wśród wielkiej liczby ciekawych tematów zabiegano tylko o 3 wybrane.

- Zabytki świeckiego budownictwa obronnego oraz zróżnicowanego budownictwa sakralnego.
- Wkład oręża polskiego i jego materialne odzwierciedlenie w miejscach pamięci, w których pieczę nad zabytkami piastują Polacy.
- Wielopłaszczyznowe więzy łączące sąsiadujące ze sobą narody.



Fot. nr 31. Obejrzeliśmy zrekonstruowaną osadę w Biskupinie



Fot. nr 32. U stóp pomnika „Bohaterom Westerplatte”

Przeżycie powyższej problematyki umożliwiła wisznickim emerytom wycieczka na trasie : Kowno - Wilno - Troki (w dniach 4-6.05.2001 r.)

O godz. 5 rano wyjechano z Wisznic pięknym autokarem, który podlaskimi drogami mknął w kierunku granicy z Litwą.

W czasie podróży przez Podlasie, Aleksander Szolucha informował o ciekawej jego historii i przyrodzie, oraz o wspólnych dziejach Polski i Litwy, a Helena Petruczyńnik-Kochan mówiła o pobycie Adama Mickiewicza na Litwie.

Pierwszy obiekt zwiedzany w Kownie to starówka z budownictwem świeckim i sakralnym oraz rzut oka na rzekę Niemen. Ucztę duchową otrzymali uczestnicy w Wilnie. Obejrżeli budynki, gdzie przebywał Adam Mickiewicz. Weszli do kaplicy na chwilę modlitwy przed cudownym obrazem Matki Boskiej Ostrobramskiej.(Fot. nr 33).

Wielkich przeżyć w dziedzinie patriotycznej dostarczyło zwiedzanie cmentarza na Rossie założonego w 1801 r. To właśnie tu, przed głównym wejściem, jest cmentarz wojskowy polskich żołnierzy poległych w walce o Wilno w latach 1919-1920.

Wśród wielu grobów żołnierskich, pod ciężką granitową płytą matki, spoczywa serce Józefa Piłsudskiego złożone w srebrnej urnie w dniu 12 maja 1936 r. W dowód pamięci wycieczkowicze z Wisznic złożyli kwiaty i zapalili znicze(fot. nr 34).

W głębi cmentarza oglądaliśmy nagrobki Władysława Syrokomli, Joachima Lelewela, Harcmistrzyni Maryny Grześkowiakowej - organizatorki drużyny harcerskiej „Czarna Trzynastka” i wiele innych.

Odczytali też przepiękną sentencję ;

„Jeżeli los w to miejsce sprowadzi Polaka,

Niech czułą łzę uрони na grobie rodaka,

Co cnoty i Ojczyzn y miłość w serce wszczepił...”

Cmentarz na Rossie był wspaniałym miejscem, w którym przypomniano pewne epizody ze wspólnych losów Polski i Litwy, jak również przykłady barbarzyństwa dokonane przez władzę sowiecką na niektórych pomnikach. Uczestnicy obejrżeli też odrestaurowany zamek obronny w Trokach.



Fot. nr 33, Przed Kaplicą Matki Boskiej Ostrobramskiej



Fot. nr 34. W hołdzie za męstwo i ofiarność

Kolejną wycieczkę Wisznice - Żółkiew - Krzemieniec - Olesko - Poczajew - Lwów - Wisznice. zorganizowano w dniach 15-17 08. 2002 .

Tematyka ukierunkowana została na ukazanie szeroko rozumiane go bogactwa kultury polskiej na Ukrainie oraz sławy oręża polskiego. Przybliżyła dawną historię tych ziem, upewniła nas w przekonaniu, jak wielką rolę odgrywa w życiu części polskiej społeczności potrzeba pielęgnacji dawnej tradycji.

Uczestnicy wycieczki docenili wkład pracy Polonusów w dziedzinie opieki nad grobami wojskowymi o czym świadczy (Fot. nr 35).

POLSKIE TOWARZYSTWO OPEKI NAD GROBAMI WOJSKOWYMI				Dowód wpłaty	
we LWOWIE Pokwitowanie				110934	
79000 LWÓW - skr. poczt. 175				17.08.2002	
				KP	Nr
Od Kogo Wyjeżdżający z Wisznice zorganizowanej PZER i INWALIDOW				Winien Kasa	Ma Konto
za co Opłata za uczestniczenie w Organizacji Cmentarz wypokrowe				58 zł 55 zł 21 gr 30 zł	
Dzienna Ratunek				RAZEM	
Wydawca				Konto przydzielone uczestnikom	
Sprawozdanie				Data Kasy	
Załączniki				Data Kasy	
Data Kasy				Data Kasy	

Fot nr 35. Nasza pomoc

Pielgrzymki - to wyjazdy modlitewne najczęściej dwudniowe. Pozbawione były charakteru „jaki przyświecał wycieczkom. Zorganizowano je 4 -krotnie do Lichenia i Niepokalanowa dla ponad 200 osób. Największa z nich w 2004r. liczyła 99 osób (dwa autokary). Opiekunami w poszczególnych autokarach były Helena Kochan i Genowefa Zarieczna, a koordynatorem całości i przewodnikiem po sanktuariach Aleksander Szolucha. Pątnicy w Lasku Licheńskim Drogę Krzyżową przeżywali w modlitwie i skupieniu (Fot. nr 36).



Fot nr 36. Lasek Licheński - Pątnicy 26.V.1999 r.

W dniach 21-22 sierpnia 2000 r. Genowefa Zarzeczna prowadziła pielgrzymkę na Jasną Górę.

Przedstawiona organizacja imprez turystycznych ma charakter fragmentaryczny. Zaprezentowano jedynie najważniejsze. Zestawienie udziału członków Związku w imprezach turystycznych, folklorystycznych i kulturalno-rozrywkowych za lata 1998-2008 przedstawia tabela nr 3.

Przewodniczący Zarządu zajmował się też popularyzacją piękna ziemi Południowego Podlasia wśród seniorów z innych rejonów. Prowadził wycieczki związkowe zorganizowane przez Zarządy Rejonowe: Międzyrzecza, Puław, Lublina (2) oraz dla bankowców - zainicjowaną przez BS w Wisznicach.

Tabela nr 3

Bilans uczestnictwa w imprezach organizowanych przez Zarząd
w l. 1998-2008 *

Lata	Wycieczki		Wieczorki taneczne		Festyny Pikniki		Dzień Seniora I inne		Razem	
	ilość	osób	ilość	osób	ilość	osób	ilość	osób	imprez	osób
1998	3	170	2	94	4	24	2	102	8	390
1999	6	194	6	181	2	54	3	140	17	563
2000	4	237	2	124	2	123	4	236	12	720
2001	6	254	3	165	2	101	3	213	14	733
2002	7	261	1	49	1	28	4	248	13	586
2003	3	151	1	108	2	137	4	224	10	620
2004	9	430	2	102	3	179	4	261	18	972
2005	8	188	2	103	1	62	5	438	15	791
2006	5	118	3	192	3	95	4	474	15	879
2007	2	107	2	152	3	94	4	386	11	739
2008	2	88	2	174	4	174	4	388	12	824
razem	55	2198	26	1444	27	1071	41	3110	145	7823

* Pomijam działalność turystyczną w l. 1971-1997 ze względu na brak danych.

ROZDZIAŁ VI ŻYCIE KULTURALNE

1. Chór związkowy

Kiedy i w jakich okolicznościach doszło do zorganizowania chóru związkowego nie da się ustalić. Z informacji ustnych wynika, że funkcjonował już od początku lat dziewięćdziesiątych. Jego organizatorem był Stanisław Dudko i Antoni Sawicki.

Prowadzenie prób utrudniał brak sprzętu technicznego do akompaniamentu. Początkowo akordeon na występy przynosił Pan Stanisław. Niebawem zakupiono go z dotacji Banku Spółdzielczego. Próby i występy otrzymały inną oprawę. Emerycki chór był w tym czasie jedynym zespołem (poza młodzieżą szkolną) w Wisznicach. To nasi seniorzy od 1993 roku przygotowywali program na 3-go Maja i 11-go Listopada, oraz na inne uroczystości. 28 stycznia 1994 r. chór wystąpił na zebraniu PZERiI w Białej Podlaskiej.

Tragiczna śmierć instruktora Stanisława Dudki (2000 r.) przerywa działalność chóru. Antoniowi Sawickiemu nie pozwala pracować choroba.

Po ośmiu latach przerwy, w drugiej połowie 2007 roku zostaje ponownie (przez Związek) zorganizowany zespół śpiewaczy składający się z samych emerytów. Barbara Klimkowicz dyr. GOKiO przydzieliła do prowadzenia zajęć instruktora Piotra Kulickiego. Próby odbywają się po godzinie, jeden raz w tygodniu.

W repertuarze są pieśni patriotyczne, ludowe i biesiadne. Starania idą w tym kierunku, aby w skład programu weszły pieśni własnej kompozycji seniorów, dotyczące Związku, osady i organizującego się Muzeum w Rowinach. Są już pierwsze tego efekty.

Aktualnie w skład siedemnastoosobowego zespołu wchodzi: Stanisław Banaszczyk, Janina Gromysz, Eugenia Karwacka, Bronisława Kopkow, Maria Korybska, Albina Leszcz, Wanda Makarewicz, Irena Olszewska, Halina Osiejuk, Janina Paszkowska, Lucyna Petruczynik, Helena Kochan-Petruczynik,

Teresa Romanowicz, Anna Ruszczyńska, Anna Turkiewicz, Ryszard Waszczuk, Maria Zarzeczna .

Chórzyści wykazują bardzo wielkie zaangażowanie. Świadczy o tym fakt, że na próby i występy jedna osoba dojeżdża 36 km.

Zespół śpiewaczy rekrutuje się z 9 jednostek administracyjnych to jest: Wisznice Osada i Kolonia (6), Dubica (4), Wygoda (2), oraz po jednej osobie z Curyna, Rowin, Motwicy i Białej Podlaskiej.

Seniorki dwa pierwsze występy dla publiczności dały w 2007 r. z okazji „Dni Wisznic” Fot. nr 37 i obchodów Święta Niepodległości (11 listopada) Fot. nr 38.



Fot nr 37. Pierwszy występ chóru „Dni Wisznic” 23.07.2007



Fot. nr 38. Występ chóru 11 Listopada 2007 r.

W 2008 r. chór prezentował ciekawy program na Powiatowych Dożynkach w Wisznicach. Koordynatorem występów był GOKiO w Wisznicach.

Zespół śpiewaczy seniorów występuje na wszystkich imprezach związkowych odnosząc coraz to większe sukcesy. (Fot. nr 39).



Fot. nr 39. Występ zespołu z okazji Dnia Kobiet 2009 r.

Za osiągnięcia artystyczne uwidocznione na obchodach Dnia Seniora, chór otrzymał podziękowanie od Przewodniczącej Oddziału Okręgowego PZERiL w Lublinie (Fot nr 40).



Lublin dn. 11 grudnia 2008r

**Państwo
„Śpiewający Seniorzy”
z Wisznic**

*„Człowiek tym różni się od Anioła,
Że ma jedno skrzydło.
Dlatego żeby wzlecieć
Potrzebuje drugiego człowieka.”*

Szanowni Państwo!

Dla życia indywidualnego i zbiorowego ważne są zjawiska pozytywne: przyjaźń, miłość, gotowość służenia innym, świadomość celu, który jednoczy w dążeniu do tworzenia dobra wspólnego.

Pomyślny los wielu tak często zależy od wytrwałości naszych poczyniń.

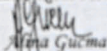
Międzynarodowy Dzień Seniora w Wisznicach był okazją, by zaprezentować Państwa osiągnięcia w pracy artystycznej i twórczej.

Dzięki temu w atmosferze życzliwości Seniorzy żyją i pracują aktywnie, twórczo, pomagają sobie wzajemnie, a w środowisku emanują dojrzałością, kulturą, pogodą ducha i radością życia.

Jesteśmy bardzo wdzięczni, że mogliśmy podziwiać Państwa występy i dzielić się radością wspólnego przebywania.

Z okazji 60- lecie istnienia Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów na Lubelszczyźnie życzymy Państwu dużo zdrowia, pomyślności w życiu i owocnej pracy dla dobra wspólnego.

Z szacunkiem i serdecznością


Alina Gućma

Przewodnicząca Oddziału Okręgowego PZERiI
W Lublinie

Fot. nr 40. Podziękowanie

2. Zabawy taneczne

Najwcześniejszą formą wspólnego spędzania wolnego czasu przez seniorów były wieczorki taneczne. W latach 70-tych i początkach 80-tych jedynym miejscem, w którym emeryci mogli się pobawić, była gospoda lub świetlica Gminnej Spółdzielni. Uwarunkowania lokalowe decydowały o tym, że bawiono się najczęściej raz w roku na tzw. zabawie choinkowej. Sytuacja ulega zmianie po oddaniu do użytku Domu Kultury na Wygodzie. Duża sala widowiskowa pozwalała na pląsy, konsumpcję i organizację różnych konkursów.

Zabawy związkowe oprócz tańca obfitowały w konkursy, które umożliwiały prezentację pomysłów, a także ujawniania talentów.

Doborem tematyki konkursów w latach 1999-2007 zajmowała się Helena Petruczyńnik-Kochan. A oto kilka przykładowych:

- „Gdzie moja żona”? Mężowie mieli tu poważny problem, jak po dotyku poznać swoją żonę. Dodatkowo sytuację komplikowało wprowadzenie w miejsce jednej z pań - pana. Publiczność nie była w stanie pomóc, ponieważ nie wiedziała, kto był ukryty, pod prześcieradłem". (Fot.nr 41)



Fot. nr 41. Talię poznają, ale kto podmienił uda mojej żonie?

- Konkurs tańca - polegał na zaprezentowaniu własnej choreografii. Pomysłów nie brakowało, publiczność najbardziej bawiły figury pary nr 3, Antoniny Korniluk i Edwarda Jarocia.

Analiza treści zdjęć wykonanych na potańcówkach wskazuje, że ilość i barwność zabaw towarzyskich jest bardzo duża. Wiele śmiechu i radości budziły tańce: „Odbijany ze szczotką”, „taniec z nieznajomą”, „Polka z balonami” czy też „Walc z jajkiem”.

Z materiałów fotograficznych wynika, że panie też zabiegały o względy płci męskiej. Dlatego na sali zorganizowały rajd dla kierowców (niekoniecznie posiadających prawo jazdy). Cała piątka rajdowców (Bronisław Zarzeczny, Stefan Gromysz, Aleksander Kopkow, Edmund Babicz i Czesław Makaruk) otrzymała malutkie, dziecinne samochodziki. Zwycięzca bezkolizyjnego dotarcia do mety, gdzie oczekiwała ukochana, otrzymał w nagrodę 4 zapasowe kółka (z chipsów).

Do udziału w zawodach „na mistrza dmuchacza” największego balona chętnych nie brakowało. Konkurs wygrał Kazimierz Belkiewicz.

Jeżeli impreza łączyła się z andrzejkami jednym z punktów programu były wróżby z udziałem żywego ptactwa domowego. Ten mały prawdziwy kogucik (wychowanek p. Toli) miał przez podejście wskazać, która to z błagalnie pochylonych klęczących pań, najszybciej znajdzie towarzysza życia. I to tu, 28 listopada 1998 r., została potwierdzona prawda „nie zawsze nawet liliput idzie tam, gdzie coś mu się natrętnie oferuje” (Fot. nr 42).

Imprezy taneczne odbywające się w wieczór andrzejkowy w swoim programie zawierały też wesołe wróżby z zakresu przewidywania, lecznictwa ludowego i inne.

To właśnie obserwatorzy życia towarzyskiego seniorów powiedzieli „Nigdy nie przepuszczaliśmy, że emeryci potrafią tak wesoło bawić się. Dziękujemy serdecznie za wspaniały wieczór”.



Fot. nr 42. Koguciku przyjdź, ja cię proszę, ja też, ja też...

„Potańcówki” seniorów można podsumować następująco. Nasze wojenne pokolenie jest wesołe, do życia podchodzi z dużym optymizmem. Lubi bawić się, choć nie zawsze pozwala na to „chudy portfel”.

W „swoim gronie” czuje się najlepiej. Wieczorki taneczne z systemem koszyczkowym są na miarę emeryckich możliwości finansowych.

3. Dzień Kobiet

Dzień Kobiet wszedł do kalendarza imprez związkowych stosunkowo wcześniej. Programy imprez były zróżnicowane. W początkach lat dziewięćdziesiątych miały charakter spotkań towarzyskich, w których uczestniczyli przedstawiciele miejscowych władz. Lokum na spotkania stanowiła wspomniana już świetlica.

Jej usytuowanie i powierzchnia pozwalały na oficjalne wystąpienia przedstawicieli władz i składanie życzeń oraz na bardziej lub mniej urozmaiconą część konsumpcyjną. (Fot. nr 43).

W nowych realiach, jakie stworzyło oddanie do użytku GOKiO z salą widowiskową i sceną, program imprez z okazji 8 Marca uległ zmianie.

Częścią kontynuowaną, w pewnej mierze, po roku 1998 było spotkanie pań z przedstawicielami miejscowych władz oraz członkami Zarządu.

Możliwość korzystania ze sceny pozwoliła na uświetnienie spotkań. Początkowo część artystyczną przygotowywali pracownicy GOKiO (Alina Maniewicz, Barbara Klimkowicz, Jadwiga Chról, Dariusz Ulanowicz), a potem nauczyciele przede wszystkim z gimnazjum (w 2007 r. Teresa Filipczak, Urszula Zieniuk, Elżbieta Sokołowska, Bożena i Bogusław Szczęśniakowie, a ze szkoły podstawowej Barbara Głowacka.

W latach 1999-2005 z programem artystycznym najczęściej występował zespół dzieci prowadzonych przez pracowników GOKiO. Nowością w imprezie marcowej 2003 r. była projekcja nagrania video, jak seniorzy bawili się na imprezie regionalnej w „Tłusty czwartek”.

W imprezie 8 marca 2006 r. w części oficjalnej wręczono dyplom pani Elżbiecie Semeniuk, za wspieranie inicjatyw związkowych, a Barbarze Klimkowicz za współpracę. Część artystyczna była bardzo bogata. Oprócz występów lokalnych, piękny program zaprezentował zespół „Kozulanka” z Domu Opieki Społecznej w Kozuli. (Fot. nr 44).



Fot. nr 43. Henryk Jakubiuk Wójt Gminy składa seniorkom życzenia w świetlicy GS



Fot. nr 44. Występ zespołu „Kozulanka”

Członkowie Zespołu zadziwili nas nie tylko pięknym śpiewem, ale także pogodą ducha.

W ostatnich dwóch latach część artystyczną na Święto Kobiet przygotowywała młodzież z Gimnazjum im. K.K. Baczyńskiego. Oficjalny występ (w 2007r. i w latach następnych) poprzedzano życzeniami wręczano każdej emerytce okolicznościową „laurkę” z fragmentami cytatów o miłości. Jeden ze spektakli był nietypowy i ciekawie skomponowany. Prezentował na tle jabłoni i jabłka postać kobiety i mężczyzny od czasów biblijnych po współczesność.

„Gwoździem programu” był piękny występ zespołu tanecznego, który prowadzą Bożena i Bogusław Szczęśniakowie.

Symboliczny kwiatek otrzymywała najczęściej jedna z par. W każdym roku motywy wyboru były inne np. najdłuższy staż związkowy, pierwsza wpłata, najbardziej sędziwy wiek, największe zaangażowanie w imprezach związkowych, najlepiej odegrane role w imprezach folklorystycznych. Ten układ pozwalał na wyróżnienie w każdym roku innej osoby.

Należy nadmienić, że powoli zaczęła kształtować się grupka chętnych panów, którzy samodzielnie przygotowywali skromną część konsumpcyjną nawet dla ponad 100 osób. (2006 r.)

4. Dzień Seniora

Obchody Dnia Seniora w Wisznicach mają charakter regionalny. Jednym z punktów programu jest bardzo krótkie podsumowanie pracy za ubiegły okres i prezentacja planów na rok następny. W tym dniu są wręczane wyróżnienia i odznaczenia.

Od 2005 r. program artystyczny zdominowały występy młodzieży z gimnazjum, która każdą akademię rozpoczynała od złożenia życzeń i wręczenia wszystkim seniorom okolicznościowych ozdobnych kart z właściwymi tekstami, podobnie jak z okazji Dnia Kobiet.

Jest to piękny przykład pracy pedagogów w zakresie kształtowania poszanowania ludzi starszych przez młode pokolenie.

W naszym środowisku najgłówniejszą imprezą związkową jest Dzień Seniora. W dniu tym spotykają się emeryci renciści i inwalidzi, z różnym stopniem sprawności.

Obchody Dnia Seniora w Wisznicach sięgają lat osiemdziesiątych. Początkowo imprezy te organizowano w świetlicy GS. Należy zaznaczyć, że Zarząd Spółdzielni w miarę możliwości udostępniał lokal na imprezy związkowe.

W dokumentacji najstarsza zachowana fotografia z obchodów Dnia Seniora pochodzi z 12.12.1992 r. Impreza ta była połączona ze spotkaniem opłatkowym (Fot. nr 45).

Od 1998 r. Dzień Seniora jest organizowany w drugiej połowie listopada, składa się z części oficjalnej i zabawy tanecznej. 28 listopada 1998 r. ponad 50 osób przybyło na potańcówkę. W przerwach na płasy niezmiernie wielkim zainteresowaniem cieszyły się niespodzianki. Nie tylko seniorki stanu wolnego, ale także panowie byli skorzy do przeżyć miłosnych. Wróżyli z taśm papieru i „obierek”, który pierwszy pozna uroczą wybranekę serca. Faktycznie finisz był taki, że zamiast „wybranki” Orkiestra „Babcinego Janka” nagradzała występujących pięknymi melodiami.



Fot. nr 45. Prezes (Tadeusz Maślanko) podaje oplatek

W kolejnym roku jednym z konkursów była „Randka w ciemno”, czy też wyścig na hulajnogach do oczekującej partnerki. Ze względu na słabą jakość zdjęć nie możemy prezentować ciekawych scenek.

W 2000 r. na spotkaniu ogólnym z okazji Dnia Seniora powołano Klub Rowerowy (do inicjowania rajdów) i Klub Miłośników Regionu (do gromadzenia eksponatów i tworzenia „Muzeum”). Tę imprezę zorganizowano przy taniej muzyce mechanicznej.

Od 2001 r. druga część Dnia Seniora jest inna od dotychczasowych. Na część taneczną przyjeżdża pod kierownictwem Jana Hryniewskiego przewodniczącego koła PZERil w Rossoszu do 30 osób. Fot. nr 46. Goście włączają się nie tylko w wir zabawy. W przerwach między tańcami wspólnie śpiewano pieśni ludowe i te ukochane z lat młodości.



Fot nr 46. Goście z Rossosza

Od 2005 r. Dzień Seniora jest imprezą dwudniową. W pierwszym dniu odbywa się ogólne spotkanie związkowe z Zarządem (w pełnym składzie) oraz z władzami środowiska. Przy herbatce, słodyczach i owocach jest czas na spokojne zaprezentowanie osiągnięć i najbliższych planów. Kończącą część imprezy stanowi część artystyczna.

Kolejny dzień jest przeznaczony już tylko na spotkanie towarzyskie przy muzyce. Seniorzy przychodzą ze swoim koszykiem. Orkiestra przygrywa do tańca melodie z naszych młodych lat. Czasami nawet po osiemdziesiątce trudno było wyzbyć się chęci, aby nie zatańczyć solo w ukochanym rytmie .

Zabawy taneczne od 2007r gromadzą od 80 do 100 osób. W nich zawsze uczestniczą koledzy z Rossosza, którzy mówią: "w Wisznicach czujemy się jak u siebie w domu".

5. Dzień Inwalidy

Obchody Międzynarodowego Dnia Inwalidy Zarząd w Wisznicach wprowadził do kalendarza corocznych imprez dopiero w 2003 r. 29. maja zorganizowano bardzo luźną formę spotkania z osobami niepełnosprawnymi. Ognisko przy GOKiO w którym uczestniczyło 38 osób, pozwoliło na szczere przyjacielskie rozmowy, na analizę przyczyn trudności i poszukiwania źródeł pomocy, oraz aktów prawnych, które mogłyby pomóc w poprawie sytuacji mieszkaniowej czy egzystencji w środowisku.

10 czerwca 2004 r. 21 osób wybrało się w odwiedziny do Pani Toli, byłej skarbniczki ZOR, a obecnie cierpiącej na lewostronny niedowład ciała. Zawieziono skromne upominki potrzebne przy tym stanie schorzenia. Zorganizowano też grilla. Pani Tola postawą emerytów była bardzo wzruszona, a oni szczęśliwi, że tak chorej koleżance mogli choć na chwilę sprawić odrobinę przyjemności.

Wzorem ubiegłego roku (w maju) spotkali się seniorzy z bardzo różnym stopniem sprawności na placu przy Izbie Etnograficzno-Historycznej.

Przy wspólnym grillowaniu rozważano możliwości wyjazdów na turnusy rehabilitacyjne i pozyskanie środków (sponsorów) na organizację imprez.

6 kwietnia 2006 r. do sali widowiskowej GOKiO przybyło 93 osoby, w tym 42 niepełnosprawne z orzeczeniami ZUS i KRUS. W spotkaniu uczestniczyli ;

- Radca prawny przy ZO w Lublinie - Henryk Pac
- Anna Skierczyńska - kierownik w PCPR w Białej Podl.
- Krzysztof Bartkowski - sekretarz Urzędu Gminy

Tematyka spotkania koncentrowała się wokół emerytury i renty, korzystania z sanatorium, dopłaty dla niepełnosprawnych na wycieczki i turnusy rehabilitacyjne, sprawy adaptacji mieszkań.

Od 2007 r. obchody Dnia Inwalidy są dwuczęściowe. Pierwsza to spotkanie ogólne osób niepełnosprawnych z Wójtem Gminy - Piotrem Draganem, Ks. Dziekanem Krzysztofem Czyrką, władzami Związku

i instytucji współpracujących. Spotkania takie organizowane przy herbatce i kielbaskach pozwalają na lepsze poznanie ludzi i ich zainteresowań i problemów.

Drugą część imprezy stanowi wycieczka integracyjna. W trakcie jej realizacji próbuje się wskazać tematy mogące być w sferze realizacji przez niepełnosprawnych.

Postawy wielu osób pokazują że niepełnosprawni mają też swój bogaty „świat” w formie różnego rodzaju twórczości ludowej. Twórczości bardzo ciekawej i godnej poznania. Uwidoczni się ona w różnotematycznych wystawach, o których wspomnę w punkcie „Imprezy różne”

ROZDZIAŁ VII

IMPREZY REGIONALNE I FOLKLORYSTYCZNE

1. Spotkanie Oplątkowe

Nasze związkowe spotkania oplątkowe od 1998 r. mają charakter imprez regionalnych. Odbywają się w sali widowiskowej GOKiO. Liczba uczestników systematycznie wzrasta z około 60 do 120 osób.

Niektóre spotkania w programie poprzedzającym rozpoczęcie kolacji wigilijnej nawiązywały do pięknego ludowego zwyczaju, kiedy to właśnie gospodarz domu (6.01.2004r.) wnosił „snopeczek” żyta zwany kolędą i małą wiązkę siana, ustawiając je przy stole oznajmiał: „... już pojawiła się pierwsza gwiazdka na niebie, można rozpocząć kolację wigilijną”.

Po wprowadzeniu do uroczystości przez przewodniczącego Zarządu, część religijną prowadził urzędujący dziekan (ks. Jan Gogłóza, a później ks. Krzysztof Czyrka). W przypadku nieobecności prowadziła ją sekretarz Zarządu- Helena Petruczynik-Kochan.

Kolejnym punktem było dzielenie się oplątkiem i składanie życzeń. Tej części spotkania towarzyszyła bardzo żywa i serdeczna atmosfera. Fot. nr 47.

Nie w każdym roku stać było Zarząd podać na stół tradycyjną ilość potraw. Były też lata „chude” np. 4 stycznia 2001 r. podano jedynie: tradycyjny śledzik, smażoną rybę, pierogi z kapustą i barszczyk czerwony. Potrawy przygotowały trzy panie.

W 2004 r. wigilijny stół był wystawny. 12-osobowy zespół seniorek przygotował 12 potraw wigilijnych według dawnej receptury. Podobnie jak ongiś, w trakcie wieczery przyjęto ubogich kolędników. Ci bez gwiazdy kolędownili pod oknem, natomiast tych z gwiazdą wpuszczono do izby (Fot. nr 48) Uwarunkowania materialne sprawiły, że spotkanie oplątkowe 6 stycznia 2006 r. odbyło się również uroczyście i wystawnie.



Fot nr 47. Spotkanie opłatkowe, składanie życzeń



Fot. nr 48. Kolędnicy z gwiazdą

Na udekorowane i przykryte białymi obrusami stoły (Fot. na 49) podano 12 tradycyjnych potraw : barszcz czerwony, kluski z makiem, kisiel owsiany, kutię, rybę smażoną w cieście i w galarecie oraz kilka rodzajów śledzi, pierogi z kapustą i pierogi z grzybami, racuchy, strucle z makiem i kompot z suszu.



Fot. nr 49. Fragment stołu wigilijnego

Spotkanie jak zwykle przygotowywały nasze panie. Wszystkie potrawy i wypieki zostały wykonane we własnym zakresie. Seniorki swoją pracą potwierdziły, że ich nie dotyczy dawne przysłowie „...uciekaj od baby, która leni się przygotować jadło na święta”. Prace powstawały w kilkuosobowych zespołach, częściowo na bazie lokalowej GOKiO, a większość wielokrotnie w pomieszczeniach Danuty Kamińskiej, Janiny Gabrylewicz, Albiny Leszcz oraz w innych prywatnych domach.

O nakładzie pracy świadczą takie liczby jak: 250 pierogów, 50 litrów kompotu, ponad 100 racuchów.

Do osób, które przygotowały od 11 do 3 spotkań opłatkowych należą:

1. Danuta Kamińska
2. Jadwiga Szolucha
3. Albina Leszcz
4. Helena-Petruczyńnik Kochan
5. Franciszka Parchomiuk
6. Maria Zarzeczna
7. Wiesława Parchomiuk
8. Janina Gabrylewicz
9. Krystyna Suwała
10. Jadwiga Nuszczyk
11. Anna Turkiewicz
12. Janina Gromysz
13. Maria Babicz
14. Irena Klimkowicz
15. Irena Olszewska
16. Genowefa Kaczejko
17. Eugenia Karwacka
18. Helena Petruczyńnik
19. Bernarda Sokołowska

Transport produktów i wyrobów finalnych zapewniali: Zbigniew Górski, Bolesław Kochan, Bogusław Suwała, a pomoc w przygotowaniu sali: Zenon Kisiel, Tadeusz Parchomiuk, Marian Nuszczyk, Józef Nuszczyk Henryk Klimkowicz, Bogusław Suwała i Marian Kraszewski. Pieczę nad całością sprawował przewodniczący Zarządu.

Środki na organizację spotkań w latach 1998-2003 pochodziły ze składek członkowskich i dotacji Związku. W latach 2004-2005 były częściowo sponsorowane przez Elżbietę Semeniuk, 30 XII 2004 przez GOKiO, a w ostatnich trzech latach przez Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Białej Podlaskiej.

2. Wieczory z kądzielą

Imprezy folklorystyczne zostały wprowadzone do pracy Zarządu Rejonowego w 2001 r. jako cykl pt. „Uchronić od zapomnienia”.

Program przewidywał trzy cele :

1. Cel poznawczy ;
 - gromadzenie informacji na temat dawnych zwyczajów i obrzędowości,
 - próby odtwarzania sposobu wykonywania niektórych prac związanych z produkcją rolną,
 - lecznictwo ludowe oraz towarzyszące mu przesady i zabobony,
 - wybrane obrzędy świąteczne .
2. Kształtowanie żytego zespołu seniorów zdolnego do realizacji określonych problemów folklorystycznych :
 - zagospodarowanie „pustki czasowej” występującej w życiu emerytów,
 - przekonanie o potrzebie włączania się w organizację życia kulturalnego środowiska,
 - ukazywanie lokalnej społeczności przydatności seniorów szczególnie w dziedzinie przekazywania informacji na temat: tradycji, obrzędowości i niepisanej wiedzy o historii regionu i środowiska przyrodniczego.
3. Gromadzenie i ochrona dóbr materialnych ludowej kultury regionu :
 - poszerzenie liczby osób zainteresowanych organizacją Izby Etnograficzno- Historycznej i planowanego Muzeum,
 - czynne włączenie się w proces gromadzenia eksponatów,
 - stworzenie atmosfery do udziału w przekształceniu IE-H w Muzeum.

Rozwój szeregów związkowych, to napływ ludzi z różnym przygotowaniem zawodowym, niekiedy z ciekawymi zainteresowaniami i chęcią do organizacji nowych rodzajów imprez.

Prządki, zwane też wieczorem z kądzielą, były pierwszą imprezą pozwalającą członkom Związku zaprezentować zajęcia kobiet i mężczyzn w długie zimowe wieczory.

Po zakończeniu jesiennych prac polowych, aż do Wielkiego Postu, jednym z priorytetowych zadań kobiet było przedzenie na kołowrotku lub przęślicy, (Fot. nr 50), oraz przygotowanie tworzywa do wyrobu płótna.

Pracę na przęślicy i kołowrotku prezentowały (od lewej) Albina Leszcz, Helena Kochan, Antonina Korniluk, Janina Gromysz i Lucyna Petruczynek. Przy pokazie innych prac oprócz wymienionych osób udział wzięli : Maria Babicz, Bronisława Żwiruk, Maria Gabrylewicz i inne. Program przygotowali Helena Kochan i Marian Nuszczuk.

Wieczór z kądzielą był doskonałą okazją do spotkań towarzyskich, obfitujących w śpiew, pokazy siły (gra w salonowca), prezentację pościeli (poduchy, pierzyny, dywany). Zazwyczaj spotkania takie kończono kolacją organizowaną przez gospodarza. Obfitowała ona w regionalne potrawy ludowe.

Mężczyźni w długie zimowe wieczory tłukli kaszę w stępie, robili mąkę w żarnach, a masło w maślnicy. Osoby starsze i dzieci zajmowały się zwijaniem nici i darcie pierza. Zajęciem dla całej rodziny, a niekiedy także sąsiadek było kiszenie kapusty.

Seniorzy w zorganizowanym (7.02.2002 r.) wieczorze z kądzielą próbowali odtworzyć jedynie wybrane zajęcia mężczyzn sprzed pół wieku.

Sprzęt „techniczny” pobrano z Izby Etnograficzno-Historycznej, stroje ludowe zorganizowano we własnym zakresie, jadło przygotowano własnym sumptem.

Nicią przewodnią imprezy była kądziel, kołowrotek i wrzeczono, a niżej wymienione prace mężczyzn stanowiły tylko część towarzyszącą. Wielką niespodziankę sprawił Henryk z Krystyną, która po umyciu kończyn pozwoliła mu wejść do beczki i nogami ugniatać kapustę. (Fot. nr 51).



Fot. nr 50. Zanim zaczniemy prząść, ustalmy co będziemy śpiewały



Fot. nr 51. Nawet udeptywanie kapusty w beczce lepiej, „idzie z dziewczyną”.

Ten pokaz można żartobliwie podsumować „strój okazały, nóżki przygotowane do zadania, waga właściwa i obopólna przyjemność.

Zespół w składzie: Antoni Marcuk, Henryk Lewczuk i Krystyna Cybulska rozpoczęli robienie z prosa kaszy w stępie. Wprawdzie jaglanej nie próbowano, ale patrząc na „ubijaki” można przypuszczać, że została ona sporządzona jak „rytuał każe”.

Na zakończenie imprezy tradycji stało się zadość. Mawiano już od wieków, że „nie samą pracą człowiek żyje”, toteż i u nas przewidziano skromną kolację. Jarosław Gabrylewicz zaczął kroić szynkę i boczek, Zbigniew Górski z dzbankiem czekał na „polewanie ziółek”. Orkiestra pana Jana zaczęła przygrywać do tańca.

Stopień zaangażowania seniorów w organizację wieczoru z kądzielą był dowodem, że Zarząd Związku może liczyć na swoich członków w organizacji imprez z cyklu „Ocalić od zapomnienia”. Informację o „Wieczorze z kądzielą” zamieściło „Słowo Podlasia” (nr 8 z 19-25.02.2002). Ukazała się w nim informacja o poniższej treści (Fot. nr 52).

WIECZÓR Z KĄDZIELĄ



W tłusty czwartek seniorzy ze Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Wisznicach urządzili wieczór regionalny. Wykorzystali bogate tradycje ludowe Polesia i Podlasia. Przypomnieli nie tylko piosenki ludo-

we, ale również jak się kiedyś robiło kaszę w stępie, szatkowało i kisilo kapustę, ubijało masło, przędło len na przęślicach i kołowrotkach, nawijało nici na motowidła. Uczestnicy wieczoru w młodości czynili to często, a w

czwartkowy wieczór tylko przypomnieli. Gościnnie wystąpiła orkiestra z Rososza Zespół Babcinego Janka. Program prowadził wiceprzewodniczący Związku Marian Nuszczuk. Helena Kochan przygotowała wystawę rękodzieła (obrusy, dywany, spódnice, makaty, hafty, rękzniki).

Przewodniczącym Zarządu Rejonowego ZERI w Wisznicach jest Aleksander Szolucha, wieloletni dyrektor Liceum Ogólnokształcącego. Związek pod jego przewodnictwem ma się czym pochwalić. W roku 2001 zorganizowano 18 imprez. Były to wycieczki po Podlasie, po kraju a także do Wilna. Wyjeżdżano do operetki do Lublina, organizowano rajdy rowerowe po okolicy, ogniska, spotkania. Za duży sukces uznaje przewodniczący powiększenie grupy aktywnych związkowców. 215 członków na bieżąco płaci składki. Wójt gminy Tadeusz Semenluk uważa związek za aktywną organizację na terenie gminy i stara się go wspierać. Wspólnym wysiłkiem ma powstać muzeum regionalne. Dotychczas zebrano sporo eksponatów. Wójt obiecał odpowiedni lokal. (ek.)

fot. A. Trochimuk

Fot. nr 52. Artykuł w „Słowie Podlasia”

3. Żniwa

Żniwa odbyły się w plenerze - na polu Państwa Marii i Wojciecha Babiczów na Wygodzie.

Była to próba odtworzenia dawnych sposobów zbioru zboża i jego składowania oraz towarzyszącej obrzędowości.

- Zaprezentowano żęcie sierpem, koszenie kosą i kosiarką.
- Pokazano sposoby składowania snopków w dziesiątki, tuziny i mendle.
- Młócenie cepem. Wzbudziło ono wiele emocji. Chętnych do młocki nawet na dwa cepy było wielu (Fot. nr 53).

Odtworzono też sposób rozpoczynania żniw tzw. „Zażyński” oraz obrzęd związany z zakończeniem żniw w gospodarstwie, polegający na zrobieniu „brody” dożynkowej. Często towarzyszył temu zwyczaj „zagrabiania pola gospodarzem”.



Fot. nr 53. Pokaz młocki cepem.

W części końcowej imprezy odbyła się degustacja potraw sporządzonych według receptury z połowy XX wieku. Potrawy, tak jak ongiś, przyniesiono na pole w misach glinianych, koszelach, nieckach i dzbankach.

Do konsumowania, jak kaže zwyczaj, najpierw przystąpili żniwiarze, a następnie widzowie - dorośli i dzieci. Próbowano: kisieli, chłodnika z cebulką, smalcu i słoniny, kwasu chlebowego, maślanki i świeżego masła, podpłomyków, prawdziwego razowego wiejskiego chleba pieczonego na zakwasie i liściu chrzanowym. Imprezę prowadził Marian Nuszczyk.

Tę ciekawą inicjatywę Związku przedstawił redaktor Marcin Kozarski „Słowie Podlasia” nr 31 z 30 lipca 2002 r. (Fot. nr 54)

31.08.2002 31.08.2002

Aleksander Winiarski jest emigracyjnym historykiem i genealogistą. Członek Stowarzyszenia Podlaskich Związków, kierownik Komisji i Komisji w Warszawie. Od czasu do czasu publikuje w „Podlasku” historię historii i genealogii. Wskazuje, że historia Podlasia to historia Polaków, którzy w przeszłości byli Polakami, a nie Polakami, którzy w przeszłości byli Polakami. Wskazuje, że historia Podlasia to historia Polaków, którzy w przeszłości byli Polakami, a nie Polakami, którzy w przeszłości byli Polakami.

ŻNIWA Z BRODĄ

Żniwe zaczynały się w Winiarach w sobotę, 30 lipca. Młoda Broda rozpoczęła żniwa w niedzielę, 31 lipca. W niedzielę, 31 lipca, w Winiarach odbyła się impreza, na której degustowano potrawy z połowy XX wieku. Potrawy, tak jak ongiś, przyniesiono na pole w misach glinianych, koszelach, nieckach i dzbankach.

IZNA KUMA MACIEJA
Od czasu do czasu publikuje w „Podlasku” historię historii i genealogii. Wskazuje, że historia Podlasia to historia Polaków, którzy w przeszłości byli Polakami, a nie Polakami, którzy w przeszłości byli Polakami.

GOZGAŁKA NA BRODZIE
Kosztowna wyprawa w brodzę pod koniec sierpnia. W niedzielę, 31 lipca, w Winiarach odbyła się impreza, na której degustowano potrawy z połowy XX wieku. Potrawy, tak jak ongiś, przyniesiono na pole w misach glinianych, koszelach, nieckach i dzbankach.

PIRY SOBÓDZI PO ROKOCIE
W niedzielę, 31 lipca, w Winiarach odbyła się impreza, na której degustowano potrawy z połowy XX wieku. Potrawy, tak jak ongiś, przyniesiono na pole w misach glinianych, koszelach, nieckach i dzbankach.

PO ŻNIWACH PODKOPCZU
W niedzielę, 31 lipca, w Winiarach odbyła się impreza, na której degustowano potrawy z połowy XX wieku. Potrawy, tak jak ongiś, przyniesiono na pole w misach glinianych, koszelach, nieckach i dzbankach.

4. Wieczór regionalny: Jak to dawniej bywało! 23.10.2004 r.

Seniorzy w 19 scenkach zaprezentowali: zwyczaje, obyczaje i obrzędy towarzyszące niektórym pracom polowym i obchodom wybranych świąt oraz dawne ludowe sposoby leczenia.

Zakres rzeczowy przygotował Aleksander Szolucha, a układ treści i kształt sceniczny Helena Petruczynik-Kochan i Marian Nuszczuk.

Wieczór regionalny „Jak to dawniej bywało!” był imprezą otwartą dla publiczności. Z gości zaproszonych (Fot. nr 55) przybyli:

- Lech Nikolski - Minister z Rządowego Centrum Studiów Strategicznych,
- Jan Bajkowski - Wicestarosta bialski,
- Maria Ćwikła - Skarbnik Zarządu Okręgowego PZERiL w Lublinie,
- Ks. Krzysztof Czyrka - Dziekan dekanatu wisznickiego,
- Tadeusz Semeniuk - Wójt Gminy,
- Krzysztof Bułtysko - Prezes Europejskiego Stowarzyszenia Badań i Rozwoju Inżynierii Informacji Psychocybernetyki i NLP w Warszawie.

Po przejściu przez Przewodniczącego ZR do merytum problematyki, Stanisław Jakubiuk i Henryk Lewczuk zostali przez panią Skarbnik-Marię Ćwikłę odznaczeni „Honorową Złotą Odznaką PZERiL”.

W odtwarzaniu scenek wzięły udział 43 osoby w tym: 27 seniorów, 6 uczniów z gimnazjum oraz 7 dzieci ze szkoły podstawowej i 3- osobowy zespół wokalny z GOKiO.

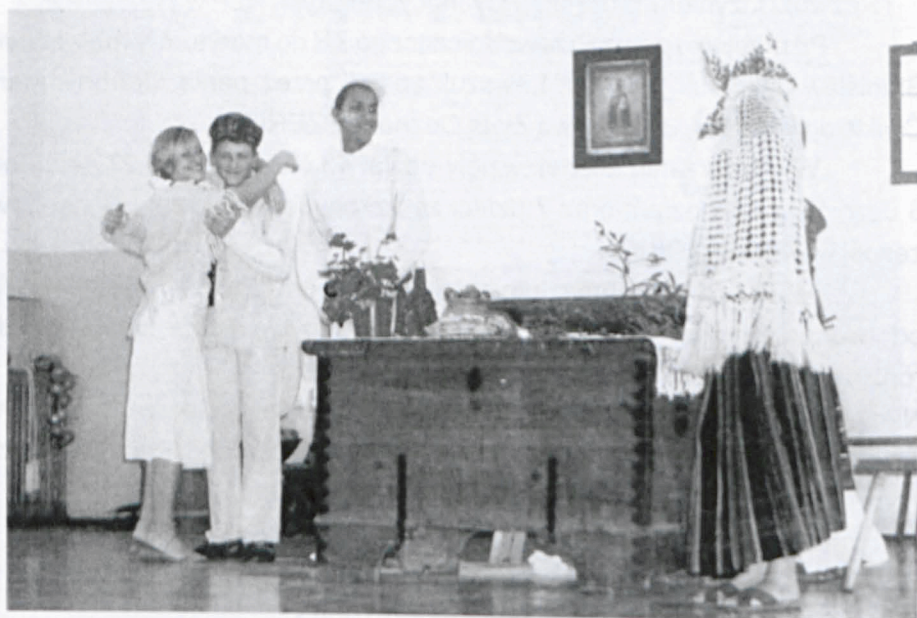
Uczniowie z Gimnazjum pod kierunkiem Elżbiety Sokołowskiej od tworzyli obrzęd „swatów” (Fot. nr 56) odbywających się w zwykłej rodzinie wieśniaczej.

Niezmiernie istotne do poznania lokalnej obrzędowości ludowej były scenki z takich uroczystości jak: Wigilia, Nowy Rok, Zielone Świątki. Pokazano też:

- obrzędowość związaną z mieszaniem chleba (Fot. nr 57)
- lekarską pomoc na ból brzucha i odrzucanie uroku (Fot. nr 58)
- leczenie chorej nogi (Fot. nr 59)
- leczenie od przestrachu (wylewanie wosku) i inne.



Fot. nr 55. Zaproszeni goście (fragment).



Fot. nr 56. Zespół gimnazjum w scence „Swaty”.



Fot. nr 57. Anna Kozakiewicz „czyni” ostatnie znaki przy mieszeniu chleba.



Fot. nr 58. Przygotowanie chorego do postawienia dzbanka na brzuchu



Fot. nr 59. „Spalanie róży” przez Lucynę Petruczyńską na chorej nodze Genowefy Zarzeczej.

W prezentowanych scenkach prac polowych drugorzędną rolę spełniała techniczna strona czynności. Kiedyś zadaniem priorytetowym były same obrzędy towarzyszące rozpoczęciu siewu (Fot. nr 60), zakończeniu żniw, przygotowaniu do sprzedaży ziarna siewnego itp.



Fot nr 60. Przygotowanie ziarna do siewu

Z seniorów oprócz prowadzących imprezę na scenie wystąpili: Jadwiga Nuszczyk, Zbigniew Górski, Janina Gabrylewicz, Janina Gromysz, Stanisława Kamińska, Zofia Jaszczuk z synem Zygmuntem, Anna Kozakiewicz, Antonina Korniluk, Bolesław Kochan, Albina Leszcz, Henryk Lewczuk, Antoni Marczuk, Halina Osiejuk, Franciszka Parchomiuk, Wiesława i Tadeusz Parchomiukowie, Lucyna i Władysław Petruczynikowie, Krystyna Sokołowska, Hanna Turkiewicz i Genowefa Zarzeczna.

Wrażenia gości odzwierciedlają zapisy w kronice (tom II, s. 41 i 42).

Na zakończenie pokazów współczesne spojrzenie na problematykę czarów, zabobonów oraz „czmutów”, przedstawił Ignacy Bułtyško Prezes Europejskiego Stowarzyszenia Badań i Rozwoju Informacji i Psychocybernetyki w Warszawie. Był to wykład na temat „Kultura i obyczaje w świetle badań etnograficznych, socjologicznych oraz cybernetycznego modelu społeczeństwa”.

Wydaje się, że impreza w znacznej mierze spełniła założony cel w zakresie:

- Ratowania obumierających relikwów kultury duchowej,
- Przybliżyła społeczności potrzebę zrozumienia tradycji regionu, z którego pochodzi.

5. imprezy różne

Wieczory filmowe to cykl spotkań noszący nazwy „Herbatka u Władka”, „Herbatka u dziadka” czy „Wieczór filmowy”. Od początku lat dziewięćdziesiątych pan Władysław Petruczynek kamerował i fotografował imprezy związkowe, a kiedy zaczynało brakować sił, wyręczała go żona Lucyna. Po raz pierwszy 10 lutego 1999 r. odtworzono kilka spotkań z dawnych lat. Po projekcji, prawie 30 seniorów przy zastawionych „systemem koszyczkowym” stołach wspominało dawne lata.

W 2004 r. odtworzono już wybiórczo sceny z kilku taśm. Uciechy i wspomnień było wiele. Niejednokrotnie stawiano pytanie „Co nam dziś zostało z tamtych lat”?

W okresie styczeń 2004 - grudzień 2007 kamerowaniem i prezentowaniem życia związkowego zajmował się Marian Nuszczuk, a fotografowaniem Bolesław Kochan.

Wieczory filmowe od 2008 r. prowadzi Bogusław Suwała, który wszystkie programy również kamerowane przez Władysława Petruczynika przegrał na płytce DVD i dziś przy pomocy sprzętu związkowego odtwarza imprezy z przeszłości. To wielka rozkosz dla ducha zobaczyć siebie rozbawionego przed 10 laty.

Niemale zainteresowanie wzbudzają filmy odtwarzające prace seniorów przy tworzeniu Regionalnego Muzeum Kultury Ludowej w Rowinach. Nasza wideoteka posiada ponad 50 godzin nagrań. To bezdyskusyjne dowody do historii obrazującej wielopłaszczyznową działalność związkowców.

Palmy Baza lokalowa jaką stanowiła Izba Etnograficzna - Historyczna pozwalała emerytom na nieskrępowane wyzwalanie inwencji twórczych.

17 marca 2005 r. doszło do spotkania seniorek chętnych do ujawnienia swoich możliwości artystycznych w wykonywaniu „palm wielkanocnych”.

Powstały cztery zespoły, które miały nieograniczone pomysły. Wykorzystano zasuszone trawy, liście i kwiaty oraz kompozycje bibułkowe. Wykonano cztery palmy o wysokości ponad 2,5 m. Twórczynie niecodziennego dzieła, ubrane w stroje ludowe zaprezentowały je podczas procesji w Niedzielę Palmową. Wykonawczyniami palm w 2005 r. były: Lucyna Petruczynek, Maria Zarzeczna, Helena Kochan, Danuta Kamińska, Albina Leszcz, Maria Babicz, Janina Semeniuk i Maria Korybska.

Pomysł podobał się społeczności. Stąd też w 2006 r. do zapalonych senierek, nieomal w powyższym składzie dołączyła kilkunastoosobowa grupa osób niepełnosprawnych z Warsztatów Terapii Zajęciowej. Efekty współdziałania były piękne.

11.03 2008 r. seniorki w składzie : Janina Paszkowska, Teresa Romanowicz, Albina Leszcz, Helena Kochan, Irena Olszewska, Maria Zarzeczna, Eugenia Karwacka, Bronisława Kopkow, Eugenia Kaczejko, Lucyna Petruczynek, Ryszarda Nuszczyk, wykonały dwie palmy o wysokości ponad 3 m. (Fot. nr 61)

Kraszanki Przedświąteczny okres wielkanocny wypełniały nie tylko prace związane z wykonaniem palm, przygotowywano też „kraszanki” i ”pisanki” z różnorodnymi wzorami.

Na bazie lokalowej Izby seniorki uczyły dzieci techniki nakładania obrazów przy pomocy wosku na surowe jaja. Praca ta wymagała nie tylko umiejętności ale także cierpliwości, polotu i wyobraźni (Fot. nr 62)



Fot. nr 61. Przystępujemy do robienia dwóch palm.



Fot. nr 62. Janina Gromysz „zdradza” sztukę malowania kraszanek

Wernisaż. Jednym z wielu zadań pracy Zarządu było poszukiwanie tematyki poszerzającej horyzonty wiedzy związkowców. Służyło temu organizowanie takich imprez, w których wystąpiłoby czynne uczestnictwo, a być może z biegiem czasu dałoby się „wyzwolić” ukryte zdolności naszych seniorów. Pod tym kątem został zorganizowany 29 lipca 2000 r. przez GOKiO Wernisaż Marianny Czech urodzonej w Polubiczach (Gmina Wisznice).

Autorka na sali widowiskowej GOKiO zaprezentowała emerytom kilkadziesiąt własnych prac malarskich, których tematykę „przyniosły” rodzinne strony. Związkowcy wysłuchali też poezji Pani Marianny. W prostych sformułowaniach mogli odnaleźć epizody z dzieciństwa, młodości i wieku sędziwego. Jeden ze swoich wierszy autorka wpisała do kroniki. Względy techniczne nie pozwoliły na sfotografowanie całej ekspozycji malarstwa Pani Marianny, Fot. nr 63 obrazuje tylko niewielki jej fragment.

Próby zachęcenia seniorów do prezentacji swojej twórczości w zakresie poezji lub malarstwa nie przyniosły oczekiwanych efektów. Wiadomo było, że niektóre osoby coś piszą i próbują publikować.

W trakcie rozmów inspirujących do wystawienia swojej twórczości na spotkaniach emerytów, zawsze przewijało się pytanie: Czy są na to pieniądze?. Pytanie to dotyczyło środków na publikację, honorarium autorskiego, delegacji na przejazd. Zarząd jest zdania, że sama możliwość prezentacji twórczości jest już pewnego rodzaju wyróżnieniem.

Brak środków w kasie nie zwalniał z poszukiwania argumentów do pokazania ukrytej twórczości seniorek. Niewątpliwie poważnym bodźcem inspirującym był wspomniany wernisaż oraz ekspozycja bożonarodzeniowych kart świątecznych z motywami: Dzieciątka, gwiazdy, choinki, żłóbka i szopki.

Wystawy prac związkowców zostały zapoczątkowane w lutym 2007 r. Bezpośrednią zachętą była galeria prac haftowanych „krzyżykiem” o bardzo różnorodnej tematyce, poczynając od obrazów o charakterze sakralnym przez pejzaże, kwiaty i zwierzęta (Fot. nr 64). To prawdziwe arcydzieło naszej seniorki Krystyny Suwały, pobudziło inne osoby do prezentowania swoich dzieł.



Fot. nr 63. Pani Marianna Czech wyjaśnia, skąd czerpała tematy do niektórych prac malarskich



Fot. nr 64. Hafty polskie. Krystyna Suwała.

Kolejne wystawy prac seniorów organizowano też na innych imprezach. Zawierały ekspozycje z zakresu: hafciarstwa, tkactwa, robótek ręcznych i zdobnictwa. (Fot. nr 65-67).



*Fot. nr 65. Obrazy wyszywane włóczką techniką bonelie.
(Antonina Korniluk i grupa inwalidzka)*



Fot. nr 66. Dywan wyszywany wełną (Halina Osiejuk z Curyňa).



Fot. nr 67 .Dywany ze zbioru Heleny Petruczyńnik-Kochan.

Następne uroczystości obfitowały już w wystawy innych obrazów, oraz wyrobów na krosnach i zdobionych przedmiotów (Fot. nr 68 do 70).



Fot. nr 68. Część. Obrazy haftowane na kanwie przez Krystynę Suwałę



Fot. nr 69. Obrusy zdobione oraz obrazy wyszywane haftem krzyżykowym przez Eugenię Karwacką.



Fot. nr 70. Robótki szydełkowe, obrusiki oraz pisanki wykonane przez Eugenię Kaczajko

Dzień Dziecka u emerytów. 2 czerwca 2008 r. babcie zrzeszone w Związku, zorganizowały swoim wnuczętom spotkanie w Regionalnym Centrum Kultury w Rowinach. Uczestnikami byli uczniowie kończący szkołę podstawową.

Impreza łączyła trzy elementy:

- Poznanie dóbr kultury eksponowanych w muzeum, prezentował Aleksander Szolucha (Fot. nr 71),



Fot. nr 71. Zwiedzanie Muzeum

- Pokazanie naszym gościom zabaw dzieci z połowy ubiegłego wieku, (prowadził Marian Nuszczuk)
- Degustację wypieków przygotowanych przez seniorki (cieszyła się ona powodzeniem).

Dodatkową atrakcją było strzelanie z broni pneumatycznej, które prowadził Mariusz Szolucha. (Fot nr 72).

Zdaniem wychowawczyni Stanisławy Moryl imprezę należy zaliczyć do udanych. Przy konsumpcji nawet „niejadkom” wszystko smakowało. (Fot. nr 73).



Fot. nr 72. Strzelanie z karabinka pneumatycznego.



Fot. nr 73. Degustacja wypieków

Część konsumcyjną sponsorowały: Irena Klimkowicz, Maria Korybska, Jadwiga Nuszczyk, Irena Olszewska, Krystyna Suwała, Jadwiga Szolucha i Eugenia Tolczyżewska.

ROZDZIAŁ VIII

ORGANIZACJA IZBY ETNOGRAFICZNO-HISTORYCZNEJ W LOKALU GOKiO NA WYGODZIE

1. Pomieszczenie i wyposażenie techniczne

Rok 2000 w pracy Zarządu charakteryzuje wprowadzenie do problematyki kulturalno-oświatowej zagadnień regionalnych.

Na początku były to pogadanki dla młodzieży z zakresu historii regionu np: Stosunki wyznaniowe w Wisznicach i okolicy w XIX w ; Walka unitów o swobody religijne do 1914 r.

Równocześnie na bazie materiałów prywatnych, rozpoczęto gromadzenie kserokopii dokumentów do zbioru: „Kto, co i kiedy pisał o Wisznicach”.

6 listopada 2000 r. Zarząd podjął uchwałę o powołaniu „Klubu Miłośników Regionu”. Na przewodniczącego wybrano emerytowanego nauczyciela historii Mariana Nuszcyka. Założeniem klubu była popularyzacja (dla osób chętnych) obiektów lub miejsc historycznych z najbliższej okolicy.

Wzrost zainteresowań problematyką regionu pozwolił na podniesienie „poprzeczki”. Przewodniczący Związku, traktując klub jako swoistego rodzaju sondaż, zdecydował przeznaczyć w biurze Związku jedną ze ścian na ekspozycję strojów ludowych i drobnego sprzętu związanego z obróbką lnu. W praktyce była to prezentacja eksponatów jak też ich darczyńców.

Wystawie przyświecało pytanie: „Czy uda się pozyskać darczyńców i pokazać to, co niszczące, a świadczyło o szeroko rozumianej ludowej kulturze regionu”.

Nieprzewidziana ilość darowanych eksponatów i deklaracje chęci przekazania kolejnych stała się podstawą do rozpoczęcia poszukiwania oddzielnego pomieszczenia na wystawę zbiorów.

Na spotkaniu z okazji Dnia Seniora w 2002 r. przy szkicowaniu pracy Zarządu został poruszony problem zorganizowania wystawy etnograficznej. Jeszcze w trakcie imprezy Wójt Tadeusz Semeniuk zaproponował obejrzenie

w GOKiO pomieszczenia pod sceną. Wykazując jego zalety (oddzielne wejście zewnętrzne) postawił pytanie: „Czy Związek reflektowałby na nie i czy jest w stanie zagospodarować tak, aby służyło młodzieży i społeczeństwu dorosłemu?”. Propozycja została przyjęta. W ciągu tygodnia salę odmalowano ze środków GOKiO. Na organizację wystawy i ewentualne zakupy materiałów Związek nie otrzymał żadnych środków. Seniorzy w grudniu 2002 r. własnym sumptem rozpoczęli zagospodarowywanie ponad 100 m² powierzchni wystawowej.

Dyr GOKiO Barbara Klimkowicz pozyskała od dyr LO Janusza Babkiewicza zbędne stoły wystawowe (ongiś wykorzystywane w IPN do ekspozycji dokumentów i numizmatyki).

Przygotowania do otwarcia i udostępnienia zwiedzającym zasobów Izby Etnograficzno-Historycznej nabierały coraz to większego tempa. Nie wszystkie eksponaty, które chcieliśmy pokazać, można było pozyskać. Należało zatem wykonać ich rekonstrukcję. Jan Gromysz z Curyńa w ciągu dwóch dni upłócił kołyskę. Zespół seniorów odtworzył fragment dawnej chaty, w której umieszczono część stosownej ekspozycji.

Wkład pracy emerytów i rencistów przy organizacji Izby był bardzo duży i zróżnicowany. Do osób, które przepracowały ponad 50 godzin, należą: Zbigniew Górski, Zenon Kisiel, Marian Nuszczuk, Henryk Lewczuk, Tadeusz Parchomiuk, Bolesław Kochan, Czesław Golik i Jan Gromysz.

Dużo wniosły również panie: Danuta Kamińska, Helena Kochan, Antonina Korniluk, Janina Gromysz, Jadwiga Nuszczuk, Maria Zarzeczna, Halina Osiejuk, Jadwiga Szolucha, Janina Gabrylewicz, Franciszka Parchomiuk, Lucyna Petruczynik, i Wiesława Parchomiuk.

Niebawem kierownik Biblioteki Gminnej - Alina Maniowiec, przekazała 3 stojące gabloty do zagospodarowania eksponatami przestrzennymi.

W ten sposób można pokrótce przedstawić proces przygotowania lokalu i jego wyposażenie w niezbędny sprzęt.

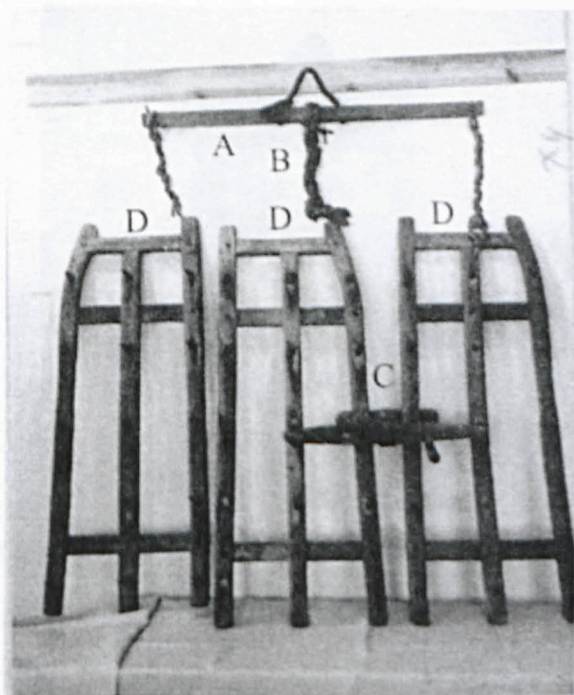
2. Ekspozaty i wystawy

Pierwsze przedmioty gromadzone w okresie wrzesień - grudzień 2002 miały charakter mało przestrzenny.

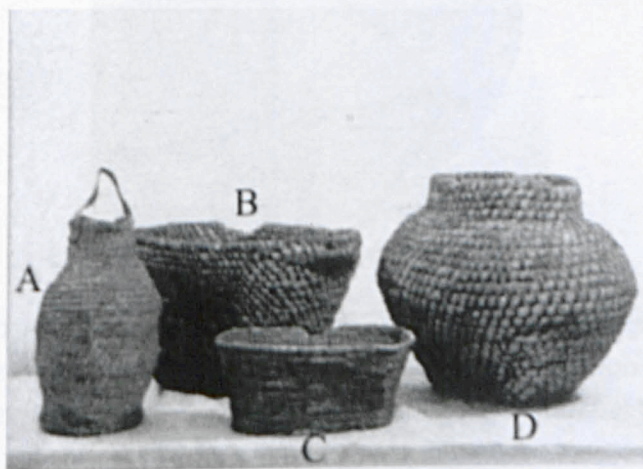
Otrzymanie w 2002 r. pomieszczenia na Izbę pozwoliło poszerzyć zakres rzeczowy (z wyłączeniem ciężkiego sprzętu rolniczego z połowy XX w). Związkowcy zaczęli przekazywać przedmioty służące do obróbki przędzy i ziarna, wypieku chleba i przygotowania „strawy”, naczynia do przechowywania ziarna i mięsa oraz niewielki drewniany sprzęt rolniczy i rzemieślniczy. Ściany Izby zostały zagospodarowane problemowo według zaplanowanych przez przewodniczącego działów;

- Narzędzia rolnicze i uprząż.
- Obróbka przędzy i tkactwo.
- Obejście „chatki wieśniaczej.
- Wyposażenie izby-alkierza.
- Stroje ludowe i wyroby tkackie.
- W stołach wystawowych ekspozowano numizmatykę oraz kopie dokumentów ukazujących fragmenty dziejów Wisznicy i okolicy.
- Niewielki skrawek powierzchni wystawowej przeznaczono na ewentualną prezentację prac seniorów.

Zgromadzone przedmioty zostały przekazane nieodpłatnie głównie przez członków Związku i w niewielkim procencie przez osoby niezrzeszone. Ze względu na dużą ich liczbę oraz ograniczone ramy niniejszego opracowania, prezentują tylko kilka wybranych (Fot od nr 75 do nr 80).

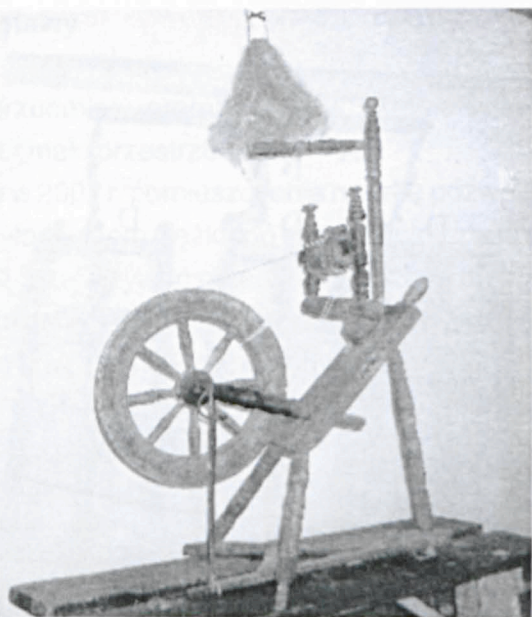


Fot. nr 75. Brony (II poł. XIX w.) A. Orczyca, B. Wiązadła z korzenia, C. Łącznik D. Komplet bron-trojaki

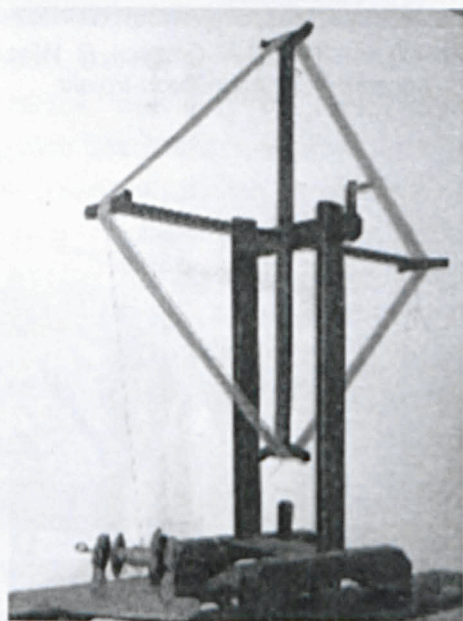


Fot. nr 76. Naczynia wykonane ze słomy A. Stągiewka, B. Króbką (I poł XX w.) C. Kaszarka, D. Stągiew (I poł.XX w.)

2. Ekspozycje wystawy



Fot. nr 77. Kolowrotek



Fot. nr 78. Motowidło



Fot. nr 79. A. Dzieża, B. Stolek pod dzieżę (I poł. XX w.) C. Niecki (I poł. XX w.)



Fot. nr 80. Insignium władzy soltysa

Należy zaznaczyć, że wszystkie ekspozycje przygotowali sami seniorzy bez pomocy plastyka i specjalistów. Przyczyną tego stanu rzeczy nie było przekonanie o wszechwiedzy z zakresu muzealnictwa. Pusta kasa związkowa nie pozwoliła na honoraria dla specjalistów.

Organizatorów Izby i wystawy (ponad 100 eksponatów) przedstawia (Fot. nr 81).

Otwarcie Izby Etnograficzno-Historycznej nastąpiło na uroczystości ponadzwiązkowej w dniu 27 lutego 2003r. Dokonali go:

- Przewodniczący Zarządu Okręgu PZERil w Lublinie- Antoni Wiak ,
- Wicestarosta bialski - Jan Bajkowski ,
- Sekretarz gminy - Krzysztof Bartkowski.

W tym szczególnie ważnym dniu dla wszystkich Związkowców, najbardziej zaangażowanym w jej organizację przyznano :

5 Złotych Honorowych Odznak (nazwiska osób wymieniono w punkcie „Odznaczenia”) oraz 9 wyróżnień.

Dyplomy: Stanisław Jakubiuk, Albina Leszcz, Stanisława Kamińska, Genowefa Zarieczna, Lucyna Petruczynik, Jadwiga Nuszczyk, Henryk Lewczuk, Janina Gromysz, Antonina Korniluk.

W dniu otwarcia Izby regionaliści opowiadali zwiedzającym nie tylko o eksponatach, ale także pokazali: obróbki Inu i tkactwa. Poszczególne zadanie prezentowali:

1. Marian Nuszczyk - obróbka Inu,
2. Antonina Korniluk - kołowrotek
3. Genowefa Zarieczna - snowadło
4. Lucyna Petruczynik - warsztat tkacki.

Można też było obejrzeć inne zajęcia kobiet wiejskich prezentowane przez: Janinę Gromysz, Reginę Orkisz, Halinę Osiejuk, Stanisławę Kamińską, Franciszkę Parchomiuk, Helenę Petruczynik-Kochan, Jadwigę Szoluchę.

W styczniu 2007r. Związek przejął 196 eksponatów z LO (po zlikwidowanej Izbie Pamięci). Pomieszczenie została wypełnione niemal „po brzegi”. Naczynia większe stały się magazynami małych przedmiotów. Sala wystawowa zaczęła przypominać magazyn. Pomimo wielkiego zagęszczenia, w dalszym ciągu spełniała zadania edukacyjne (Fot. nr 82).



Fot. nr 81. Organizatorzy Izby Etnograficzno-Historycznej (27.02.2003)



Fot nr 82. Zajęcia w Izbie Etnograficzno-Historycznej

Jak już wspomniałem, zgromadzone w Izbie eksponaty stanowiły dary od seniorów przekazane głównie przez członków związku i osób niezrzeszonych. Z członków Związku do największych darczyńców, którzy przekazali ponad 20 eksponatów, należą :

- Stanisław Jakubiuk - narzędzia rolnicze, warsztaty rzemieślnicze i przedmioty różne.

- Aleksander Szołucha - kserokopie dokumentów, monety i banknoty.

Z osób niezrzeszonych, ponad 10 pozycji przekazali :

- Jan Osiejuk - znaleziska archeologiczne, eksponaty kamienne i inne.

- Dariusz Jaroszewicz - narzędzia stolarskie.

- Swoiste miejsce zajmuje LO, które przekazało eksponaty gromadzone w latach 1963-1988 przez ówczesnego organizatora i opiekuna Szkolnej Izby Pamięci Narodowej.

Wszystkich darczyńców w układzie alfabetycznym prezentuję w części końcowej książki w punkcie „Darczyńcy i sponsorzy”.

ROZDZIAŁ IX

ORGANIZACJA REGIONALNEGO CENTRUM KULTURY LUDOWEJ W ROWINACH

1. Krótka charakterystyka przejętego mienia

Wójt Gminy Piotr Dragan pismem z dnia 11 czerwca 2007 r. przekazał w użytkowanie budynek szkolny w Rowinach wraz z placem o powierzchni 0,90 ha z wyłączeniem budynku gospodarczego i budynku zwanego pracownią techniczną.

Przekazane obiekty można pokrótce scharakteryzować w następujący sposób:

- Budynek szkolny jest drewniany, kryty eternitem, rozbudowany w II połowie XX wieku (Fot. nr 83)

Najstarsza jego część została zbudowana prawdopodobnie na przełomie XIX i XX wieku. Aktualny obiekt o wymiarach: długość 21,8 m, szerokość 8,4 m. Posiada: 6 klas lekcyjnych, jedno pomieszczenie administracyjne, dwa bardzo małe gospodarcze oraz dwa korytarze. Instalacja elektryczna jest dostosowana do potrzeb szkoły, ogrzewanie piecowe, oraz lokalna instalacja wodna i kanalizacyjna (rozmarznęta).

- Plac szkolny był ogrodzony siatką, z którego tylko 1/4 spełnia wymogi ogrodzenia.

Na placu usytuowana jest niecka fontanny. Posesja od strony zachodniej i północnej jest porośnięta kilkunastoletnimi drzewami sosnowymi, olchowymi i chaszczami. Na placu królują dwie leciwe sosny i dąb.

Od strony wschodniej był zlokalizowany tor przeszkód. Wygląda tak, jak po 6 latach przystało kiedy brakuje gospodarza. (Fot. nr 84).

W tej samej części znajduje się tzw. „zielona sala”, to jest kilkanaście przyrządów do ćwiczeń i zabawy (huśtawki, karuzele, zjeżdżalnia). Wydaje się, że ich stan techniczny uniemożliwia udostępnienie do użytkowania.



Fot nr 83. Budynek szkoły po uporządkowaniu frontu.



Fot. nr 84. Tor przeszkód

2. Adaptacja pomieszczeń szkolnych i placu na ekspozycje regionalnej kultury ludowej

Szkoła Podstawowa w Rowinach została zamknięta przed sześcioma laty. Wejście na plac i rozpoczęcie prac nad jego zagospodarowaniem musiało być poprzedzone doprowadzeniem go do stanu używalności. Przy pomocy ciężkiego sprzętu mechanicznego i ogromnego nakładu pracy seniorów - wolontariuszy przywrócono wygląd terenu zbliżony do dawnego. W ten sposób stworzono warunki do planowanego zagospodarowywania obiektu i przyjazdów na pikniki.

W pierwszej kolejności porządku prowadzono na posesji. Szczególnie wielkich nakładów pracy ludzkiej i sprzętu mechanicznego wymagała wschodnia część placu. Tu dokonano nie tylko odchwaszczenia, ale także i odkrzaczenia.

Jesienią 2007 r. grupa seniorów oczyściła dawny plac szkolny. Do najbardziej zaangażowanych w sprzątaniu, karczunku i odchwaszczaniu należeli; Maria Korybska, Ryszarda Nuszczyk, Irena Olszewska, Janina Gromysz, Albina Leszcz, Danuta Kamińska, Bronisława Kopkow, Zbigniew Górski, Bogusław Suwała, Henryk Klimkowicz, Henryk Stolarczuk (z zespołem pracowników), Marian Kraszewski Jan Kiryk i Antoni Trubaj (Fot. nr 85, 86).

W drugiej połowie września 2007 r. dyrekcja Szkoły Podstawowej w Wisznicach zabrała wyposażenie budynku. Zostały stworzone realne szanse dla prac porządkowych i adaptacyjnych.

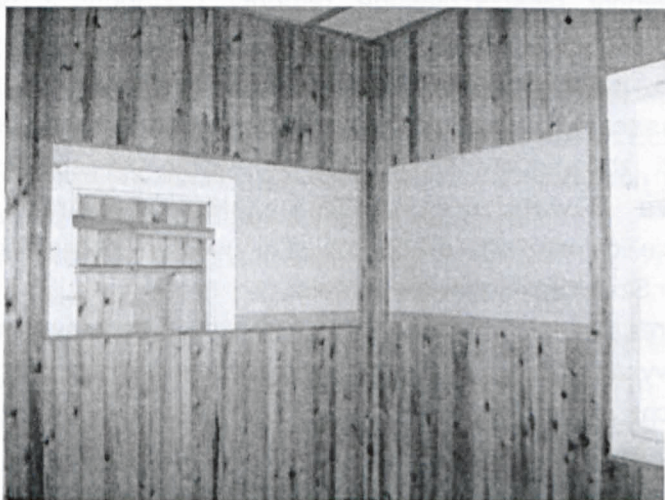
Ściany wyłożone boazerią optycznie wskazywały że mogą wymagać tylko drobnego retuszu. W trakcie zdejmowania tablic szkolnych i styropianowych okazało się, że pod nimi nie ma boazerii, jest po prostu dziura. (Fot. nr 87).



Fot. nr 85. Sprzątanie przed budynkiem szkoły



Fot. nr 86. Porządkowanie placu szkolnego



Fot. nr 87. Ściana po zdjęciu tablicy szkolnej i informacyjnej



Fot. nr 88. Zbigniew Górski i Jan Kiryk wykonują rekonstrukcję płotku z chrustu

Stąd wypłynęły niespodziewane remonty i kłopoty z pozyskaniem nietypowych desek boazeryjnych do uzupełnienia wspomnianych braków. Pomalutku, spokojnie i konsekwentnie Henryk Klimkowicz oraz Józef Nuszczyk wykorzystując wszystkie elementy z odzysku zabudowali zbędne otwory. Wielką pomocą był sprzęt techniczny Bogusława Suwały oraz pilarka zakupiona przez Związek. Koordynację całokształtu prac prowadzili według przyjętego programu Aleksander Szolucha i Bogusław Suwała.

Okres wrzesień-listopad 2007 r. można przedstawić następująco: Seniorzy wykonywali prace czasochłonne, ale nie wymagające nakładów finansowych:

- oczyścili posesję z chaszczy,
- szpalerowi krzaków przywrócili wygląd zbliżony do żywopłotu,
- przy współudziale Gospodarstwa Pomocniczego Urzędu Gminy dokonali karczunku pni drzewnych i chaszczy.
- Chrust pochodzący z karczunku ale o właściwych parametrach, seniorzy wykorzystali do rekonstrukcji fragmentu płotu. (Fot nr 88).

Po uprzątnięciu pomieszczeń przystąpiono do prac pozwalających w przyszłości na bezkolizyjne zwiedzanie sal wystawowych i zapewnienie ciągu ewakuacyjnego na wypadek niebezpieczeństwa.

Do wykonania kolejnych zadań remontowych nie wystarczała już sama praca seniorów. Niezbędne okazały się farby, kleje, środki konserwujące drewno, listwy itp.

Zarząd Rejonowy zarówno we wrześniu jak i w październiku nie dysponował środkami, które mógłby przeznaczyć na zakupy materiałów niezbędnych do remontu pomieszczeń.

Pora roku przy istniejącym systemie ogrzewania, napawała niepokojem. Coraz częściej stawiano pytanie: Czy grudniowa temperatura pozwoli na prace malarskie pomieszczeń i konserwację eksponatów ?

Z pomocą w dostarczaniu niektórych materiałów niezbędnych w drobnych naprawach i remoncie sal przyszedł GOKiO, oraz niewielka (700 zł.)

dotacja docelowa „Muzeum” przekazana przez dwie miejscowe instytucje: Bank Spółdzielczy i Gminną Spółdzielnię.

W końcu listopada 2007 r. Zarząd Rejonowy Polskiego Związku Emerytów Rencistów i Inwalidów w Wisznicach otrzymał z Europejskiego Funduszu Rozwoju Wsi Polskiej dotację w kwocie 12000 złotych na :

- Adaptację i zagospodarowanie 2 sal lekcyjnych.
- Zakup środków do konserwacji eksponatów.
- Zakup wiatraka.

Z funduszy unijnych zakupiono: materiały malarskie, środki do konserwacji eksponatów i urządzeń melnych wiatraka. Wykonano 5 sztuk krat antywłamaniowych, pozostałe zrobił nieodpłatnie Franciszek Paszkowski. (Fot .nr 90).



Fot. nr 90. Wygląd kraty okiennej

Zakupiono wykonany na zamówienie zestaw gablot (tryptyk) do prezentacji wyrobów tkackich i drugi (dyptyk) do eksponowania strojów ludowych.

Remont pomieszczeń, poczynając od naprawy klamki, a kończąc na pracach malarskich i stolarskich, prowadzili emeryci na zasadzie wolontariatu. (Fot. nr 91-97).



Fot. nr 91. Bolesław Kochan przygotowuje podłoże do malowania



Fot. nr 92. Janina Gromysz maluje stolarkę drzwiową



Fot. nr 93. Bronisława Kopkow i Irena Olszewska przy malowaniu podłogi



Fot. nr 94. Maria Korybska i Janina Paszkowska przy malowaniu podłogi



Fot. nr 95. Aleksander Szolucha docina listwę wykończeniową



Fot. nr 96. Henryk Klimkowicz i Józef Nuszczyk przy zabudowie „dziur” w boazerii.



Fot. nr 97. Teresa Mikołajczak i Marian Kraszewski przy malowaniu pomieszczenia.

Równocześnie z remontowaniem uszczegóławiano koncepcję poszczególnych wystaw.

Na koniec stycznia 2008 r. w części muzealnej RCK zostały wstawione w 4 pomieszczeniach ekspozycje w których zaprezentowano :

- wyposażenie izby,
- przedmioty przechowywane w komorze,
- warsztaty i narzędzia rzemieślnicze,
- narzędzia związane z rolnictwem.

Na koniec czerwca 2008 r. oddano dwie następne sale :

- z ekspozycją sprzętu do obróbki lnu,
- seminaryjną z historią regionu.

Fragmenty wystroju prezentują w punkcie „Ekspozycje muzealne”.

3. Ekspozycje muzealne

Ekspozycje muzealne wewnątrz budynku zostały zaprojektowane przez przewodniczącego Zarządu pod kątem problemowego przedstawienia zajęć ludności z okolicy Wisznia z przełomu XIX/XX wieku.

Niektóre związane z wystrojem wnętrza izby czy wypiekiem chleba i przechowywaniem mięsa mają charakter tymczasowy, ponieważ przewiduje się umieszczenie ich w chacie wieśniaczej.

Podobny los czeka zestaw urządzeń do obróbki ziarna. Po przykryciu wiatraka planują ich lokalizację na II piętrze koźlaka.

Aktualnie związek posiada ogółem 417 pozycji inwentarzowych przedmiotów materialnych oraz 76 dokumentów, fotografii i banknotów.

Koncepcję układu rzeczowego opracował Aleksander Szolucha. Wystawy poszczególnych pomieszczeń urządziły zespoły naszych związkowców, które wymieniam w tekście. Sposób prezentowania przedmiotów seniorzy podpatrywali w trakcie oglądania wielu wystaw w muzeach i skansenach. W jakim stopniu przedsięwzięcie jest udane - ocenią zwiedzający.

Ekspozycje są zlokalizowane w 6 pomieszczeniach wystawowych. Oto ich krótka charakterystyka:

- Izba wieśniacza. Zaprezentowano w niej 5 tematów głównych: kąciak sypialny, stroje ludowe, wyroby tkackie, hafciarstwo, sprzęt domowy (żelazko, lampy, samowary) i kilka innych. Fragment przedstawia (Fot. nr 98,99).

Ostateczną wersję ekspozycji przygotowały i urządziły: Krystyna Suwała, Irena Klimkowicz, Irena Olszewska i Ryszarda Nuszczuk.

- Obróbka włókna i tkactwo. W Sali zgromadzono takie zasoby jak: rośliny włókniste, sprzęt do wstępnej i ostatecznej obróbki przędzy, urządzenia do wytwarzania nici oraz warsztat tkacki i towarzyszące mu „narzędzia”. (Fot. nr 100- 101).

Wystawę urządziły: Irena Klimkowicz, Irena Olszewska, Ryszarda Nuszczuk



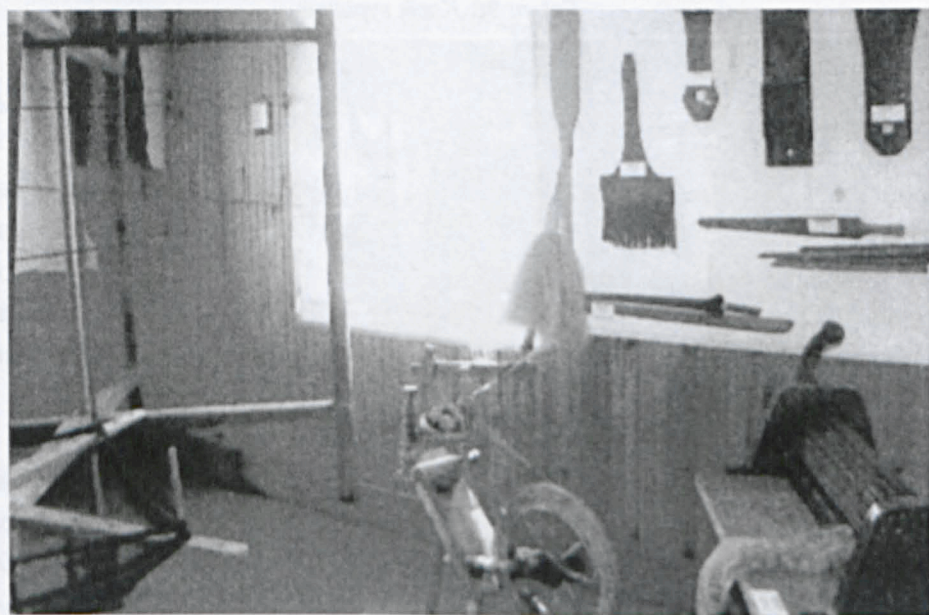
Fot. nr 98. Kącik sypialny.



Fot. 99. Serwety, dywany, żeński strój ludowy, obrusy i ręczniki

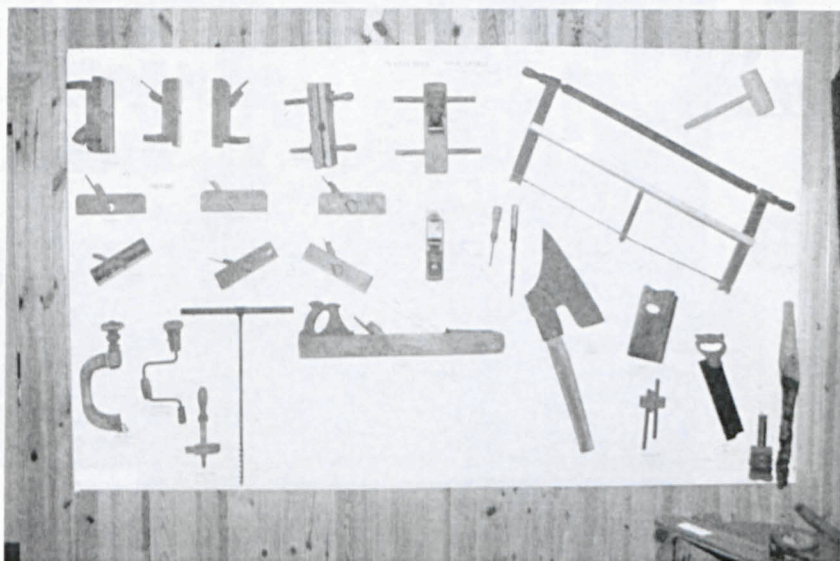


Fot. nr 100. Warsztat tkacki i zestaw płoch.

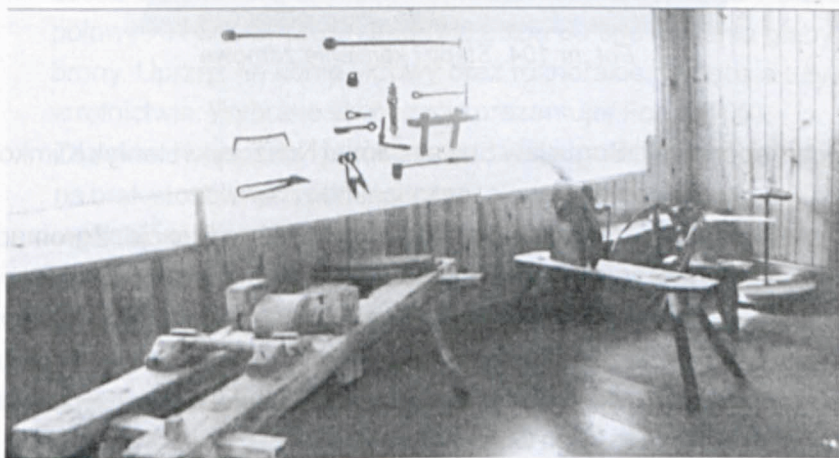


Fot. 101. Narzędzia do uszlachetniania przędzy i kołowrotek

Rzemiosło. Z tej dziedziny zademonstrowano narzędzia służące do obróbki drewna, warsztat rymarski i stolarski oraz koło garncarskie. Swoiste miejsce zgotowano urządzeniom służącym do wyrobu kaszy i maki. (Fot. nr 102-106).



Fot. nr 102. Ekspozycja narzędzi stolarskich



Fot. nr 103. Warsztat kołodzieja, rymarski i koło garncarskie



Fot .nr 104. Stępy i kamienie żarnowe

Sprzęt eksponowali: Bogusław Suwała, Józef Nuszczyk i Henryk Klimkowicz.

Komora jak kiedyś tak i dzisiaj spełnia różne funkcje. Zgromadzono w niej naczynia z ceramiki, słomy i drewna. Tu też wyeksponowano sprzęt do pieczenia chleba, pojemniki do przechowywania mięsa i inne.(Fot. nr 147).

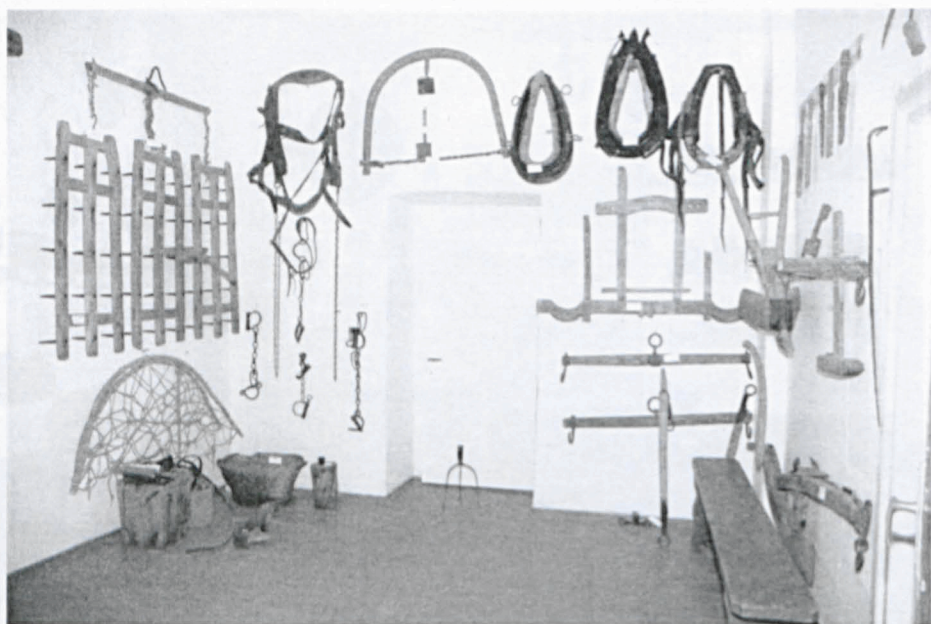
Wystawę zorganizowały: Irena Klimkowicz, Helena Petruczynik-Kochan, Mirosława Głuszczyk, Irena Olszewska.



- Sala „Rolnictwo”. Ekspozycję przygotowali: Bożena i Michał Świątkowscy, Henryk Klimkowicz i Bogusław Suwała. Na wystawie został zaprezentowany sprzęt z II połowy XIX wieku i pierwszej połowy XX wieku: drewniane narzędzia do spulchniania gleby oraz brony. Uprząż na konie i krowy oraz różnorakie narzędzia używane w rolnictwie. Wybrane ekspozycje prezentuje (Fot. nr 106).

Zadeklarowany do przekazania sprzęt metalowy, ze względu na brak stosownych pomieszczeń, nie jest demonstrowany.

Niektóre przedmioty, po pozyskaniu nowych obiektów, stosownie do ich przeznaczenia, zmieniają miejsce lokalizacji. Do stodoły zostanie np. przeniesiony sprzęt związany z zagrabianiem i wytrząsaniem, a do "spichrza" służący do ważenia i mierzenia ziarna oraz naczyń do przechowywania nasion roślin strączkowych.



Fot. nr 106. Sprzęt rolniczy i uprząż

- Sala historyczna to największe pomieszczenie o powierzchni ponad 40 m² ma spełniać funkcję wystawową i seminaryjną. Stoły do zajęć, to stojące gabloty wystawowe przykryte blatem. Zostały one wykonane do Izby Pamięci Narodowej w LO, według projektu ówczesnego jej opiekuna. Przed wieloma laty były już zbędne szkole. Dziś doskonale służą naszemu Muzeum. Na planszach zamocowanych na ścianach zamieszczono:
 - znaleziska archeologiczne z terenu Gminy,
 - kserokopie dokumentów (XV-XX w.),
 - fotografie ilustrujące wygląd niektórych ulic i domów z początku XX wieku,
 - zdjęcia obiektów sakralnych zniszczonych i istniejących,
 - akcesoria żołnierskie (zaprezentowano w gablotach stojących),
 - zbiór banknotów kursujących w okolicy Wisznicy, w okresie I wojny światowej,
 - makietę miasta Wisznicy wykonaną wg planu z r. 1839.

Przy urządzaniu ekspozycji pod kierunkiem przewodniczącego Zarządu pracowały następujące osoby: Irena Klimkowicz, Mirosława Głuszczyk, Irena Olsze wska, Helena Petruczynik-Kochan.

Fragment wystawy w sali historycznej prezentuje (Fot. nr 107).



Fot nr 107. Jedna z sześciu plansz wystawowych

Na zajęciach seminaryjnych lub zebraniach przy stołach może pracować do 40 osób.

W sali tej odbyły się następujące imprezy: 2 VI 2008 r. Dzień Dziecka u Emerytów, 16-28 X 2008 r. zajęcia z uczniami klas trzecich miejscowego Gimnazjum.

20 lipca 2008 r. miało miejsce spotkanie z seniorami Zarządu Rejonowego nr 1 i nr 2 z Lublina, a dniu 4 sierpnia 2008 r. w tej sali odbyło się wyjazdowe posiedzenie Zarządu Oddziału Okręgowego PZERil w Lublinie. (Fot. nr 108).

Zgodnie z naszym ludowym zwyczajem przewodniczący Zarządu Rejonowego (w towarzystwie Krystyny Suwały i Ireny Olszewskiej) powitał szanownych gości chlebem i solą, przekazując go na ręce przewodniczącej Zarządu Okręgu - Aliny Gucmy.



Fot. nr 108. Rozpoczęcie posiedzenia Zarządu (fragment sali z uczestnikami)

W stosownym czasie uczestnicy zwiedzili wszystkie sale wystawowe.

Wielu przewodniczących Zarządów Rejonowych i Okręgu przekazało cenne eksponaty, które wzbogaciły nasze zbiory. Nazwiska zaprezentowano w punkcie „Darczyńcy i sponsorzy”.

Po zakończonym zebraniu goście zostali zaproszeni na degustację nietypowych wyrobów kuchni wisznickiej. Część gości przy stole widać na (Fot. nr 109).

Nasz Zarząd zaprasza wszystkich chętnych na szlak nadbużański, którego jedną z atrakcji mogą być Rowiny. Tu warto obejrzeć zbiory i urządzić piknik być może już przy profesjonalnym grillu.



Fot. nr 109. Degustacja wyrobów kuchni wisznickiej

4. Wstępne zagospodarowanie terenu i plany na przyszłość.

Zagospodarowanie terenu rozpoczęto od zmiany lokalizacji niektórych miejsc.

Jedną z pierwszych czynności było przeniesienie dotychczasowej dzikiej lokalizacji miejsca na ognisko spod sędziwego dębu na teren wolny od drzew. Po kilku zabiegach decyzja została uwieńczona sukcesem.

Problemem czekającym na sensowne rozwiązanie jest zmiana miejsca do gry w piłkę nożną.

Przy pomocy sprzętu mechanicznego z Gospodarstwa Pomocniczego UG przywieziono kamień graniczny i ustawiono przy planowanej trasie zwiedzania obiektów zewnętrznych (Fot. nr 110).



Fot. nr 110. Kamień graniczny

Wiosną 2007 r. Zarząd rozpoczął starania o pozyskanie z terenu gminy drewnianych budowli z I połowy XX wieku takich jak: wiejska chata, "spichrz", barcie, a być może i wiatrak.

Główna uwaga została skierowana na wiatrak w Dubicy (Fot. nr 111). Niestety został on już wcześniej sprzedany, rozebrany i wywieziony.



Fot. nr 111. Wiatrak w miejscowości Dubica

Następnie zainteresowano się wiatrakiem koźlakiem stojącym obecnie w Polubiczach. Z informacji od ludzi z Polubicz wynikało, że obiekt ten ma być również sprzedany i wywieziony z naszych terenów. Mirosława Głuszczyk przeprowadziła wstępną rozmowę z jego właścicielem Marianem Grabowskim, który wyraził chęć sprzedania go Związkowi Emerytów z Wisznic za kwotę 1500 zł netto.



Fot. nr 112. Wiatrak stojący w miejscowości Polubicze

W trakcie oględzin ustalono przybliżoną ilość tarcicy ($10\text{--}12\text{ m}^3$) na wymianę istniejących zużytych elementów wiatraka.

Wstępna transakcja na kwotę 1500 zł netto została zawarta w lipcu 2007 r., a ostateczne podpisanie umowy kupna - sprzedaży wiatraka nastąpiło 27 listopada 2007 r., to jest po otrzymaniu środków na organizację tzw. Regionalnego Centrum Kultury w Rowinach.

Krótki termin realizacji grantu (listopad 2007- luty 2008 r.) oraz nadchodząca zima zmusiły aktyw związkowy do szczególnie prężnego działania.

Lokalizacja wiatraka przy linii energetycznej oraz jego wysokość, wykluczyły możliwość rozbiórki przez emerytów. Do realizacji tego zadania została wynajęta firma.

Dzięki pomocy Wójta Związek otrzymał nieodpłatnie wyłączenie linii energetycznej i dźwig do zdjęcia ciężkich elementów konstrukcyjnych obiektu.

Pan Józef Maliszewski, dwoma tirami przewiózł nieodpłatnie, z Polubicz do Rowin elementy rozebranego wiatraka. Część konstrukcyjną (bez rozbiórki) zwaną kozłem łącznie z wałami i kołem napędowym przetransportował niskopodwoziówką Andrzej Borsuk.

Przy sprzyjającej zimowej pogodzie seniorzy: Jan Kiryk, Aleksander Szolucha, Bolesław Kochan, Marian Kiędracki, Bogusław Suwała, Józef Nuszczuk przystąpili do segregacji i składowania materiałów oraz wstępnej kwalifikacji elementów do wymiany (Fot. nr 113). Gospodarstwo UG pomogło swoim sprzętem ułożyć elementy o wielkich gabarytach (Fot. nr 114).

Wstępne wyliczenia potwierdzały, że do wymiany zużytych elementów potrzeba wielu, bel, krawędziaków i desek.

Związek na zakup tarcicy sosnowej nie posiadał środków. Postanowiono zwrócić się do dyrekcji Zarządu Dróg Powiatowych w Białej Podlaskiej o nieodpłatne przekazanie 17 topoli rosnących w pasie drogowym nr 1081 L. Prośba została załatwiona pozytywnie; zobowiązano jednak seniorów do uprzątnięcia poboczy po wyrębie drzew. I tym razem z pomocą podążyli: Bogusław Suwała, Józefa i Józef Nuszczukowie, Marian Kraszewski, Henryk Klimkowicz, Zbigniew Górski, Danuta Kamińska, Teresa Mikołajczak, Irena Olszewska, Jadwiga i Aleksander Szoluchowie. Po wycięciu poszczególnych elementów (deski, "bele" i krawędziaki o określonych parametrach) zostały one przewiezione nieodpłatnym środkiem transportu udostępnionym przez Mariusza Szoluchę na plac RCKL w Rowinach.



Fot. nr 113. Segregowanie i układanie elementów wiatraka.



Fot. nr 114. Przewożenie i składowanie elementów wiatraka pod zadaszeniem

Przy załadunku i rozładunku tarcicy pracowali: Bogusław Suwała, Henryk Klimkowicz, Marian Kraszewski, Józef Nuszczyk, a przy składowaniu w Rowinach dodatkowo: Jan Kiryk, Stanisław Południk, Edward Jaroć (który niejednokrotnie własnym ciągnikiem przewoził bale), oraz Feliks Chilczuk z Rozwadowki.

Wiosną 2008 r. ruszyły prace przy obiekcie, pomimo, że trzy wnioski o środki unijne załatwiono odmownie.

Harmonogram prac nakreślił przewodniczący Związku, a koordynatorem został Bogusław Suwała.

Rozpoczęto ponownie sortowanie pod kątem przygotowania elementów wiatraka do konserwacji (wyciągano zbędne gwoździe, czyszczono miejsca spróchniałe, likwidowano napisy i rysunki).

Niewielką tylko część zabezpieczano środkiem grzybobójczym i konserwującym, Prace te wykonywali: Bronisława Kopkow, Teresa Mikołajczak, Marian Kraszewski, Henryk Klimkowicz, Józef Nuszczyk, Feliks Prudaczuk, Jan Potapiuk, Bogusław Suwała, Zdzisław Kacprzak, Michał Świątkowski. (Fot. nr 115).



Fot. nr 115. Konserwacja niektórych elementów konstrukcji wiatraka

W parze z konserwacją szły przygotowania podłoża do ustawienia konstrukcji nośnej koźlaka. Prace prowadzone były pod okiem Inspektora Nadzoru Zdzisława Tkaczuka (wolontariat).

Prace stabilizacyjne wykonywali seniorzy: Feliks Prudaczuk, Józef Nuszczyk, Jan Potapiuk, Bogusław Suwała. (Fot. nr 116).



Fot. nr 116. Wykonywanie stabilizacji pod stojan.

Konstrukcję nośną przeciągnął własnym ciągnikiem Edward Jaroń ze swoim zięciem. Bele poziome, które warunkowały stawianie dalszej konstrukcji założył również nieodpłatnie Mariusz Szolucha.

Z braku funduszy na całościowe zrekonstruowanie i postawienie obiektu, zawarto umowę z wykonawcą jedynie na ustawienie konstrukcji nośnej i wymianę zużytych elementów. Cieślę opłacono ze środków statutowych Związku (3500 złotych netto), a podatek i drobne materiały gwoździe, śruby z dotacji zakładów pracy. (Fot. nr117).



Wkładanie dźwigarów na kozioł (Mariusz Szotucha).



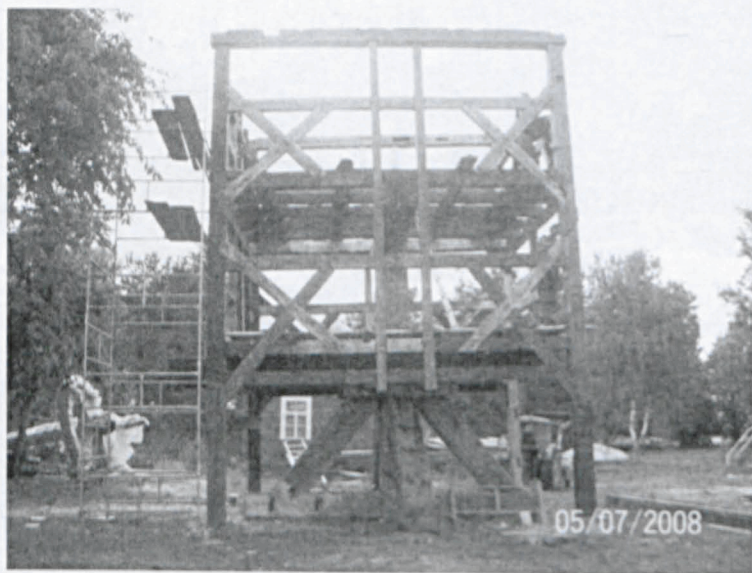
Fot. nr 117. Przygotowanie konstrukcji nośnej

Brak środków finansowych spowodowany nieprzyznaniem dotacji unijnych postawił przed Zarządem konieczność wyboru jednej z dwóch alternatyw:

1. Pozostawić konstrukcję nośną bez zabezpieczenia na okres zimowy, to znaczy pozwolić czynnikom atmosferycznym na dalsze niszczenie już nadwątłych elementów oryginalnych. (Fot. nr 119).

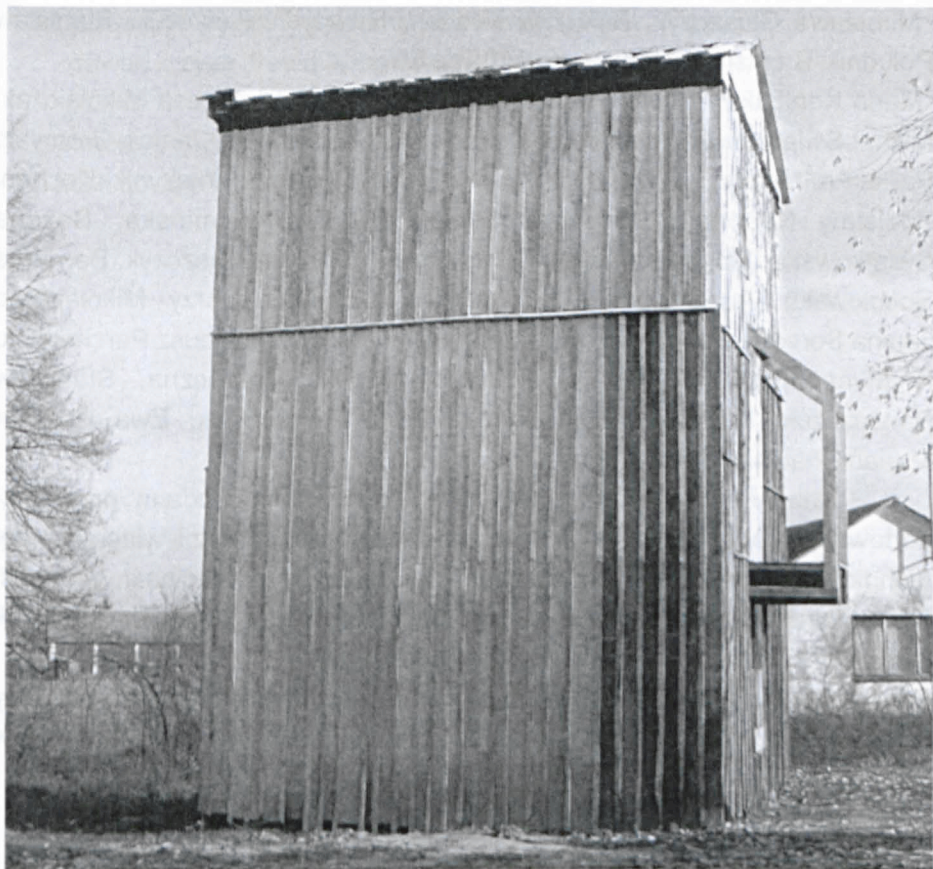
2. Przyjąć propozycję „pasjonatów wiatraka” i realizować niezbędne prace na zasadzie wolontariatu.

Zwyciężył zdrowy rozsądek. Uznano potrzebę zabezpieczenia konstrukcji nośnej wiatraka przed czynnikami atmosferycznymi. Przyjęto, że przy braku środków finansowych związkowcy będą pracowali jako wolontariusze. Seniorzy: Henryk Klimkowicz, Józef Nuszczuk, Marian Kraszewski, Bogusław Suwała, Jan Kiryk, Stanisław Południk, Edward Jaroć, Ryszard Władyczuk, Zdzisław Kacprzak, Michał Świątkowski, Henryk Stolarczuk dokonali odeskowania całego wiatraka, ułożyli podłogi we wnętrzu oraz wykonali tymczasowe przykrycie dachu deskami.



Fot. nr 119. Konstrukcja nośna wiatraka wykonana przez cieślę Jana Baja

Na zakończenie roku 2008 stan zewnętrzny wiatraka został uwidoczniiony na poniższej fotografii (Fot. nr 120).



Fot. nr 120. Konstrukcja nośna odeskowana i zabezpieczona przez seniorów

Przy organizacji RCK pracowało jako wolontariusze 52 członków Związku i 9 innych osób.

Sami związkowcy do dnia 30 marca 2009 r. przepracowali ogółem 3546 godzin. Na podstawie dziennych „raportów” wkład pracy przedstawia się następująco:

Aleksander Szolucha, Bogusław Suwała, Henryk Klimkowicz. (Od 300 do 400 godz.)

Józef Nuszczyk, Jan Kiryk, Zbigniew Górski, Marian Kraszewski, Irena Olszewska, Edward Jaroć, Irena Klimkowicz. (Od 200 do 300 godz.)

Mirosława Głuszczyk, Bolesław Kochan, Ryszard Władyczuk, Stanisław Południk, Bronisława Kopkow, (od 100 do 50 godz.)

Maria Korybska, Janina Paszkowska, Albina Leszcz, Teresa Mikołajczak, Michał Świątkowski, Ryszarda Nuszczyk, Halina Osiejuk, Janina Gromysz, Feliks Prudaczuk, Jan Potapiuk, Antoni Trubaj, Helena Petruczynik-Kochan, Zdzisław Kacprzak, Krystyna Suwała, Danuta Kamińska, Bożena Świątkowska, Marian Kędracki, Feliks Osiejuk, Marian Nuszczyk, Bernarda Sokołowska, Anna Turkiewicz, Jadwiga Szolucha, Jerzy Mikołajczak, Janina Semeniuik, Antoni Trubaj, Teresa Romanowicz, Tadeusz Parchomiuk, Krystyna Kacprzak, Feliks Chilczuk, Marylka Zarzeczna, Stanisław Banaszczuk, Kazimierz Turkiewicz, Lucyna Petruczynik, Ewa Haczkur Marian Chatys. (od 5 do 50 godz.)

Należy zaznaczyć, że seniorzy własnymi samochodami przetransportowali eksponaty z IE-H do Muzeum. Niektórzy przywozili własny sprzęt techniczny do remontu pomieszczeń (strugarki, piły, przecinaki, wiertarki, kosiarki drabiny i inne): np. Aleksander Szolucha, Bogusław Suwała, Henryk Klimkowicz, Ryszard Władyczuk, Bolesław Kochan.

Przyszłościowe plany zagospodarowania terenu, moim zdaniem, powinny pójść w kierunku rekonstrukcji lub przeniesienia kolejnych obiektów takich jak :

1. Chata wiejska z piecem chlebowym.
2. Spichrz (nazwa regionalna).
3. Piwnica (rekonstrukcja).
4. Stodoła z jednym klepiskiem.
5. Brożek i stóg (rekonstrukcja).
6. Lepianka z chrustu (rekonstrukcja).
7. Zespół bartniczy (częściowa rekonstrukcja).
8. Zespół studzienny (częściowa rekonstrukcja).
9. Cztery rodzaje dróg (rekonstrukcja).
10. Piramidka T. Kościuszki z Dołholiski (rekonstrukcja).

11. Ekspozycja ciężkiego sprzętu rolniczego.
12. Postawienie konstrukcji umożliwiającej bocianom założenie gniazda.
13. Ustawienie wybranych elementów trzech religii:
 - dawne krzyże drewniane stawiane na rozstajach dróg.
 - przydrożna kapliczka modlitewna.
 - macewa (1836 r.).
14. Miejsce do piknikowania (grill).

5. Darczyńcy i sponsorzy

W niniejszym punkcie prezentuję w układzie alfabetycznym nazwiska osób, które:

- przekazały eksponaty,
- wspierały finansowo,
- udzieliły pomocy rzeczowej.

• ***Darczyńcy - członkowie Związku z rejonu Wisznice:***

Babicz Bogumiła	(Wygoda)
Babicz Edmund	(Wygoda)
Ganżuk Jadwiga	(Dańce)
Głuszczyk Mirosława	(Polubicze)
Górski Zbigniew	(Wisznice)
Gromysz Paulina	(Łyniew)
Jakubiuk Stanisław	(Dubica)
Jaroszewicz Sabina	(Wisznice)
Jaszczuk Zofia	(Wisznice)
Kamińska Stanisława	(Wisznice)
Klimkowicz Irena	(Wisznice)
Korniluk Antonina	(Wisznice)
Kochan-Petruczynek Helena	(Wisznice)
Kozakiewicz Anna	(Wygoda)
Leszcz Albina	(Wygoda)
Nuszczyk Marian	(Wisznice)
Olszewska Irena	(Wygoda)
Osiejuk Halina	(Curyn)
Parchomiuk Tadeusz	(Wygoda)
Petruczynek Lucyna	(Dubica)
Romanowicz Teresa	(Dubica)
Suwała Krystyna	(Wisznice)
Szołucha Aleksander	(Wisznice)
Zarzeczna Genowefa	(Wisznice)

• ***Darczyńcy niezrzeszeni w Związku:***

Gromysz Małgorzata	(Curyń)
Charkiewicz Jan	(Wisznice)
Jaroć Alfons	(Rowiny)
Jaroszewicz Dariusz	(Wisznice)
Jaszczuk Leszek	(Dubica)
Kochan Leszek	(Biała Podlaska)
Nieczyporuk Irena	(Wisznice)
Nuszczyk Antoni	(Dubica)
Szołucha Mariusz	(Wisznice)
Wetoszka Piotr	(Ratajewicze)
Wiczuk Krystyna	(Rowiny)

• ***Darczyńcy - związkowcy z województwa lubelskiego:***

Celej Teresa	(Świdnik)
Ćwikła Maria	(Lublin ZO)
Gucma Alina	(Lublin ZO)
Kraciuk Eugenia	(Międzyrzec)
Kuś Teodora i Henryk	(Kraśnik)
Posiadłowski Jan	(Puławy)
Prządka Jan	(Dęblin)
Świerczyńska Anna	(Łęczna)
Szumski Andrzej	(Piaski)
Zbylut Teresa	(Lublin nr 1)

Sponsorzy organizację Regionalnego Centrum Kultury w Rowinach wspierali rzeczowo (robocizna, materiał) albo finansowo, przekazując środki na konto w BS Wisznice nr 94 8055 0006 0000 0316 2000 0001 z dopiskiem „Muzeum”.

Firmy wspierające kwotą większą od 100 zł

- Grant z programu Wspierania Inicjatyw Obywatelskich na Rzecz terenów Wiejskich ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Wsi Polskiej (12.000 zł).
- Zarząd Rejonowy Polskiego Związku Emerytów Rencistów I Inwalidów w Wisznicach
- REVAC - Zenon Suchora (Lublin)
- Bank Spółdzielczy (Wisznice)
- Sylwek - Andrzej Kopiś (Wisznice)
- Violmar Meble - Marek Banaszczuk (Dubica))
- Gminna Spółdzielnia SCh (Wisznice)
- Mazurek Andrzej (Mokre)

Osoby prywatne należące do Związku:

- Szołucha Aleksander (Wisznice)
- Lewczuk Franciszek (Rowiny)
- Uczestnicy wycieczki z Lublina (Rejon nr 1 i nr 2)

Łączna kwota od sponsorów na 30.06.2009 r. wynosi 4250 złotych.

Osoby wspierające rzeczowo organizację "Muzeum":

- Firma Transportowa - Józef Maliszewski
- Drewmar - Mariusz Szołucha
- Zakład stolarski E.H. Stolarczukowie
- Franciszek Paszkowski - emeryt
- Zarząd Dróg Powiatowych w Białej Podlaskiej
- Gospodarstwo Pomocnicze przy Urzędzie Gminy

ROZDZIAŁ X

TWÓRCZOŚĆ SENIORÓW

"Samy o sobie"

Jeśli nie spotykamy, wstygamy wylowi
i pamiłki chłodził GOK, które i dobać mowa
niebezpieczeństwa nam sady i piewiętady nie bierze.

Organizatorami i przerwami dźwięku
jako Aleksander Dzierżyna,
kto się do niego zwróci,
każdego wyświeca.

Kogo to nie abelawoti, kocham do Toli.

Taka z mowa pogoda, nie wyświeca, wprawy.

Gdy się dwójka abelawoti,

Wtedy nie wyświeca, każdego abelawoti.

Wyświeca mowa różna, w góry i ułam mowa,

i do miłości bieżących, gdzie każdy poszedł się mori.

Gerat jest wyświeca - wyświeca Toli, w granicy.

Kate pisa pisa, i pisa, wprawy moja,

by jesto jak wyświeca.

Kiedy, gdy mowa i wyświeca,

Wprawy wyświeca abelawoti.

Wprawy, co się dzieje

w każdym słownym i wprawy

panowie i panie,

w świecie wprawy jest abelawoti

i teraz mowa panowie

Wprawy wprawy do samego wprawy.

To wprawy mowa wprawy

Wprawy wprawy wprawy

"Wprawy"

Wprawy wprawy

Ballada o Wisznicach

Zielona rzeko Zielawo
Spokojnie toczysz swój nurt.
Raz płyniesz w lewo, raz w prawo
I masz Wisznice tuż, tuż.

Brzegi twe spinają mosty
na łąkach szmaragdy traw
Dwie wieże kościoła proste
Ratusz i rynek i park

Drugi kościółek na wzgórzu
Zdarzenia z historii śni
A dalej trzy szkoły duże
Do wiedzy otwarte drzwi

Wśród nowych domów, uliczek
Odnajdziesz przeszłości ślad
Tutaj wracają wspomnienia
Z twoich najlepszych lat

Lata dziecięce i młodość
Dojrzałość i złoty wiek
Moim Wisznicom poświęcam
I tutaj wracam, bo chcę.

Helena Petruczyńnik - Kochan

Zajrzyj do Rowin

Hej, od Wisznic do Rowin
 Droga prosta prowadzi
 Witajcie, kochani, tu oczekiwani
 Jesteśmy Wam tu radzi

W Rowinach carska szkoła
 Wszystkich gości zaprasza
 Otwiera podwoje, wszystkie skarby swoje
 Dawnej kultury naszej

Wielobarwne kilimy
 Oczy twe urzekają
 Wyszyte obrusy, ręczniki, serwety
 Izbę przyozdabiają

Furkoczą kołowrotki,
 Prządki nić wyciągają
 Usiądziesz za krosno, przierzucisz czółenko
 I ręce same tkają

Przy drodze wiatrak stary
 Ku niebu się podnosi
 Nim mąki namiele, nim chleby upieczesz
 O nowe skrzydła prosi

Historia tu się kłania
 Ze zdjęć i dokumentów
 Od wieków zarania przez najnowsze czasy
 Aż po tradycję świętą

Rolnictwo i rzemiosło
 Praca i odpoczynek
 Tego nie wyliczysz, choć obejrzyś izby
 Nie przejdiesz bez wspominek

Przeszłość i dzień dzisiejszy
 Niechaj się tu spotyka
 Bo z tego spotkania, seniorów i gości
 Zawsze płynie nauka

Niesiemy dla potomnych
 Co w sercu ocalało
 Żeby pamiętali, miłość zachowali
 Do ziemi swej wspaniałej

Na melodię „Hej ode wsi do miasta”

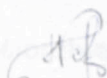
Helena Potoczna - Kiehan

ASTER

ASTER-JESIENNY KWIAT
 WIELOMA BARWAMI SIĘ MIENI
 OD NIEGO PIEKNIEJE ŚWIAT
 GDY SZARE DNI JESIENI
 A MY DZIŚ JAK TEN ASTER
 JESZCZE SIĘ UŚMIECHAMY
 CHOĆ SREBREM LŚNIĄ WŁOSY NASZE
 TO NIE JESTEŚMY SAMI

DAWNO MINĘŁA MŁODOŚĆ
 TYM SIĘ NIE PRZEJMUJEMY
 PRZYGASŁA GDZIEŚ URODA
 MY MŁODE SERCA MAMY
 ŻYCZLIWOŚCI ZIARENKO / NIESIEMY WAM PIOSENKE
 DOBRO CENIMY PRZYJAŹŃ
 W POTRZEBIE PODAMY RĘKĘ
 BY NIKT NIKOGO NIE MIAŁ

ASTER – JESIENNY KWIAT
 DZIELNIE SIĘ TRZYMA ZAWSZE
 GDY CHMURY MKNĄ PRZESZ ŚWIAT
 U NAS POGODA WŁAŚNIE
 W ŻŁOTEJ ŻYCIA JESIENI
 CIESZMY SIĘ KAŻDĄ CHWILĄ
 LOS DOBRY NIECH ŻYCIE ZMIENI
 A SMUTKI SZYBKO MINĄ


 Helena Polniewska-Kockan

DO JUBILATA

Choć minęło latek ileś
Życie Stasia płynie mile
Młodą duszę wciąż posiada
I jest wierny swym zasadom
Nadziei nigdy nie traci
Życie radością bogaci.
I jest zawsze optymistą
Życzliwością ciągle tryska
Jest przyjazny i taktowny,
Koleżeński, bardzo słowny
Swą dobrocią nas ujmuje
I obietnic dotrzymuje.
Jego walory trudno zliczyć
Chcemy więc mu dzisiaj życzyć
Radości, nie tylko na chwilę
Pomyślności, nie od czasu do czasu
Niech Ci los sypie nimi nieprzerwanie
Ze swoich nieskończonych zapasów
Niech Ci zdrowie dopisuje
A miłość bliskich nigdy nie odstępuje
Ciesz się życiem razem z nami
Bo my szczerze Cię kochamy.

Mirosława Głuszczyk

DROGIEMU PANU STANISŁAWOWI

Piękny jubileusz
Dzisiaj obchodzimy
Drogiemu Jubilatowi
Sto latek życzymy

Drogi Stanisławie
Jesteś pełen werwy
Korzystaj ze spotkań
I baw się bez przerwy

Budź się, w każdy ranek
Z uśmiechem na twarzy
Los ci będzie sprzyjał
Zdrowiem Cię obdarzy

Cóż Ci więcej trzeba?
Ciesz się dzionkiem każdym
A spełni się wszystko
O czym tylko marzysz

Bo 85 lat
To wspaniały wiek
Tego pozazdrości Panu
Niejeden z nas człek

Niech Twe dalsze życie
Będzie wciąż radosne
Żebyś w swoim sercu
Czuł ciepło i wiosnę

Ludzie niech Cię darzą
Wielką życzliwością
A twoi najbliżsi
Najszczerzą miłością

Wszystkie te życzenia
Z głębi serca płynące
Życzy Tobie dzisiaj cały tutaj
Związek ERil w Wisznicach.

Mirosława Głuszczyk

Materiały źródłowe:

1. Kartoteki za lata 1971-1980
2. Kronika 1992-1994 (red. Antonina Korniluk)
3. Kronika Polski Związek Emerytów Rencistów i Inwalidów Oddział w Wisznicach (rok 1998-2002) red. Helena Petruczynik-Kochan.
4. Kronika Polski Związek Emerytów Rencistów i Inwalidów Rejon w Wisznicach (rok 2003-2007) red. Helena Petruczynik-Kochan.
5. Kronika Polski Związek Emerytów Rencistów i Inwalidów Rejon w Wisznicach (rok 2008-) red. Mirosława Głuszczyk
6. Księga protokołów Nr 1
7. Księga protokołów Nr 2
8. Sprawozdania statystyczne (1998-2008)

